

Dworzyński odwołany

Mimo wzorowej oceny kuratorium i pozytywnej opinii rady pedagogicznej, burmistrz Jarocina odwołał dyrektora Zespołu Szkół w Wilkowie.

► s. 3



W spółdzielni inwalidów namawiają ludzi do kredytów

- Mówią nam, że to w celu podreperowania firmy. To dla nas jak wyrok - skarży się jeden z pracowników Spółdzielni Inwalidów „Współpraca” w Jarocinie.

► s. 9



GAZETA Jarocińska

Nr 31 (1086) 5 sierpnia 2011

ISSN 1230-851X

Nr indexu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

**BADANIA
KRĘGOSŁUPA
I STÓP
NIESZKODLIWE
BEZ BÓLU**

szczegóły na str. 9m



Milionerzy są wśród nas

► 16 osób i 9 firm z powiatu jarocińskiego zarobiło w 2010 roku przynajmniej milion złotych. Rekordowy dochód wyniósł ponad 19 "baniek".

► JAK OSIĄGNĄĆ DOCHÓD 19 MLN I ZAPŁACIĆ TYLKO 659 TYS. ZŁ PODATKU?
czytaj na str. 7

► WYPADEK

WJECHAŁ POD CIĘŻARÓWKĘ WALCZY O ŻYCIE



► Mieszkaniec Kotlina doznał poważnych obrażeń ciała w wypadku, do którego doszło w Środzie Wielkopolskiej. Autem osobowym wjechał pod tira.

O WYPADKU W ŚRODZIE WLKP. I POD MURZYNÓWKIEM ► czytaj na str. 4

**WIEŚCI
ROLNICZE**

**Rzepak
rekordowy**
W stu kawałkach
Rolnicy dorosli do z(a)mian?
Dobre czasy spółek wodnych?
Wieprzowina idzie
Z GAZETĄ
Dobre wieści dla rolników

► KOTLIN

**PRAWIE 4 TYS. ZŁ
ZA PÓŁGODZINĄ
SESJĘ**

► s. 8

► NOWE MIASTO

**10 ZASTĘPÓW
STRAŻY ZMAGAŁO SIĘ
Z POŻAREM STODOŁY**

► s. 4

► JARACZEWO

**DWIE WSTĘGI
W PÓŁ GODZINY**

► s. 12

► POWIAT

**SFREZOWANO
NOWĄ DROGĘ**

► s. 5



**niedziela
7 SIERPNIA**
od 15.00 do 19.00

Bajkowy festyn
PIOTRUŚ PAN I **PIRACI**
W ZAMKU NA WODZIE W WOLI KSIĄŻĘCEJ
więcej na str. 3m



Przegrana wygrana sprawa

Decyzja Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) o odmowie wniesienia kasacji od wyroku burmistrza Adama Pawlickiego musiała być dla zainteresowanego dużym zaskoczeniem. Dla znawców materii - raczej nie, bo Rzecznik bardzo rzadko sięga po ten środek prawny. Na przykład w roku 2010 RPO wniósł tylko 61 kasacji. Po grudniowym wyroku, w wyniku którego burmistrz Jarocina stracił prawo piastowania swego stanowiska, opinia publiczna była mamiona opowieściami o kasacji, która miała oczyścić Pawlickiego. Jego zwolennicy niczym mantrę powtarzali najpierw opowieści o chęci ujrzenia uzasadnienia wyroku przez sąd, a potem o wyczekiwaniu na właściwą (czytaj pozytywną) decyzję RPO. Cud się jednak nie stał. Wszyscy zrozumieli, choć nie zawsze chcieli to przyznać publicznie, że „król jest nagi”. Jednak ekipa związana z Pawlickim nie jest zainteresowana zmianą, bo dzięki uporczywemu przedłużaniu przez niego trwania na stanowisku, stworzony w Jarocinie układ trwa nadal, a jego beneficjenci mają się niezwykle dobrze. Chyba najlepiej od czasu przejścia władzy w gminie przez „Ziemie Jarocińską”.



PIOTR PIOTROWICZ
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

Po roku 2002, kiedy ugrupowanie Pawlickiego tryumfalnie przejęło władzę, gmina Jarocin mogłaby się stać bardzo dobrym obiektem badań politologicznych, ekonomicznych i socjologicznych. Związani z „Ziemią Jarocińską” ludzie stworzyli w ciągu kilku lat doskonale funkcjonujący układ - układ pozbawiony zabarwień ideologicznych, odpowiadający tak naprawdę neoliberalnemu podejściu do gospodarki, szczególnie w wymiarze lokalnym. Baczny obserwator nie może jednak ująć uwagi, że ten jarociński neoliberalizm został

w precyzyjny i przemyślany sposób zorientowany. Własność publiczna stała się trampoliną do rozwinięcia na wielką skalę biznesowego wymiaru zarządzania gminą i czerpania z tego wymiernych korzyści. To była doskonale zrealizowana pod względem strategicznym, ekonomicznym i prawnym koncepcja biznesowa.

Dla opinii publicznej zostały rekwiizyty - kilka dróg, chodników, aquapark, wyremontowane i oświetlone wspaniałe kościoły itd. Długo by można wymieniać. Ale to nie była już realizacja kontraktu zaproponowanego przez Pawlickiego wyborcom w roku 2002. Wszystkie przedsięwzięcia, szczególnie budujące fundamenty jarocińskiego nowego ładu, zostały precyzyjnie przygotowane w pierwszej kadencji. W 2006 roku wynik wyborów, dzięki takiemu podejściu, był pewny. Ludzie, którzy na różnych piętach budowali potęgę układu rządzącego gminą, wiedzieli już wtedy doskonale, o jaką stawkę idzie gra. Dodatkowo dzięki praktycznie całkowitemu brakowi opozycji i miałym propozycjom alternatywnym, poparcie w roku 2006 było na tyle znaczące, że do wyboru burmistrza wystarczyła jedna tura.

Tak naprawdę, gdyby nie pechowy dla Pawlickiego wyrok, nic w perfekcyjnie funkcjonującym mechanizmie wzajemnego wsparcia przez lata nie drgnęłoby. Trudno sobie bowiem wyobrazić, że prezesi spółek komunalnych, dyrektorzy, kierownicy nagle zamieniają się w osoby stojące w opozycji do tego, kto gwarantuje im dostatek i niespotykane w gminie pensje. A można odnieść wrażenie (choćby przypadek Tomasza Wawrockiego, a nie wiadomo, jak jest gdzie indziej), że dzieje się to często kosztem własnej godności. Nie sposób myśleć, że urzędnicy i pracownicy pseudopublicznego sektora oraz ich najbliżsi postawiliby krzyżyk przy innym nazwisku niż Pawlicki. To w sumie mogło dawać ponad dwa tysiące głosów w wyborach. A tak, niestety dobre czasy się kończą i baronowie, i niższy szczebel władzy muszą oglądać się na wszystkie strony, bo na razie nie widać lidera ugrupowania „Ziemia Jarocińska”, który mógłby wygrać przyspieszone wybory. Jednak Adam Pawlicki miał pewną charyzmę, dzięki której nie tylko dla kasy szli za nim ludzie.

Dziś to wszystko przegrał.

NASZA SONDA ► Czy Rada Miejska powinna wygasić mandat radnego Janusza Wojtczaka?

Większość za wygaszeniem

Ponad 80% internautów, którzy wzięli udział w sondzie na stronie jarocinska.pl, jest zdania, że jarocińska rada miejska powinna wygasić mandat Janusza Wojtczaka. Przeciwnego zdania jest blisko 15% głosujących. Oddano 578 głosów.

(kg)

TAK 83,2%

NIE 14,7%

NIE MAM ZDANIA 2,1%



KOMENTARZE INTERNAUTÓW PORTALU

www.jarocinska.pl

Leir: Pan Wojtczak to jeden z najlepszych jarocińskich przedsiębiorców i człowiek który potrafi służyć także innym. Nie robmy problemu z niczego. Dobrze że zasiał coś na polu, które leżało odłogiem. Więcej zboża to niższe ceny maki i chleba. I o to nam konsumentom chodzi. Niech Wojtczak dalej się rozwija i daje nam miejsca pracy. Tak trzymać.

klara: Radny powinien mieć niepoproszoną opinię. Jeżeli gmina kupuje od Wojtczaka ziemię za tak ogromną kwotę, a potem radny obsiewa na tej ziemi kukurydzę jak gdyby nigdy nic, i kiedy sprawa zostaje nagłośniona, ma tylko do powiedzenia: „T o mój błąd”, to tym samym traci zaufanie społeczne. Dla mnie jest oczywiste, że w takiej sytuacji powinien stracić mandat radnego. Ale w naszej gminie wszystko jest odwrócone do góry nogami. (...) Zachowano oryginalną pisownię

Z ŻYCIA WZIĘTE

Bezдушna konwersacja, czyli o wątpliwej uprzejmości

Niedawno pisałam o naszym narodowym szczęściu, którego istnienie zachodni sąsiedzi udowodnili badaniami. Jak dotąd nie zbadano jeszcze naszej narodowej uprzejmości, a szkoda, bo byłby to ciekawy materiał dla niejednego naukowca, zwłaszcza, jeżeli skupiłby się na uprzejmości obsługujących nas osób. Moja osobista konfrontacja z tym tematem miała miejsce w intensywnym wymiarze na Poczcie Polskiej i w jednym z supermarketów.

W pierwszym wspomnianym miejscu wpadłam po znaczek. Samochód zostawiłam na „zakazie”, więc spieszo mi było wyjść, ale w drzwiach dopadł mnie jeszcze głos urzędniczki: „Dziękujemy

i zapraszamy ponownie.” W tym uprzejmym pożegnaniu było coś dziwnego, jakaś fałszywa nutka, którą usłyszałam ponownie dwa dni później czekając w długiej kolejce na tej samej poczcie. Ludzie załatwiali różne sprawy: płacili rachunki, kupowali znaczki, odbierali pakiety, wysyłali paczki, a każda z tych spraw miała swój stały refren: (co najmniej jeden) łomot stempla (Łup!) i... pożegnanie urzędniczki: „Dziękujemy i zapraszamy ponownie”. Jak wspomniałam, kolejka była długa, więc refren: „Łup, dziękujemy i zapraszamy ponownie” odcisnął mi się w pamięć na kilka godzin niczym natrętny, ale niekoniecznie uprzejmy stempeł.

Pojechałam dalej do jednego z supermarketów. Kolejka do kasy była jeszcze dłuższa niż na poczcie i oczywiście nie jedna, lecz jedna z wielu. Ludzie czekali cierpliwie, a gdy docierali do celu, czekał tam na nich kolejny refren, tym razem na powitanie: „Dzień dobry! Zakupy się udały?”. Klienci odpowiadali uprzejmie: „Tak, dziękuję” i płacili grzecznie, nie zastanawiając się nad automatyzmem, którego słuchali. Może nie mieli doświadczenia z Poczta Polska? Ja takowe miałam, więc korciło mnie, aby sprawdzić spontaniczność

pani przy kasie. Nadeszła moja kolej. „Dzień dobry! Zakupy się udały?”, kasjerka nawet nie spojrzała na mnie, więc odpowiedziałam na zaczepne: „Zobaczmy, gdy dowiem się, ile mam zapłacić...”. Odrobinę wybiło ją to z letargu, a gdy powiedziała sumę wyższą niż 200 złotych, dodałam: „No widzi Pani? Nie udały się. Były trochę drogie.” W odpowiedzi uśmiechnęła się trochę krzywo, trochę jakby przepraszając, ot i tyle konwersacji. Kolejnym razem na: „Dzień dobry! Zakupy się udały?”, odpowiedziałam: „Oj świetnie! Proszę zobaczyć, ile kupiłam!”, ale pozostałam bez reakcji, więc jeszcze następnym razem nie odpowiedziałam nic, co również zostało niezauważone.

Nadal chciałam robić zakupy w „moim” supermarkecie, ale bezmyślniej uprzejmości miałam po dziurki w nosie. Postanowiłam przejść do ofensywy i dowiedzieć się, skąd ten pomysł na konwersację z klientem. Na moje pytanie kasjerka ocknęła się, spojrzała na mnie (pierwszy raz), poczerwieniała i odmamrotała, że ona tak musi pytać. „Jak to musi Pani? A kto Pani każe?” - w odpowiedzi skierowała mnie do punktu informacji klienta, gdzie dowiedziałam się, że nie jestem jedyną osobą, która przychodzi z tą sprawą, ale niestety wytyczne

szefostwa są takie, że panie przy kasie muszą pytać, czy zakupy się udały. Nie wierzyłam własnym uszom, więc poprosiłam o numer kontaktowy do zarządu. Zadzwoniłam do siedziby głównej we Wrocławiu, gdzie połączono mnie z działem marketingu i obsługi klienta. Kobiety głos poinformowały mnie z wyuczoną uprzejmością, że ich firma dba o dobro klienta i rzeczywiście ich pracownicy przechodzą drogie szkolenia i mają obowiązek wdrażać w życie to, czego się nauczyli. „A jeśli nie wdrażaliby tego na życzenie klienta, który uważa, że bezдушne pytania nie są przejawem dbania o niego, lecz brania go za barana?” - spytałam i usłyszałam: „Dziękuję serdecznie za Pani cenną uwagę, którą nie omieszkam przekazać dalej. Dobro klienta jest dla naszej firmy najważniejsze. Życzę miłego dnia. Do usłyszenia.”

Oslupiałam i nie wiedziałam, czy rozmawiałam z żywym człowiekiem, czy z automatyczną sekretarką, co w dobie postępu techniki i zaniku ludzkiego odruchu wcale nie jest takie łatwe do rozszyfrowania. Czy rozmowa coś dała? Hm, usłyszę przy kolejnych zakupach.

Z życzeniami międzyludzkiej uprzejmości
ANNA MALINOWSKI

SONDA

Internauci gorzej oceniają festiwal

Na jarocinska.pl spytaliśmy użytkowników witryny, co sądzą o tegorocznej edycji festiwalu w Jarocinie. 38% uznało Jarocin Festiwal 2011 za gorszy od ubiegłorocznego, ale prawie 29% stwierdziło, że jest wręcz przeciwnie.

W sondzie oddano 755 głosów.

(kg)



Jak oceniasz Jarocin Festiwal 2011?

38% GORSZY od poprzedniego

28,5% LEPSZY od poprzedniego

18,8% NA TAKIM SAMYM POZIOMIE jak rok temu

14,7% NIE MAM zdania

KOMENTARZE

Młoda: Po pierwsze: głusi akustycy (na Apocalypcie instrumentem „wiodącym” „dzięki” nagłośnieniu była perkusja, wokalista Luxtorpedy miał jakąś dziwną „wadę wymowy”, przez co, owszem - słychać było, że śpiewa, ale już niekoniecznie wiadomo było CO śpiewa...), po drugie - dyskutowałabym na temat doboru wykonawców, po trzecie - ciekawam, ilu ogólnopolskich dziennikarzy było akredytowanych (bo w ogólnopolskich mediach jakoś mało było o JF'11). Ale, żeby nie było, że tylko minusy: na plus trzeba dodać, że w strefie gastronomicznej na szczęście znów były honorowane wyłącznie bilety i bilon emitowane przez NBP, a nie jakieś dziwne kupony, choć akurat wysokości ceny złocistego trunku bym się czepla, ale ok - rozumiem, że to nie „zasługa” Go Ahead). No i konkurs kapel NIECO MNIEJ po macoszemu był potraktowany, chociaż po raz kolejny na dachu autobusu: (i „przedbiegi”, niestety nie w obiecywanym na początku amfiteatrze (a może warto dać odżyć dawniejszej „Małej Scenie” festiwalowej? I czy rzeczywiście taki konkurs młodych kapel w amfiteatrze byłby dużo bardziej niebezpieczny, niż te wszelkie festyny „rodzinne”, na których sprzedaje się piwo? Przypuszczam, że niewiele bardziej)...

AdS: Dziwne praktyki się przyjęły na festiwalu. Wielka szkoda że z ogródków można korzystać tylko po wejściu pole festiwalowe. Także i zaniechanie organizowania w amfiteatrze in minus dla organizatorów. Nie rozumiem dlaczego tak jest, - niby względy bezpieczeństwa, ale widocznie o bezpieczeństwo uczestników festynu spółdzielczego już się nie dba, skoro bez przeszkód może się tam odbyć. Ogólnie z roku na rok żadnych popraw, ciągle te same błędy organizacyjne; Medialnie też niezbyt, więc skąd te rzekome korzyści o których co rok wspomina A. Pawlicki??

reba: (...) co do wykonawców to nie ma co narzekać. Subways nie dojechało z przyczyn niezależnych. Anti Flag (pierwszy raz w Polsce) bomba. Ja się boję, że jak GoAhead odpadnie to nie będzie takich koncertów, za to przyjadą same lokalne „tuzi”, jak z resztą co roku. Wtedy to będzie lipa i ja już do środka nie wejdę.

Zachowano oryginalną pisownię

15

lat Andrzej Dworzyński kierował szkołą w Wilkowie

1

dyrektora odwołał w tym roku burmistrz Adam Pawlicki

4

taką ocenę otrzymał Andrzej Dworzyński w opinii przygotowanej przez gminę

2

organizacje związkowe działają w Zespole Szkół w Wilkowie

► DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W WILKOWYI STRACIŁ STANOWISKO

Dworzyński - niegospodarny, wzorowy, odwołany

► Po 15 latach kierowania szkołą, mimo wzorowej oceny kuratorium i pozytywnej opinii rady pedagogicznej, burmistrz odwołał dyrektora Zespołu Szkół w Wilkowie. Zdaniem urzędników był „nieefektywny i niegospodarny”. - *To polityczne zagranie* - komentuje Andrzej Dworzyński.

Zarządzenie o odwołaniu Andrzeja Dworzyńskiego podpisał 26 lipca z upoważnienia burmistrza Mariusz Gryśka. Sekretarz gminy wyręczył Adama Pawlickiego, bo ten był na urlopie.

O tym, że dyrektor ZS w Wilkowie ma stracić stanowisko, było słychać od jesiennych wyborów samorządowych. Lokalna PO nie poparła, jak wcześniej, urzędującego burmistrza, ale w ramach Porozumienia Obywatelskiego wystawiła jako kandydata Andrzeja Dworzyńskiego. Kiedy wiosną władze gminy zdecydowały się dokonać oceny pracy dyrektora, SZ było pewne, że odwołanie jest kwestią tygodni. Czy urzędnicy szukali dobrego powodu do zdymisjonowania Dworzyńskiego? „Gmina Jarocin dokonała oceny po zasięgnięciu opinii

rady pedagogicznej oraz zakładowych organizacji związkowych działających w szkole i wystawiła Panu Andrzejowi Dworzyńskiemu negatywną cząstkową ocenę pracy” - czytamy w uzasadnieniu decyzji o odwołaniu dyrektora.

To ważne, bo zarówno rada pedagogiczna szkoły, jak i kuratorium oświaty korzystnie zweryfikowały działalność Dworzyńskiego. - *Mimo pozytywnych opinii rady i mojego ogniska ZNP - pan Marian Gulcz i Solidarność „wydali mi negatywną ocenę”* - ubolewa Dworzyński.

Urzędnicy twierdzą, że były dyrektor „zarządzał w sposób nieefektywny i niegospodarny, umniejszając w wyniku tego postępowania dochody własne szkoły.” Sprawa nie dotyczy jednak samej szkoły, ale schroniska, które działa przy zespole w Wilkowie



Adam Pawlicki i Andrzej Dworzyński (z prawej) podczas debaty przed ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi

(zobacz rozmowa). Zdaniem zdymisjonowanego gmina narzuciła mu plan finansowy, którego nie był w stanie zrealizować.

W uzasadnieniu zacytowano też opinię szefa lokalnego Związku Na-

uczycielstwa Polskiego. To ona miała przesądzić o zwolnieniu. „Pan dyrektor w sposób krzywdzący pojmując uprawnienia socjalne pracowników dydaktycznych. Sposób zarządzania placówką jest autokratyczny i daleki

od współcześnie preferowanych metod. Nie docenia kompetencji nauczycieli”. Tymczasem podczas ostatniej rady pedagogicznej nauczyciele przy jednym głosie wstrzymującym pozytywnie ocenili zarządy Dworzyńskiego. Na tym zebraniu był Marian Gulcz. Nieoficjalnie pracownicy szkoły przyznają, że radny powiatowy rzucił „twardą ręką”, ale zastrzeżeń nie mają.

Zwolnionego dyrektora do września zastąpi Krystyna Kaczmarek, obecna wicedyrektor szkoły. Radny powiatowy nie stracił stanowiska nauczyciela.

Wojewoda wielkopolski wystąpił już do Urzędu Miejskiego w Jarocinie o wydanie dokumentów sprawy związanych z dymisją Dworzyńskiego.

(nba)

Rozmowa z ANDRZEJEM DWORZYŃSKIM, byłym dyrektorem ZS w Wilkowie, radnym powiatowym

Został pan zwolniony jako nieefektywny, niegospodarny i do tego autokratyczny dyrektor...

To jest przykra informacja, nie tylko dla mnie i mojej rodziny, a także przyjaciół i znajomych. Mam nadzieję, że ta sprawa zostanie wyjaśniona. Pewne kroki już poczyniłem, żeby to wyjaśnić i odkręcić. Wydaje mi się, że to jest typowe polityczne zagranie pana jeszcze burmistrza.

Ale co z zarzutami?

Narzucono mi wykonanie planu dochodów na poziomie 36 tys. zł, które ja jako szkoła musiałem zarobić. Nie udało mi się tego osiągnąć, bo na dzień dzisiejszy jest to niemożliwe do wykonania.

Związki uznały, że zarządza pan placówką w sposób „autokratyczny i daleki od współcześnie preferowanych metod”

To jest cytát z części dpinii wystawionej przez pana Mariana Gulcza, szefa Związku Nauczycielstwa Polskiego na naszym terenie. Podobnie jak w przypadku pani Doroty Andrzejewskiej (dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie - przyp. red.) zachowuje się w sposób rażący. Napisano, że w sposób krzywdzący pojmuję uprawnienia socjalne pracowników dydaktycznych. Nauczyciele to tylko część mojej załogi. Fundusz socjalny tworzy się po to, żeby pomagać najbardziej potrzebującym. Zasada jest taka, że pracownicy dydaktyczni muszą z tego funduszu otrzymać tzw. „wakacyjne”. Po odliczeniu odpisów na kasę mieszkaniową, wycieczki, wyjazdy teatralne to dla reszty pracowników została mi kwota - 800 zł brutto na osobę. Jeżeli nauczyciel dostaje 1.100 zł, a sprzątaczką 800 to ja się pytam, kto jest w większej potrzebie?

To co, dał pan za dużo nauczycielom, a za mało sprzątaczkom? Wg pana Gulcza za dużo nauczycielom i za dużo sprzątaczkom.

Podkreślam - za dużo sprzątaczkom. Dokładnie tak. Pan Gulcz życzył

sobie, żeby nauczyciele mogli pisać jeszcze indywidualne wnioski o dofinansowanie wczasów pod gruszą. Wynika z tego, że zbyt dużo dalem administracji.

Dlaczego nie złożył pan wniosku o ponowne ustalenie oceny pańskiej pracy, skoro się pan z nią nie zgadza?

Moja ocena pracy jest oceną dobrą. W takim razie, po co się odwoływać od oceny dobrej, skoro i tak wiedziałem, że organ prowadzący nie zgodzi się na podniesienie swojej. Wszyscy wiedzą, że jestem skonfliktowany z burmistrzem Pawlickim.

Dlaczego?

To nie dotyczy mojej pracy zawodowej. Tak jest od chwili, gdy 5 lat temu zostałem szefem powiatowych struktur PO, która była marionetką w rękach pana burmistrza Pawlickiego. Gdy PO stało się organizacją niezależną i autonomiczną, trzeba było stworzyć taką sytuację, aby pognębić osobę, która nią kieruje.

Został pan zwolniony nie za to, że był złym dyrektorem, tylko za szefowanie PO?

Oczywiście. Również dlatego, że w ostatnich wyborach samorządowych kandydowałem na burmistrza. Adam Pawlicki podkreśla publicznie, że całym złem, które doprowadziło do tego, że nie będzie kasacji jego wyroku skazującego, jest Platforma Obywatelska. Podobno wiedzieliśmy nawet, jaki wyrok wyda sąd. To ja dzisiaj mówię, jako działacz PO - nie wiedziałem.

Mówił pan, że da się jeszcze „odkręcić” pana dymisję...

Zarządzenie burmistrza może uchylić wojewoda, jeżeli znajdzie uchybienia, a wiem, że są podstawy. Złożyłem już skargę na to zarządzenie w urzędzie wojewódzkim.

Rozmawiał
BARTEK NAWROCKI

Nie kocham się z panem Pawlickim

Rozmowa z MARIANEM GULCZEM, prezesem koła ZNP w Jarocinie



Według pana sposób zarządzania Andrzeja Dworzyńskiego był autokratyczny. Jak pan do tego doszedł, skoro na przestrzeni ostatnich lat w ZS w Wilkowie był pan zaledwie raz?

Do mnie przychodzą pracownicy. Oni zgłaszają się, mówią, co ich boli i to tworzy pewną informację. Pan dyrektor ma specyficzny sposób zachowania.

Kuratorium ocenia go wzorowo, a nauczyciele oficjalnie nie mają zastrzeżeń.

Nie obchodzi mnie opinia kuratorium. Mnie w pewnym zakresie interesują wyniki nauczania. A nauczyciele, którzy u tego dyrektora pracują, nie wypowiedzą się panu szczerze, bo oni nie wiedzą, kto będzie kierował tą szkołą. Nauczyciele dyrektorowi nic nie mówią, bo się go boją. Nie wie pan, jak to jest? (...) Ja jestem niezależny.

I pańska opinia przesądziła o zwolnieniu.

Nie tylko moja, bo „Solidarność” również wystawiła negatywną opinię. Najlepiej to na związek wszystko zrzucić. Kto twierdzi, że dyrektora zwolniono na podstawie tej opinii?

Trafia do uzasadnienia decyzji burmistrza.

Mnie zarzucono, że jestem w zmwowie z Adamem Pawlickim - tak mi powiedział pan Dworzyński - „Wszyscy przeciwko mnie”.

A jest inaczej?

Ja nie mogę powiedzieć, że bym „kochał się” z panem Pawlickim, bo nie było ku temu powodów. Jako związkowiec miałem szereg zastrzeżeń do działalności władz gminy w oświacie. Póki co, jestem niezależny, wybory były rok temu i jestem wybrany do 2014 roku.

Z oceny wynika, że zwolniliście dobrego dyrektora.

Ja zwolniłem? Nie jestem jego pracodawcą i nie decyduję personalnie. Powiem jedno - takich dyrektorów w swym postępowaniu, jak pan Dworzyński, jest więcej.

Będą kolejne zwolnienia?

Nie wiem. To jest wolna wola. Wcześniej też wydawaliśmy różne opinie, ale samorząd się nimi nie kierował. Jestem zdziwiony, że wzięli ją pod uwagę w tym wypadku. (...)

Rozmawiał
BARTEK NAWROCKI

Bajkobus dowiezie za darmo na festyn

Na wszystkie festyny organizowane przez „Gazetę Jarocińską” w te wakacje będzie jeździł i dowoził uczestników nasz specjalny darmowy autobus. Wystarczy wyciąć z „Gazety” publikowany obok bilet, zadzwonić do naszej redakcji, zgłosić chęć przybycia na imprezę określonym kursem i zjawić się z kuponem na starcie autobusu.

„Bajkowy Festyn” w „Zamku na wodzie” w Woli Książęcej 7 sierpnia, niedziela

Miejsce odjazdu autobusu: parking przy świetłach na ul. Św. Ducha w Jarocinie

Odjazdy w godzinach: 14.30 (w przypadku dużego zainteresowania uruchomimy jeszcze jeden kurs - ale tylko na zgłoszenia telefoniczne)

Powrót do Jarocina: 18.30, 19.00

UWAGA! Uwaga! Ilość miejsc w autobusie ograniczona! Aby uniknąć przykrych niespodzianek, należy zadzwonić do piątku 5 sierpnia do godz. 16.00 do redakcji „Gazety Jarocińskiej” (tel. 62 747-15-31) i zgłosić chęć wyjazdu. Bilety zgłoszone będą miały pierwszeństwo. W przypadku dużego zainteresowania uruchomimy jeszcze jeden kurs.

kupon na BAJKOBUS

Jeden „Kupon na bajkobus” upoważnia do przejazdu maksymalnie 4 osób.
Za 4 osoby uważa się 1 osobę dorosłą i 3 dzieci lub 2 osoby dorosłe i 2 dzieci.

► KLĘKA

Bracia z zarzutem pobicia

Dwóch braci z Kłeki pobiło mężczyznę przed miejscowym sklepem.

20- i 26-latek zaczęli przed sklepem przechodzącego mieszkańca Kłeki. Ofiarę przewrócili na ziemię, po czym go pobili. Zajście dostrzegł przypadkowy przechodzień. Kiedy świadek zdarzenia zwołał policję, napastnicy uciekli. Średzcy funkcjonariusze bardzo szybko odszukali agresywnych braci i ich zatrzymali. Krewkie rodzeństwo za pobicie odpowie przed sądem. Mężczyznom grozi do trzech lat pozbawiania wolności.

Do zdarzenia doszło 21 lipca o godz. 16.20. (era)

► WITASZYCE

Zwłoki za sklepem

Zwłoki 52-latka znaleziono 21 lipca w Witaszycach. Ciało mężczyzny - mieszkańca Witaszyc - leżało za jednym ze sklepów na ul. Kolejowej. Nikt go na pewno nie pobił - mówi jedna z mieszkańców wioski. - Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było uduszenie w wyniku zadławienia treścią pokarmową - wyjaśnia Janusz Walczak, zastępca Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Śledczy wykluczyli udział innych osób w zejściu mężczyzny. (era)

WIEŚCI
KRYMINALNE

► RASZEWY

Gmina zapłaciła, policja złapała Krzysztof S. i Sławomir K. z gminy Żerków odpowiadają za usiłowanie kradzieży.

36-latek i 45-latek wpadli na gorącym uczynku. Policjanci patrolujący w nocy z soboty na niedzielę Raszewy dostrzegli dwóch mężczyzn, którzy usiłowali ukraść metalowe elementy pomnika w pobliżu przystanku autobusowego. Funkcjonariusze ujęli obu rabusiów. Grozi im od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Żaden nie był wcześniej notowany w policyjnych kartotekach.

- Mężczyzn zatrzymano w czasie dodatkowej służby sfinansowanej przez gminę Żerków - mówi st. asp. Maciej Bierła, kierownik Rewiru Dzielnicy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

► ELŻBIETÓW

Uderzyła w autobus z dziećmi Citroen berlingo i autokar przewożący dzieci zderżyły się w Elżbietowie (gm. Nowe Miasto) w poniedziałek rano na krajowej 11. - Kierująca samochodem citroen berlingo w wyniku nieprzewidywalnego wykonanego manewru wyprzedzania doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym autobusem - relacjonuje sierżant Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Autokarem podróżowało 44 dzieci na wycieczkę do Niemiec. Sprawcy kolizji - mieszkanka Poznania została ukarana mandatem. (era)

► W WYPADKU W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ UCIERPIAŁ MIESZKANIEC KOTLINA

Wjechał pod ciężarówkę.
Walczy o życie

► Mieszkaniec Kotlina doznał poważnych obrażeń ciała w wypadku, do którego doszło w Środzie Wielkopolskiej. Autem osobowym wjechał pod tira.

Wypadek wydarzył się na obwodnicy Środy Wielkopolskiej w poniedziałek 25 lipca po godz. 22.00. Od Jarocina krajową 11 jechał peugeot 309, a drogą wojewódzką 432 ciężarówka. Pojazdy zderzyły się na obwodnicy miasta.

Aby uwolnić jadącego autem osobowym, strażacy musieli użyć sprzętu hydraulicznego. Kierowca peugeot - mieszkaniec Kotlina - walczy o życie w śródskim szpitalu. - Policjanci ustalili, że sprawcą zdarzenia jest kierowca peugeot 309. Mężczyzna wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle - relacjonuje sierżant Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Miejsce wypadku zabezpieczyli i uporządkowali średzcy strażacy.

(era)



Fot. www.sroda-wielkopolska.policja.gov.pl

Tragedia na krajowej „11”.
Jedna osoba nie żyje

67-latek zginął, a 15-latek został ranny w zderzeniu auta osobowego, autokaru przewożącego dzieci i ciężarówki.

Do wypadku doszło w sobotę na krajowej 11 w Murzynówku

(powiat średzki).

- Kierujący dacią duster zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z autobusem, który przewoził dzieci. Jedna osoba jadąca dacią duster zginęła na miejscu - infor-

mowała w sobotę po południu Ewa Ochocka z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. W tył autobusu, podczas hamowania, wjechał man z naczepą.

Uderzenie osobówki w autokar było tak silne, że przód auta został całkowicie zmiążdżony. Kierowca daci - mieszkaniec Poznania zginął na miejscu. Do szpitala na obserwację przewieziono 4 dzieci z 31 podróżujących autobusem. 15-latek wymagał hospitalizacji.

W akcji ratunkowej uczestniczyli strażacy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Jarocina i ekipa naszego pogotowia.

(kg, era)



Wypadek zablokował na pięć godzin drogę krajową nr 11

► STRAŻACY Z OSP CIELCZA WALCZYLI Z ŻYWIOŁEM W JADWIGOWIE

Pożar stodoły przez całą noc

10 zastępów straży pożarnej, wśród nich także ochotnicy z Cielczy, gasiło pożar stodoły w Jadwigowie (gm. Nowe Miasto).

- Spaleniu uległa konstrukcja dachowa, cztery bramy drewniane, słoma, opalone zostały także ściany budynku - wylicza starszy ogniomistrz Grzegorz Typański, dyżurny Komendy Powiatowej Państwo-

wej Straży Pożarnej w Środzie Wielkopolskiej.

Płomienie pojawiły się w sobotę wieczorem około 21.00, a strażacy z żywiołem walczyli do 7 rano. Wstępnie ustalono, że przyczyną było zaprószenie ognia. Straty oszacowano na 60 tys. zł.

(era)

10 zastępów straży z OSP Książ Wielkopolski, Cielcza, Kłęka, Nowe Miasto i Chwałkowo Kościelne oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej ze Środy Wielkopolskiej w sumie 43 strażaków walczyło z ogniem

Kierowca oskarżony,
uczennice współwinne
wypadku

Od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności grozi 50-letniemu mężczyźnie, który w lutym ciężarowym volvo potrafił dwie uczennice w Golinie.

Akt oskarżenia w tej sprawie Prokuratura Rejonowa w Jarocinie skierowała do miejscowego sądu. Zarzuty postawiono 50-latkowi z województwa opolskiego. Mężczyzna prowadził volvo z cysterną. Według śledczych, kierowca nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Prokuratura ustaliła, „że poruszał się z niedozwoloną prędkością w obszarze zabudowanym i nie zachował należytej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania dróg z oznakowanym przejściem dla pieszych i doprowadzając do potrącenia dwóch dziewczynek w wieku 11 i 12 lat”. - Jedna z poszkodowanych doznała wielokrotnego złamania nogi, a druga rozległych uszkodzeń ciała m.in. złamania kości czaszki, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu, zagrażający życiu - mówi Janusz Walczak, zastępca Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

W trakcie śledztwa powołano biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Eksperci stwierdzili, że 50-latek przyczynił się do wypadku, bo przekroczył dozwoloną prędkość i nie wykonał odpowiednich „manewrów obronnych”. - Jednocześnie biegli zaznaczyli, że bezpośrednią przyczyną wypadku było wyjście dziewczynki zza ograniczającej widoczność ciężarowej chłodni prosto pod nadjeżdżający samochód kierowany przez oskarżonego - wyjaśnia prokurator.

Wypadek wydarzył się 14 lutego na krajowej 15 na przejściu dla pieszych w okolicy skrzyżowania z ul. Dworcową. Poszkodowane szły do szkoły.

(era)

► REMONT NOWEJ DROGI KOTLIN - SŁAWOSZEW

Sfrezowany sukces poprzedniego starosty

► W kilku miejscach drogowcy sfrezowali 8-kilometrowy odcinek nowo przebudowanej drogi Kotlin - Sławoszew. W położonej niespełna rok temu nawierzchni pojawiły się pęknięcia.

- Ta droga to nasz kolejny sukces. Cieszę się, że udało się zakończyć tak ważną inwestycję, ułatwiającą komunikację między dwoma powiatami - jarocińskim i pleszewskim - mówił w listopadzie ubiegłego roku były starosta Stanisław Martuzalski podczas uroczystego oddania do użytku wyremontowanej drogi. Inwestycję, którą tak chwaliły się poprzednie władze powiatu, trzeba było szybko remontować. Asfalt popękał w kilku miejscach na całym 8-kilometrowym odcinku jezdni. Drogowcy sfrezowali zniszczoną nawierzchnię. - Dlaczego już remontują nowo wybudowaną drogę Kotlin - Sławoszew? - zastanawiał się jeden z czytelników „Gazety”.

Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie, wykonawca i inspektor nadzoru, który pilnował realizacji inwestycji, nie wiedzą, dlaczego na drodze pojawiły się pęknięcia. Czekają na wyniki ekspertyzy z dwóch laboratoriów budowy dróg. - Podejrzewamy, że to może być związane z nośnością gruntów, która jest uzależniona od warunków atmosferycznych w danym okresie. Przy dość wysokim poziomie wód gruntowych były wykonywane rowy melioracyjne, a spękania pojawiły się w miejscach, gdzie następowało poszerzenie jezdni i może być to związane z małą nośnością gruntów - przypuszcza Ireneusz Ignaszak, inspektor nadzoru. Zaznacza, że z takim zniszczeniem nawierzchni spotkał się po raz pierwszy w swojej kilkunastoletniej pracy w drogownictwie.

Zerwany asfalt uzupełnił wykonawca - firma Strabag, w ramach gwarancji. (era)



W kilku miejscach sfrezowano nową nawierzchnię



W ubiegłym tygodniu latano drogę Kotlin - Sławoszew

3 MILIONY ZŁOTYCH kosztowała ubiegłoroczna przebudowa drogi

500 TYSIĘCY ZŁOTYCH wydała gmina Kotlin

1 MILION ZŁOTYCH dołożył powiat jarociński

► POZOSTAŁE ŚRODKI pochodziły z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

OGŁOSZENIA

APTEKA 
SAMOOBSŁUGOWA
Św. Marcin
ul. Rynek 13, tel. 62 747 26 56

Apteka dla Seniora i Juniora

SPRAWDŹ NASZE CENY!

**Niskie ceny leków
Leki za 1zł***

Realizujemy:

- + program 60+
- + program Senior
- + program dla Mamy i Maleństwa

Zamów tańsze leki również na receptę i odbierz nagrodę w aptece **Św. Marcin, Rynek 13**

ZAMÓW:

www.doz.pl - apteka internetowa - odbiór w aptece Św. Marcin, Rynek 13

dbam o zdrowie

* Zgodnie z art. 18 Prawa Farmaceutycznego ta informacja nie odnosi się do produktów leczniczych wytwarzanych na receptę

Adam Streubel
AGROSERWIS



www.agro-serwis.info



AGRO-SERWIS

Romanów 25, 63-700 Krotoszyn

tel./fax (62) 721 01 36 Tel. 502 333 111,

biuro@agro-serwis.info

INFORMACJE



Bożena Kubacka, dyrektor wydziału oświaty
Urzędu Miejskiego w Jarocinie:

„Nauczyciele mają urlop przez cały okres wakacji.”

4

razy w lipcu Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
w Jarocinie przerywało dostawy wody.

► CIELCZA

Zalana Cmentarna



Tak wygląda ulica Cmentarna w Cielczy po dużych opadach deszczu. - To była 20-minutowa ulewa. Ulica u nas była zalana, nie było możliwości przejścia. Trzeba było zdjąć buty, żeby przejść... Jak samochód przejechał, fala szła na mieszkania. Za każdą ulewą jest taka sytuacja. Pewnie przez to, że nie ma odwodnienia. Ludzie rowy pozasypywali, porobili sobie wjazdy do domów i tak jest... - mówili mieszkańcy. (akf)

► KOTLIN

Policja sprawdzi kandydatów na ławników

Pięć osób z gminy Kotlin zgłosiło się na ławników przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie. Radni podjęli uchwałę w sprawie zasięgnięcia od komendanta wojewódzkiego policji informacji o kandydatach. (era)

► KANDYDACI NA ŁAWNİKÓW

Krystyna Świerblewska-Fiszer (Kotlin)
Elżbieta Dolata (Wyszki)
Hanna Bartniczak (Racendów)
Beata Skowrońska (Ślawoszew)
Teresa Krówka (Kotlin)

► JAROCIN

Free.wolne miasto w finale konkursu

Jarocin zakwalifikował się do finału ogólnopolskiego konkursu Złote Formaty w kategorii działalność promocyjna.

Miasto rywalizuje z 67 innymi samorządami z całej Polski, które zgłosiły 157 projektów promocyjnych. Spośród nich, do finału jury zakwalifikowało 33 najlepsze. 18 z nich zgłosiły miasta: Gdynia, Gdańsk, Jarocin, Poznań, Kraków, Lublin, Częstochowa, Śrem, Ruda Śląska, Katowice, Dąbrowa Górnicza, Wodzisław Śląski oraz Wrocław.

Jarocin przystąpił do konkursu z kampanią wizerunkową JAROCIN FREE.WOLNE MIASTO.

Ogłoszenie laureatów we wrześniu. (nba)



Jak wam się podoba
hasło i kampania?
Weź udział w sondzie na

www.jarocinska.pl

NOWE MIASTO ►

Dyskusyjna pompa

► 17 tysięcy złotych kosztowała pompa, która stanęła na rynku w Nowym Mieście. Jedni mieszkańcy się cieszą, inni uważają, że to wyrzucone pieniądze.

- Postawiona została z inicjatywy mieszkańców. Radni zgłosili ją na sesji - mówi wójt gminy, Aleksander Podemski. - To historia jeszcze poprzedniego, niezrealizowanego funduszu sołeckiego. Przejęłam to jako niezrealizowane zadanie. Chcę natomiast podkreślić, że montowała ją firma lokalna, „Romark” i zrobiła to bardzo sprawnie - mówi sołtyska Nowego Miasta, Agnieszka Król.

Sama pompa kosztowała 12 tys. zł, jej montaż ok. 5 tys. zł. - Przy okazji wyczyszczona została studnia - kiedyś ze studni stojącej na rynku czerpano wodę. Teraz jest atrakcją - dodaje wójt.

- To dyskusyjna historia. Drażliwy temat. Mnie się podoba i cieszę się, że jest. Ale niektórzy mówią, że to wyrzucenie pieniędzy - dodaje sołtyska.

(akf)

KOMENTARZE

marysia: O jaka ładna i prawie hm... jak za darmo!!! Bardzo ładnie komponuje się z otaczającą zielenią... No to teraz proponuję zająć się rozrzedzaniem wysypiskiem - poza Nowym Miastem też niech będzie tak ładnie!!!

Mieszkancka gminy: Kto widział nowomiejski rynek sprzed lat, ten doskonale wie, że został on oszepony. Projekt nijak ma się do tego, który miał być. Choć podobno formalnie wszystko jest w porządku. Sama pompa niewiele da. W tym miejscu brakuje przede wszystkim jakiegokolwiek zieleni. Gdzie figura Wawrzyńca, gdzie czerwone cegielki (promienie)? :(Stara wersja rynku była o wiele ładniejsza. Jeśli chodzi o fundusz sołecki - zrealizowany czy też nie - decyzję o jego rozplanowaniu podejmują mieszkańcy, więc do nikogo nie można mieć pretensji. Osobiście uważam, że cała gmina powinna być piękna :-). Temat wysypiska w Radlińcu to niezwykle istotna sprawa i nasza władza powinna w tej kwestii działać!!!

krasnal: Niestety niezabezpieczon e wy-

sypisko to nie tylko bałagan ale też narastająca liczba gryzoni w gospodarstwach... a walka z nimi przesaje przynosić efekty ... :(

aaa: ten rynek jest jakiś dziwny, nie wiadomo jak tam jechać w ogóle, jeszcze ta nierówna kostka...

krasnal 7: Oj tam, oj tam gdybyśmy żyli w innym klimacie byłaby może..... palma na bezkresnej pustyni rynku!!! A tak jest oaza z wodopojem :P !

Mieszkaniec: Na nasz rynek mówimy lotnisko lub patelnia (latem). Kiedyś był skwerek, drzewka, krzewy, ławeczki, cień. Można było usiąść i porozmawiać. Dzieci miały frajdę. A teraz rynek nadaje się jedynie na parking. Nie wiem kogo cieszy obecny stan. Pewnie, że znajdują się poplecznicy władzy, którzy powiedzą, że rynek jest piękny. Jednak zdecydowana większość nie może patrzeć na to lotnisko. Do tej większości należą także i ja. Ehhhhh, stary rynek - to było miejsce spotkań...



Fot. Anna Kopras-Fiolek

Postawiona na nowomiejskim rynku pompa budzi kontrowersje

KOTLIN ►

Radni przeciwko chodnikowi we własnym okręgu wyborczym



JOLANTA URBANIAK
przewodnicząca
komisji rewizyjnej

Nie będę się wypowiadać na ten temat. Niech mnie pani nie ciągnie za język. To jest moja indywidualna sprawa. Ja może inaczej myślę, a inaczej robię.

JERZY SZYMCZAK
wiceprzewodniczący Rady Gminy Kotlin

Sześć albo siedem lat temu napisałem wniosek inwestycyjny na budowę drogi i chodnika przy ul. Teodorowskiej. Z różnych powodów nie wyszła ta inwestycja. (...) W Kotlinie jest nieutwardzonych 8 ulic. Pół roku temu były wybory, a panowie radni chcą sobie budować chodnik. Na ulicach: Wąska, Łąkowa, Słoneczna, Kółkaję, Kochanowskiego i Cicha - to jesienią można się w błocie topić. (...) Są cele ważne i ważniejsze. Nie można robić chodnika, jak Wilcza nie ma samochodu. Ci ludzie na Teodorowskiej się na mnie nie obrażą, bo chodnik będą mieli.

Wiceprzewodniczący kotlińskiej rady Jerzy Szymczak i przewodnicząca komisji rewizyjnej Jolanta Urbaniak poparli wykreślenie budowy chodnika przy ul. Teodorowskiej w Kotlinie, która znajduje się w ich okręgu wyborczym.

„Ponoć za wykreśleniem chodnika z ul. Teodorowskiej głosowali także Jolanta Urbaniak i Jerzy Szymczak, którzy w tym okręgu zdobyli mandaty” - pisze jeden z internautów na portalu www.jarocinska.pl.

Oboje radni poparli na nadzwyczajnej sesji wniosek Stefana Taczały, aby 120 tys. zł z budowy chodnika przy ul. Teodorowskiej w Kotlinie przeznaczyć na zakup dwóch używanych pojazdów strażackich dla OSP Wilcza i Wyszki.

Nieoficjalnie mówi się, że opozycja skasowała inwestycję w Kotlinie, bo przy ul. Teodorowskiej mieszka radny Maciej Skowron z komitetu „Nowa Gmina” wójta Mirosława Paterczyka. (era)

300

ZŁOTYCH BRUTTO tyle średnio otrzymali nagrody jarocińscy funkcjonariusze z okazji święta policji



Bronisława Włodarczyk, radna, długoletnia dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie „Zasiedzenie na stanowisku dyrektora też jest niedobre”.

INFORMACJE

▶ NAJWYŻSZE DOCHODY W POWIECIE

16 milionerów w Jarocinie

▶ Między 12 a 13 milionów złotych wyniósł rekordowy dochód osoby fizycznej z powiatu jarocińskiego do opodatkowania za 2010 rok. Powyżej miliona złotych uzyskało 16 podatników.

Przynajmniej milion złotych zarobiło 9 firm. Najwyższy dochód to ponad 19 „baniek”. Podatek od tej sumy wyniósł jednak „tylko” nieco ponad 659 tys. zł. Dlaczego tak mało? - Musiało być wszystko prawidłowo, inaczej wysłalibyśmy tam kontrolę - zapewnia Ryszard Burchard, zastępca naczelnika Drugiego Wielkopolskiego Urzędu Skarbowego w Kaliszu. Taka kwota wyszła po uwzględnieniu odliczeń - łącznie mogły wynieść około 16 milionów złotych! - Najczęściej są to straty z lat ubiegłych, które można odliczyć w ciągu 5 lat - nie więcej niż 50% strat. Powiedzmy, że ktoś miał straty po 8 milionów przez 5 lat, to odlicza po 4 miliony - w sumie 20 mln. Kwota odliczenia nie może być wyższa niż kwota dochodu - tłumaczy Paweł Wielgocki, kierownik Działu Obsługi Bezpośredniej i Postępowań Podatkowych. - Jeśli chodzi o Jarocin, to tam strefy ekonomicznej nie ma. Gdyby była, można by jeszcze skorzystać z ulgi na strefę ekonomiczną - dodaje. Jeśli firma nie odnotowała strat w ostatnich 5 latach, to nie może nic odliczyć od podatku.

(igi)

19.443.173,82 zł

TO NAJWYŻSZY DOCHÓD. UWZGLĘDNIJĄC ODLICZENIA OD DOCHODU PODATEK NALEŻNY WYNIÓSŁ 659.701,00 ZŁ

1.148.290,00 zł

TYLE WYNIÓSŁ NAJWYŻSZY PODATEK NALEŻNY (PRZY OSIĄGNIĘTYM DOCHODZIE 6.043.633,05 ZŁ)

Źródło: Drugi Wielkopolski Urząd Skarbowy w Kaliszu

16

OSÓB FIZYCZNYCH Z POWIATU JAROCIŃSKIEGO WYKAZAŁO DOCHÓD DO OPODATKOWANIA W WYSOKOŚCI 1 MLN ZŁ I WIĘCEJ. NAJWYŻSZA KWOTA DO OPODATKOWANIA WYNIOSŁA MIĘDZY 12 A 13 MLN ZŁ

Źródło: Urząd Skarbowy w Jarocinie

9

FIRM WYKAZAŁO ZA ROK 2010 DOCHÓD POWYŻEJ 1 MILIONA ZŁ

19%

WYNOŚIŁA STAWKA PODATKU CIT

▶ CO MOŻNA ODLICZYĆ OD PODATKU?

PIT:

M.in. Ulga na dzieci, składki ZUS zdrowotne, ulga abolicyjna, podatek zagraniczny, 1% podatku dla organizacji pożytku publicznego. Odliczeniu mogą podlegać także wpłaty na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego. Warunek - organizacja musi być na liście OPP w dniu dokonania wpłaty, a nie w dniu złożenia rozliczenia rocznego.

CIT:

M.in. straty z 5 ostatnich lat (nie więcej niż wysokość dochodu), darowizny na cele publiczne na rzecz organizacji pożytku publicznego oraz na cele kultu religijnego (max 10% dochodu), darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze na rzecz kościoła (bez limitu), nowe technologie (50% wydatków).

▶ JANUSZ PALIKOT W JAROCINIE:

Skończyć z kur*****em politycznym

Znany i kontrowersyjny polityk spotkał się w piątek na placu targowym w Jarocinie ze swoimi sympatykami i przeciwnikami. Janusz Palikot, szef partii Ruch Poparcia, mówił o tym, co mu się nie podoba i jak chciałby zmienić kraj. - 4 miliony Polaków wyjechały do pracy za granicę, 3 miliony Polaków nie mają pracy w kraju, mamy najdroższe leki w Unii Europejskiej, żaden polski uniwersytet nie jest wśród 300 najlepszych na świecie, mamy niż demograficzny od kilku lat, jak wygląda służba zdrowia i jak są zamykane szkoły, to wiecie doskonale - wyliczał polityk. Nie zabrakło kontrowersyjnych wypowiedzi. - Doszło do tego, że ksiądz przyjeżdża poświęcić kibel - mówił o potrzebie rozdzielenia kościoła od państwa. - Trzeba skończyć z kur*****em politycznym - oceniał transfery polityczne. Zgromadzeni bili mu brawo.

Polityka pytano m.in. o to, jaki ma pomysł na szkolnictwo wyższe. Ktoś inny poruszył temat porażki

komisji Przyjazne Państwo, której Janusz Palikot przewodniczył. - Ona przygotowała 174 projekty ustaw. 74 weszły w życie. (...) Niestety, 100 innych zmian - nie weszło w życie i co pół roku premier Tusk mi obiecywał, że wreszcie je wprowadzi. (...) Z tego powodu

odszedłem z Platformy Obywatelskiej - tłumaczył się.

Na spotkaniu zjawili się też przeciwnicy szefa Ruchu Poparcia, którzy między sobą komentowali, że polityk jest chamem. - Dużo mówi, mało robi - powiedział ktoś inny.

(kg)



OGŁOSZENIE

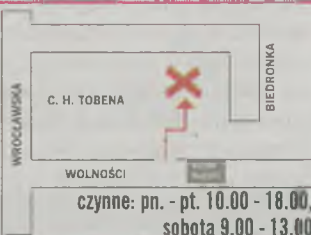
SALON OPTYCZNY Punkt widzenia

Druga para za 1 zł

Przy zakupie dowolnej pary okularów (ramka + soczewki) otrzymujesz drugą oprawę za 1 zł

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

*szczegóły promocji w salonach



Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-20-46

INFORMACJE

2

oświadczenia wydał burmistrz Jarocina Adam Pawlicki w związku z nielegalnym zajęciem strefy inwestycyjnej w Golinie przez radnego Janusza Wojtczaka.

Marian Gulcz, prezes koła ZNP w Jarocinie

„Nauczyciele dyrektorowi nic nie mówią, bo się go boją.”



► POWIATOWA INWESTYCJA W GMINIE KOTLIN

Zapędził kolegę radnego w kozi róg i dwa razy przeproszał

- Ja się bardzo cieszę, że radni zrozumieli, że chodnik w Woli Książęcej jest bardzo potrzebny mieszkańcom. Chciałem w ich imieniu podziękować radnemu Karolowi Matuszakowi, który walczył o tę inwestycję. To jest duży sukces - stwierdził Andrzej Dworzyński w czasie dyskusji na temat zmian w budżecie powiatu jarocińskiego. Ich konse-



Tym razem radny Tomasz Kosiński mógł podnieść rękę za chodnikiem w Woli Książęcej

kwencją jest zarezerwowanie kwoty 30 tys. zł na budowę chodnika w Woli Książęcej (gm. Kotlin). - To nie jest sukces Karola Matuszaka. To jest sukces nas wszystkich - radnych, którzy się wzniesli ponad podziały - odpowiedział radny Matuszak.

Karol Matuszak wspominał wydarzenia sprzed trzech miesięcy, kiedy w głosowaniu chodnik w Woli Książęcej „przegrał” z drogą do strefy ekonomicznej w Golinie. Wówczas przeciwny tej inwestycji był radny reprezentujący gminę Kotlin - Tomasz Kosiński. - Nie ma co do tego wracać. Ja wtedy swoim emocjonalnym przemówieniem zapędziłem kolegę Tomka w kozi róg. Nie było to zamierzone. Nie chciałem poniżyć go w oczach wyborców. Ale powiem szczerze, że źle się z tym czułem. Na drugi dzień odnalazłem Tomka i przeprosiłem. Dzisiaj czynię to po raz drugi na forum rady - stwierdził Karol Matuszak.

(ann)

► ILE KOSZTOWAŁO NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY GMINY W KOTLINIE?

Prawie cztery tysiące za półgodzinną sesję

3.736,12 zł kosztowało kotlińskich podatników zwołanie sesji nadzwyczajnej. Radny Krzysztof Szyszka wnioskował, aby za 34-minutowe posiedzenie nie pobierać diet. Jego propozycja nie została zaakceptowana. Radni z komitetu wójta postanowili, że ich gaże trafiają do osób niepełnosprawnych.

O zwołanie sesji nadzwyczajnej wystąpiło czterech radnych opozycyjnych: Jolanta Urbaniak, Zdzisław Wodniczak, Grzegorz Warmuz i Czesław Smoliński. Na początku wtorkowej sesji radny z komitetu wójta Krzysztof Szyszka wnioskował, aby zrezygnować z pobierania diety za posiedzenie. - Uważam, że zwołanie sesji było niepotrzebne, bo zmiany w budżecie można było przyjąć na poprzednim posiedzeniu. Pieniądze powinny pozostać w gminie, bo w takim trybie możemy zwoływać sesję co tydzień. Gminne pieniądze będą trafiać na konta radnych zamiast służyć społeczeństwu - mówił radny Szyszka. W przypadku sesji nadzwyczajnej zgodę na zmianę porządku obrad muszą wyrazić jej wnioskodawcy. Przewodniczący rady nie odpytał imienne inicjatorów zwołania posiedzenia rady. Sami zainteresowani milczeli, a szef rady potraktował to jako sprzeciw wobec propozycji radnego Szyszki.

(era)

• 198,73 zł

wynosi dieta radnego za udział w sesji

• 264,97 zł

pobierają za sesję przewodniczący komisji: Jolanta Urbaniak, Stefan Taczala i Zdzisław Wodniczak

• 105,99 zł

wynosi dieta sołtysa. Na sesji nadzwyczajnej nie było Janusza Sierańskiego, sołtysa Wysogotówka

• 1.192,36 zł

miesięcznie pobiera przewodniczący rady kotlińskiej rady Czesław Moch

• 596,18 zł

otrzymuje miesięcznie wiceprzewodniczący Jerzy Szymczak

• 1.400 zł

Siedmiu radnych z komitetu wyborczego wójta „Nowa Gmina” diety przeznaczyło na rzecz osób niepełnosprawnych. Pieniądze przekazali: Dariusz Jóźfiak, Bogdan Pacholak, Maciej Skowron, Szczepan Szymczak, Krzysztof Szyszka, Radosław Wałkiewicz, Włodzimierz Szymkowiak



Nie podnieśli ręki



Rozmowa z CZESŁAWEM MOCHEM przewodniczącym kotlińskiej rady

Dlaczego imiennie nie zapytał się pan radnych, czy popierają wniosek radnego Szyszki o niepobieraniu diet?

Ja zapytałem, czy są za wnioskiem radnego.

Ale odpowiedź nie padła. Radni milczeli.

Głosuje się przez podniesienie ręki.

Ale nie było głosowania.

Wystarczy, że zapytałem. Jak ktoś jest przeciwny, to podnosi rękę.

Ale nikt nie podniósł ręki.

Nie podnosili ręki, bo nie chcieli zmiany porządku obrad.

Pan milczeniem radnych potraktował

jako sprzeciw wobec wniosku radnego Szyszki?

Tak to było. Jeżeli byliby za wnioskiem, to podnieśliby rękę.

Czy pan jako przewodniczący zgadza się z wnioskiem radnego Szyszki?

Każdy radny może swoją dietę przeznaczyć na co chce.

Czy uważa pan, że właściwe jest pobieranie diety w przypadku przewodniczącego 264,97 zł, a radnego - 198,73 za 34-minutową sesję?

Krótsze były sesje, ale nie akurat u nas.

Pytam się o kotlińską radę.

Nie udzielił odpowiedzi.

www.jarocinska.pl

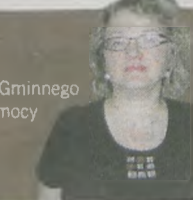
► CZEKAMY NA TWOJĄ OPINIĘ

KRZYSZTOF SZYSZKA - radny



Pieniądze prześlemy do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie ze wskazaniem, że mają trafić do osób niepełnosprawnych. GOPS ma najlepszą orientację, kto najbardziej potrzebuje pomocy.

EWA KASOŁKA - kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie



Wytypowaliśmy trzy rodziny, które naszym zdaniem najbardziej potrzebują pomocy. 400 zł trafi do rodziny 16-letniej dziewczyny, która ma dializowane obie nerki, na zakup lamp bakterioobójczych. Również 400 zł na rehabilitację otrzyma niepełnosprawny 15-letni chłopiec. 600 zł przeznaczymy dla rodziny niepełnosprawnego dwutygodniowego dziecka.

INTERWENCJA

Nasz Czytelnik pyta

Mieszkanka Jarocina zadzwoniła do naszej redakcji w sprawie parku na Szubiankach. - Jestem starszą osobą i swój wolny czas chętnie bym spędziła w ładnym otoczeniu. Często chodzę do tego parku. Niestety, to co tam ostatnio oglądam, nie zachęca do odpoczynku. Brudna, zaszlamiona woda w stawie, butelki, pety i pełno śmieci. Poza tym park jest zarosnięty chwastami i ogólnie niezadbany. Burmistrz w ostatnim czasie wydał 20 tys. zł na zieleni w centrum miasta, a o park na peryferiach nie dba w ogóle.

Jarocińska straż miejska twierdzi, że wie o wszystkim, co dzieje się w parku. - W miarę możliwości jest on kontrolowany do południa i czasem także po południu. Mandatów na pewno nie było żadnych, bo jak idzie straż miejska, to wszyscy są grzeczni i nikt nie bałagani w tym momencie. Nie mamy fizycznej możliwości, aby pełnić tam patrol 24h na dobę. Ja, żeby kogoś ukarać za bałagan, to muszę widzieć, że on go zrobił. Jak my idziemy i siedzi tam młodzież, to nawet mówią „dzień dobry” strażnikom miejskim,



W tym miejscu stał kosz na śmieci

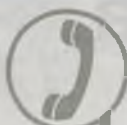
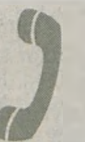
a jak nas nie ma, to wiemy, że dzieją się tam różne ekscesy - relacjonował zastępca komendanta straży miejskiej, Grzegorz Banaszyński.

Urząd Miejski w Jarocinie, który jest gospodarzem parku, twierdzi, że zgłoszenia o nieporządku są sporadyczne. Jak informuje kancelaria burmistrza, policja i straż miejska dwukrotnie były proszone o zwiększenie ilości patroli. Temat nieporządku w parku na Szubiankach został poruszony także na ostatniej sesji rady miejskiej.

(ww)

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Park na peryferiach

1.093

ZŁOTE brutto tzw. wakacyjnego oprócz pensji otrzymuje nauczyciel zatrudniony na etacie.



Andrzej Dworzyński, radny powiatowy
(po dowołaniu go z funkcji dyrektora szkoły w Wilkowie)

„To jest typowe polityczne zagranie pana jeszcze burmistrza.”

INFORMACJE

W spółdzielni inwalidów namawiają ludzi do kredytów

► - Mówią nam, że to w celu podreperowania firmy. To dla nas jak wyrok - skarży się proszący o zachowanie anonimowości jeden z pracowników Spółdzielni Inwalidów „Współpraca” w Jarocinie.

- Ludzie zostaną przymuszeni do zaciągania kredytów na własne nazwisko. Na zwiększenie wkładów własnych, czy coś takiego. Żeby zwiększyć stabilność firmy. Mówią nam, że to w celu podreperowania spółdzielni - opowiada jeden z członków załogi.

Najpierw była mowa o kwotach rzędu 1-2 tys. zł. - Teraz się okazało, że to tysiąc z groszami, ale ludzie zarabiają po 900 zł i nie są w stanie tyle spłacić. To dla ludzi wyrok - dodaje pracownik. Co jeśli się ktoś nie zgodzi? - Jeśli się zbuntuje, to wiadomo - będzie na liście do zwolnienia. Nie od razu, oczywiście, żeby nie było zwolnień grupowych, ale stopniowo, po kolei - dodaje pracownik. - Ludzie się zgadzają, bo każdy się boi o pracę. Mówią nam, że bez tego firma może nie przeżyć. Wcześniej było to inaczej tłumaczone, teraz też inaczej. Trochę się uspokoiiliśmy, ale nie wiemy, jak będzie dalej. Zarząd nam mówi, że jak nie weźmiemy tych kredytów



Fot. Anna Kopras-Fijolek

Pracownicy spółdzielni obawiają się, że jeśli nie wezmą kredytu, stracą pracę i w ten sposób nie spłacimy udziałów, spółdzielnia nie ma szansy istnieć, że upadnie.

Odbyły się zebrania z załogą.

Pracownikom jednak nie przedstawiono ponoć żadnych gwarancji, że takie rozwiązanie na pewno uratuje spółdzielnię.

(akf)

My nic na siłę nie robimy

Rozmowa ze **STANISŁAWEM PORZUCKIEM**, prezesem Spółdzielni Inwalidów „Współpraca” w Jarocinie

Panie prezesie, co się dzieje w spółdzielni? Czy prawdziwe są informacje, które do nas docierają, że pracownicy są namawiani do zaciągania kredytów - w zamian za udziały - by wesprzeć spółdzielnię?

Nie chciałbym na ten temat w ogóle się wypowiadać. To są sprawy wewnętrzne spółdzielni. Część jest w tym prawdy, część - nieprawdy. Wolałbym, żeby na ten temat nic nie pisano. Rozmawiamy z inwestorem, chcemy się przekształcić w spółkę i na tym etapie nie chcielibyśmy rozgłosu.

Tym bardziej, byłoby lepiej, gdyby pan powiedział, co się dzieje, co jest prawdą, a co nie...

Wolałbym, żeby nic na ten temat się w gazecie nie ukazywało. Taka jest wola również potencjalnego inwestora.

Pracownicy zwrócili się jednak do nas, bo czują się w jakiś sposób zagubieni. Niewiele zarabiają, może mają już jakieś kredyty i teraz - kiedy są właściwie zmuszani do wzięcia kolejnego - czują się postawieni pod ścianą... Boją się natomiast, że jeśli się na to nie zgodzą, stracą pracę.

To są nasze rozmowy wewnętrzne w spółdzielni, na różne tematy. My nic na siłę nie robimy, wszystko za zgodą pracowników.

A kiedy miałyby nastąpić przekształcenie spółdzielni w spółkę?

Rozmawiamy z inwestorami, to są trudne tematy. (...) Pani ma swoje racje, ja mam swoje racje.

Mam nadzieję, że pan zmieni zdanie i będzie chciał rozmawiać.

Na tym etapie na pewno nie.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

OGŁOSZENIE

PROMOCJA
"KOLOR LATA -10%*"

24,99 zł
brutto za 1m²

Idealny zamiennik eternitu

System dachowy EuroFala

... bo dach musi być ładny, lekki i trwały!

* Tylko od 08 lipca do 31 sierpnia 2011 roku nowy wyjątkowy kolor czerwono-brązowy płyt Systemu dachowego EuroFala w wyjątkowej promocyjnej cenie.

System dachowy EuroFala, dzięki swym naturalnym cechom, takim jak: trwałość, wytrzymałość, odporność na rdzewienie i agresywne środowisko, estetycznemu wyglądowi oraz mniejszej wadze a poprzez to mniejszym wymaganiom dotyczącym konstrukcji nośnej jest bardzo atrakcyjnym rozwiązaniem dla każdego dachu. System dachowy EuroFala jest również idealnym zamiennikiem płyt eternitowych, który zmniejsza do niezbędnego minimum potrzebę remontu lub przebudowy konstrukcji dachowej a tym samym pozwala zaoszczędzić czas i pieniądze związane z wymianą starego pokrycia dachowego.

Zadzwoń do naszego przedstawiciela:

604 511 368



Cembrit

► JAROCIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA ZAINWESTOWAŁA W SYSTEMY SOLARNE

Ćwierć megawata energii za darmo

► Od początku lipca osiem bloków Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie jest podłączonych do systemu paneli słonecznych. Czy dla lokatorów oznacza to niższe rachunki za ciepłą wodę?



35 - 40%
przewidywane
oszczędności w skali roku*
*wg prezesa
Pawła
Niewiadomskiego

- Po prywatyzacji Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej kilkakrotnie podnoszono nam ceny, i to dość znacznie. W związku z tym, że koszty podgrzewania wody w naszej spółdzielni są wysokie, zaczęliśmy poszukiwać rozwiązań alternatywnych w celu ich obniżenia - tłumaczy Paweł Niewiadomski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie. Udało się pozyskać kredyt z Banku Ochrony Środowiska. Jest on udzielany we współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który dopłaca do oprocentowania.

Czy słońce, czy deszcz

Systemy solarne zamontowano na pięciu dachach, obsługują łącznie osiem budynków. Składają się z kolektorów, zasobników oraz wyposażenia wraz z automatyką. - Zwiększą



To, ile uda się zaoszczędzić dzięki montażowi systemów solarnych, zależy przede wszystkim od nasłonecznienia w ciągu roku

moc systemu zaopatrzenia ciepła na podgrzanie wody wodociągowej o 0,25 megawata. Czyli 0,25 megawata będziemy pozyskiwać z energii słonecznej za darmo. To jest bardzo dużo - cieszy

się Niewiadomski. Ale zastrzega, że o efektach będzie można mówić po około roku użytkowania. Zamontowano specjalne liczniki, które mają pokazywać, ile energii słonecznej

udało się pozyskać. - Ta automatyka pozwoli na dobranie ciepła z elektrociepłowni. Systemy działają nawet wówczas, kiedy niebo jest zachmurzone, ponieważ posiadają bardzo dobry absorbent - twierdzi Niewiadomski.

Taniej dla przeciętnej rodziny

Czy na zamontowaniu systemów solarnych skorzystają lokatorzy spółdzielni? - Dla przeciętnej rodziny będzie oczywiście taniej. O ile, trudno powiedzieć. To zależy od nasłonecznienia - uważa prezes. - Nie ukrywam, że to inwestycja pilotażowa. Jeżeli się sprawdzi, to w kolejnych latach będziemy ją rozszerzać na pozostałe nasze budynki - zapowiada. Poza montażem paneli słonecznych, planowana jest też termomodernizacja budynków.

(igi)

Gdzie i jakie duże kolektory zamontowała spółdzielnia?

- ul. Wrocławska 56:
15 kolektorów o pow. 34,5 m²
- os. Konstytucji 26, 29:
24 kolektory o pow. 55,2 m²
- os. Konstytucji 35, 36:
28 kolektorów o pow. 64,4 m²
- os. Konstytucji 34, 37:
28 kolektorów o pow. 64,4 m²
- ul. Węglowa 1:
28 kolektorów o pow. 64,4 m²

**Łącznie:
123 ogniwa solarne
o pow. 282,9 m²**

- Te budynki zostały wytypowane, ponieważ tam koszty podgrzewania wody były najwyższe - ze względu na ilość zamieszkałych osób i wody, jaką pobierają - wyjaśnia prezes Niewiadomski.

► W Zamościu się opłaciło

Od stycznia systemy solarne podgrzewają wodę na dwóch osiedlach w Zamościu. Jakie są efekty? - Na budynkach, gdzie nie ma kolektorów i ciepła woda płynie z węzłów grupowych, koszt podgrzewania metra sześciennego wody wynosi od 18 do 22 złotych. A tam, gdzie są kolektory słoneczne, to od 6,50 do 12 zł - podaje Jan Sadto, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej im. Jana Zamoyskiego. - Oszczędności są i będą powoli rosły. Im większa dotacja, tym większa opłacalność takiej inwestycji. Myśleliśmy o większej ilości kolektorów, ale w przypadku dotacji do 40% to nam się nie opłaca - dodaje.

► 49 wniosków o dopłaty, tylko 14 prawidłowych

Minął termin składania wniosków do Urzędu Miejskiego w Jarocinie o dopłaty do inwestycji proekologicznych. Wpłynęło ich 49 - od osób fizycznych, wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni kółek rolniczych. Tylko 14 spełnia kryteria formalne. Weryfikacja wniosków nadal trwa, dotacji jeszcze nie przydzielono. Na wtorkowej sesji Rady Miejskiej ma zostać podjęta uchwała o utworzeniu specjalnego zadania i przekazaniu na ten cel 50 tys. zł. Wnioski o dopłaty dotyczyły m.in. montażu kolektorów słonecznych oraz zmiany sposobu ogrzewania z konwencjonalnego na gazowe.

► DYŻURY APTEK

dyżur (8.00 - 23.00)
oraz pogotowie pracy
(23.00 - 8.00)

► od poniedziałku 1 sierpnia
do niedzieli 7 sierpnia
„MEDIQ”
Jarocin
ul. Sienkiewicza 1a
tel. (62) 505-20-41

► Od poniedziałku 8 sierpnia
do niedzieli 14 sierpnia
„KAUFLAND”
Jarocin
ul. Kościuski
tel. (62) 747-20-88

Od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 21.00
w soboty w godz. 8.00 - 14.00
„Mediq”
Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a
tel. (62) 505-20-41

► JAROCIN

Wiceprzewodniczący utracił zaufanie Ziemi Jarocińskiej

Ziemia Jarocińska chce odwołać Ryszarda Kołodzieja z funkcji zastępcy przewodniczącego Rady Miejskiej w Jarocinie. Powód? „Utracił zaufanie radnych klubu ZJ”. - Myślę, że tego zaufania z ich strony nie było od początku. Po prostu czekali na właściwy moment. To jest działanie typowo polityczne - ocenia Kołodziej. - Nikt nie miał jakichś merytorycznych zastrzeżeń do mojej pracy, w każdym razie do tego czasu ich nie zgłaszał. Zdaniem jeszcze wiceprzewodniczącego wniosek inspirować miał burmistrz Adam Pawlicki. Podpisał się pod nim 9 radnych ZJ. W opinii szefa klubu ZJ powodem utraty zaufania do Kołodzieja jest

zamieszanie związane z obsadzeniem mandatu radnej Zdzisławy Pilarczyk. - Jeżeli ktoś jest w prezydium rady, powinien patrzeć szerzej niż przez pryzmat własnych ugrupowań i obszarów politycznych - uzasadnia Rajmund Banaszyński. Przewodniczący komisji rozwoju przypomina, jak na wniosek opozycji zmieniono termin sesji nadzwyczajnej. - Wiceprzewodniczący powinien zrobić wszystko, aby pani Zdzisława Pilarczyk w pierwszym możliwym terminie mogła zasiąść w radzie i reprezentować swoich wyborców. Przewodniczący komisji rozwoju przypomina, jak na wniosek opozycji zmieniono termin sesji nadzwyczajnej.

RADNI, KTÓRZY PODPISALI SIĘ POD WNIOSKIEM

Danuta Maćkowiak
Lechośława Dębska
Robert Kaźmierczak
Krzysztof Roszak
Rajmund Banaszyński
Józef Bauman
Janusz Wojtczak
Marek Tobolski
Andrzej Skrzypczak

- Prawdopodobnie tak się złożyło, że któryś z radnych opozycji nie mógł uczestniczyć, bo było to slynne „szkolenie”, którego nie było, po czym pan przewodniczący Tobolski stwierdził, że był wprowadzony w błąd przez pana Kołodzieja, a wiceprzewodniczący Kołodziej wtedy temu nie zaprzeczył - mówi radny.

Głosowanie nad odwołaniem Kołodzieja ma zostać przeprowadzone na środowej sesji. Kto może zastąpić zdymisjonowanego wiceprzewodniczącego? Pewne, że będzie to ktoś z klubu ZJ. Niewykluczone, że Rajmund Banaszyński.

(nba)

► PO SZKOLENIU I W POROZUMIENIU

Schronisko w Radlinie z wolontariuszami

W schronisku dla zwierząt w Radlinie pracują już wolontariusze, również niepełnoletni. Zasady, jakimi powinni się kierować, poznali na szkoleniu przeprowadzonym przez Justynę Zawieję, specjalistkę z Jarocińskiego Centrum Organizacji Pozarządowych. Z 29 osób, jakie wzięły udział w szkoleniu, porozumienia ze schroniskiem podpisała na razie połowa. Po wcześniejszym umówieniu się przyjeżdżają i wykonują różne prace - wrywają chwasty, sprzątają, wyprowadzają oraz pielęgnują psy. Wszystko odbywa się zgodnie z regulaminem. Każdy z wolontariuszy, zanim zabrał się do roboty, podpisał porozumienie o współpracy na okres miesiąca. Dzięki



Sandra Chrobot, Weronika Stroińska i Kinga Bączkiewicz to jedne z najmłodszych wolontariuszek. Pomagają schronisku za zgodą rodziców

ki temu koszty ubezpieczenia pokrywa Narodowy Fundusz Zdrowia. Koordynatorką wolontariatu w Radlinie jest Agnieszka Kostka, będąca kierowniczką schroniska. To ona układa grafik, przydziela zadania, wydaje psy do wyprowadzenia na spacer i, co najważniejsze, odpowiada za bezpieczeństwo wolontariuszy. - Każda osoba wybiera sobie zwierzę, którym chce się zajmować. Zwracam tylko uwagę, czy wybrany pies nie jest zbyt agresywny - tłumaczy kierowniczka. Żeby nie było bałaganu, chętni do pomocy dzielą się na niewielkie, dwu-, trzyosobowe grupy. - Wtedy mam większą kontrolę nad tym, co się dzieje - wskazuje Agnieszka Kostka. Liczy, że z czasem wolontariuszy będzie więcej. - Dużo pomagają. Jedna z dziewczyn tak się wkręciła, że spędza tu całe dnie - mówi.

(igi)

JAK ZOSTAĆ WOLONTARIUSZEM W SCHRONISKU W RADLINIE?

Jeśli ktoś przegapił szkolenie, ale chciałby zostać wolontariuszem w schronisku - nie ma problemu.

Wystarczy, że zgłosi się do kierowniczki Agnieszki Kostki.

Trzeba zapoznać się z regulaminem i podpisać porozumienie. W przypadku osób niepełnoletnich, wszystko musi się odbyć za zgodą rodziców.

► JAROCIN

Młodzi demokraci do przewodniczącego rady

Jarocińskie koło Stowarzyszenia Młodych Demokratów zwróciło się do przewodniczącego Rady Miejskiej w Jarocinie z prośbą o wprowadzenie przepisów w zakresie inicjatywy lokalnej. „Zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego określa tryb i szczegółowe kryteria oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej” - piszą demokraci. Rozwiązania prawne mają pomóc w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego. Inicjatywa lokalna jest nową formą realizacji zadań publicznych przez administrację samorządową we współpracy z mieszkańcami. Jeśli lokalna społeczność uzna, że na jej terenie konieczna jest określona inwestycja lub działania, zainteresowani występują z wnioskiem w tej sprawie do organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego, czyli do burmistrza. Mogą to zrobić jako grupa nieformalna lub za pośrednictwem lokalnej organizacji pozarządowej np. stowarzyszenia.

(nba)

MAGNUSZEWICE ► DRZEWO NA ŚRODKU LUTYNI

Siano do morza zamiast do rolnika

Drzewo powalone w korycie rzeki, woda niosąca gałęzie, a nawet opony - tak wygląda Lutynia w Magnuszewicach. Udrożnienia ciek domagają się rolnicy, bo woda zalewa ich łąki i nie mogą zebrać siana. - Drzewo jest na środku rzeki. Kiedy pada deszcz, łąki są zalane, jak są sianokosy, to siano jedzie, ale nie do rolnika tylko Lutynią pod most i do morza - mówił na sesji radny z Magnuszewic Szczepan Szymczak. Zaznaczył, że koryto rzeki jest tak zamulone i zanieczyszczone, że wystarczy kilkuminutowa ulewa, aby łąki znalazły się pod wodą. - Mam łąkę w górnej części rzeki i nie idzie wjechać traktorem, aby ją skosić. Tylko tak po brzegach jest wokoło obsieczane - informuje Tomasz Zaradny, rolnik z Magnuszewic. Wtórzy mu Jacek Kosiński: - Chcemy tylko, żeby rzekę wyczyścić. Mam 1,25 ha łąki.

Nie mogę zebrać siana. Połowa jest skoszona, a połowa nie, bo nie można wjechać - opowiada rolnik. Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych nie ma pieniędzy w tegorocznym budżecie na konserwację Lutyni. - W porozumieniu z wójtem część prac mogą wykonać pracownicy interwencyjni - proponuje Wojciech Reguński, kierownik jarocińskiego inspektoratu WZMiUW. Wójt Kotlina mówi, że pracownicy interwencyjni już zlikwidowali zatory na Kotlinie. - Częściowo udrożyliśmy rzekę poprzez wycinkę zbędnych krzewów, które zakłócają ciek wodny - informuje Mirosław Paterczyk. Zaręcza, że podobne prace będą wykonane na Lubiance w Sławoszewie i Lutyni w Magnuszewicach.

(era)



Powalone drzewo blokuje Lutynię w Magnuszewicach



MIROSŁAW PATERCZYK
wójt Kotliny

Zapóźnienia w udrażnianiu cieków wodnych sięgają 15 czy 20 lat, a efekt jest taki, że mamy zalane pola i łąki, a bywa, że podtopione gospodarstwa domowe.

OGŁOSZENIA



WEŹ TANIA POŻYCZKĘ

WYGRAJ PODRÓŻ DO PARYŻA



JAROCIN
ul. Kilińskiego 35, tel.: 62 747 45 70

Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2009
***infolinia 801 801 001** www.wielkopolskaskok.pl
*opłata za połączenie 0,35 zł (z VAT)

KOMFORT wyboru

Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6
pn. - pt. 8.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00

Oferta ważna w sklepach Komfort do 31.08.2011 r.
Darmowa dostawa w Jarocinie
tel. 62 747 45 70 lub www.komfort.pl

PODKŁAD wyciszający do wszystkich PANELI GRATIS

WYKŁADZINY ELASTYCZNE 10% TANIEJ



Największy wybór i najniższe ceny
Jarocin, Powstańców Wlkp. (przy sklepie Komfort)

► JAROCIN

**Kandydatka pewna,
kandydat nie chce
rozmawiać**

Do 10 sierpnia mogą składać swoje oferty kandydaci na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. Zarząd Powiatu ogłosił kolejny konkurs. Wcześniejszy został unieważniony.

Kto wystartuje? Na pewno Dorota Andrzejewska. - *Tak, chyba tak, wystartuję* - odpowiada obecna dyrektorka „ogólniaka” i tłumaczy, że podczas konkursu przedstawi tę samą koncepcję funkcjonowania placówki, co ostatnio. Tadeusz Ulatowski, który poprzednio zwyciężył, nie chce się wypowiadać. - *Żadnych wywiadów nie będę udzielał, proszę pana. Skończyło się, bo głupoty wypisujecie w tej gazecie* - ucina. Nieoficjalnie mówi się jednak, że będzie ponownie ubiegał się o stanowisko dyrektora.

(kg)

► SKŁAD KOMISJI KONKURSOWEJ

Miroslaw Drzazga

(przewodniczący komisji)

Jarosław Łukasiewicz, Zbigniew Kuzdzał,
Barbara Szkudlarek, Elżbieta Czarcńska,
Grażyna Kubicka, Maciej Hejduk,
Marian Gulcz, Marek Sobczak

► ŻERKÓW

**Dotacja na szkody
po powodzi**

380 tys. zł dotacji otrzyma gmina Żerków na remont dróg zniszczonych podczas ubiegłorocznej powodzi. Promesę na taką kwotę przyznał samorządowi Wojewoda Wielkopolski. - *Dzięki dofinansowaniu zrealizowane zostanie zadanie pod nazwą: „Remont dróg gminnych w m. Chwałów: droga gminna, a także droga wewnętrzna nr 327 oraz droga dojazdowa do pól i służy walowej* - informuje Tomasz Stube, rzecznik Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Wcześniej urzędnicy odrzucili częściowy wniosek o dofinansowanie likwidacji szkód, który Żerków złożył w ubiegłym roku.

(nba)

► JAROCIN

**Pięciu kandydatów na
dyrektora JOK-u**

7 osób zgłosiło się do konkursu na dyrektora Jarocińskiego Ośrodka Kultury, który ogłosił burmistrz. - *Dwie oferty nie spełniają wymogów formalnych* - informuje Kancelaria Burmistrza Jarocina. Rozmowy kwalifikacyjne z pięcioma kandydatami odbędą się w przyszłym tygodniu.

(nba)

► POŁOWA DROGI W WOJCIECHOWIE ZA UNIJNE PIENIĄDZE, DROGA W GÓRZE ZA SVOJE

W pół godziny dwie wstęgi

► W piątek w gminie Jaraczewo odbyły się uroczyste oddania do użytku po remoncie dwóch dróg: Góra - Łobez oraz Wojciechowo - Łukaszewo - Gola. Przecięcia wstęg odbywały się w odstępie pół godziny.



Droga w Wojciechowie została wyremontowana przy wsparciu środków unijnych. Na zdjęciu od lewej: Maciej Maciejewski - wiceprezes „Pol-Dróg”, sołtys Renata Roszak, wójt Dariusz Strugała, wicedyrektor Grzegorz Tomaszewski oraz przewodniczący jaraczewskiej rady Roman Skrzypczak

Na obu uroczystościach wójt Dariusz Strugała podkreślał, że inwestycje nie byłyby możliwe, gdyby nie porozumienie podpisane z PKP Nieruchomości w Poznaniu. Kolej na otwarciu dróg reprezentował wicedyrektor Grzegorz Tomaszewski. - *Ta droga w Górze czekała na remont już od ośmiu czy dziesięciu lat. Miała być zrobiona, ale na przeszkodzie stawały różne względy, niekoniecznie tylko finansowe. (...) Dlatego chciałbym podziękować szczególnie dyrektorowi Tomaszewskiemu za rozsądne podejście,*

dzięki któremu mogliśmy podpisać to porozumienie. Jego efektem są te oddawane dzisiaj drogi - wyjaśnił wójt Strugała. Budowa drogi w Górze, znajdującej się w pobliżu stacji kolejowej, kosztowała budżet gminy 233 tys. zł.

Z kolei remont 4,5 km drogi z Wojciechowa do Goli to koszt 805 tys. zł. Połowę kosztów pokryto w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. - *Na tej drodze nie było pozwolenia na budowę, a termin składania wniosków mijał, więc*

zdecydowaliśmy się na odtworzenie tej drogi w zakresie takim, w jakim służyła nam do tej pory - wyjaśnił Dariusz Strugała. Podziękował za dobrą współpracę firmie „Pol-Dróg” z Piły, która wykonywała obie inwestycje. - *Witam państwa w naszej gminie po raz pierwszy, ale pewnie nie po raz ostatni. Pozostaje tylko kwestia dobrej ceny i dobrego wykonawstwa oczywiście* - dodał wójt.

Na zakończenie uroczystości w Wojciechowie o udzielenie głosu poprosiła sołtys Renata Roszak, która podziękowała władzom,

urzędnikom, radnym, pracownikom PKP oraz firmie wykonującej remont za doprowadzenie modernizacji do końca. Wójt Strugała przyznał, że jest mile zaskoczony tymi słowami. - *Ja tą drogą jeżdżę bardzo często rowerem. Zresztą nie tylko tutaj. W ogóle dużo poruszam się po gminie rowerem. I trzeba przyznać, że dzięki temu widać o wiele więcej niż z samochodu* - podsumował wójt Strugała, a Maciej Maciejewski - wiceprezes spółki „Pol-Dróg” zaprosił wszystkich uczestników do Jaraczewa na poczęstunek. (ls)

JAROCIN ► CZY WOJEWODA ZNÓW BĘDZIE INTERWENIOWAŁ

Chcą wygasić mandat radnego Wojtczaka

Czy Janusz Wojtczak straci mandat radnego? Prawnicy są podzieleni. Na wniosek opozycji nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Jarocinie zwołano na wtorek.

W uzasadnieniu wniosku o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia opozycja podnosi, że Janusz Wojtczak prowadził działalność gospodarczą z wykorzystaniem majątku gminnego. Chodzi o obsianie przez radnego Ziemi Jarocińskiej strefy inwestycyjnej w Golinie - jak ustalili urzędnicy bezprawnie. Wojtczak stwierdził, że to był „błąd”, za który

publicznie przeprosił i zrzekł się diety.

Teraz opozycja domaga się wygaszenia mandatu samorządowca. „Trudno jest jednak ustalić, kiedy faktycznie nastąpiła przyczyna wygaśnięcia mandatu” - czytamy we wniosku opozycji. „Niezbędne do tego celu są informacje, których radnym powinien udzielić burmistrz Adam Pawlicki oraz radny Janusz Wojtczak i to w trakcie debaty nad projektem uchwały”.

W głosowaniu weźmie udział tylko 20 radnych (pod warunkiem, że wszyscy przyjdą na posiedze-

nie). Jednak jest niemal pewne, że Wojtczak mandatu nie straci. Swojego kolegi chce bronić cała Ziemia Jarocińska (10 radnych). Sekretarz gminy Mariusz Gryśka zamówił opinię prawną w tej sprawie. Przygotowujący ją radca Szymon Muszyński jest zdania „że prowadzenie działalności w zakresie upraw rolnych nie jest objęte zakazem prowadzenia działalności gospodarczej”. Jednak specjaliści są w tej sprawie podzieleni. - *To stanowisko pana radcy jest błędne* - uważa prawnik, który chce zachować anonimowość. - *Przy-*

muje on mylnie, że ustawodawca wyłączył działalność rolniczą z pojęcia działalności gospodarczej, podczas gdy z brzmienia przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wynika, że ustawodawca działalność rolniczą wyłączył jedynie spod regulacji przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Według opinii, do których dotarła „Gazeta”, jeśli radni nie wygaszą mandatu, zrobi to wojewoda.

Sesja rozpocznie się we wtorek o godz. 18.00.

(nba)

OGŁOSZENIA

Dekorator
WZORY I KOLORY NA ŚCIANY
JAROCIN ul. Zagonowa 5
www.sklepdekorator.pl
Tel. 502 214 009 517 963 319
TAPETY
FARBY
SZTUKATERIA
PANELE ŚCIENNE 3D
Największy wybór! Nowe wzory!


24 lipca 2011 r. w Witaszycach
ZGINAŁ PIES RASY LABRADOR
Wabi się Shrek. Na szyi miał czarną obrozę.
Ktokolwiek go widział lub udało mu się go złapać, bardzo proszę o kontakt 792-693-302

Pokaż swoje modele!

Sklejasz modele statków? Budujesz ich repliki? Pokaż je podczas rodzinnego festynu „Gazety Jarocińskiej”, który odbędzie się 7 sierpnia w Woli Książęcej. Na zgłoszenia czekamy pod e-mailem: k.gorski@jarocinska.pl.

(kg)

Wybierz MISS Publiczności!

Znamy już finałową dwunastkę Wyborów Miss WRC. O tytuł najpiękniejszej dziewczęta będą rywalizowały we wrześniu. Podczas 3. Rajdu Pleszewskiego, na scenie ustawionej w rynku, zaprezentują się jury oraz mieszkańcom miasta i gościom w strojach wieczorowych, kąpielowych oraz w sukniach ślubnych. Zanim jednak to nastąpi, będzie można głosować na nie w naszym konkursie. Czytelnicy wybiorą w ten sposób Miss Publiczności. Upominkami nagrodzimy wybranych głosujących. Zapraszamy do wspólnej zabawy!

(wan)

Fot. Igor Drozdowski

Jak głosować?

Wystarczy wysłać SMS o treści **zp.MISS.nr kandydatki**
np. **zp.MISS.13**

Sms-y można wysyłać do 7 września
pod numer **71051** (koszt 1,23 zł z vat).

Prosimy nie wpisywać swoich danych
osobowych w treści SMS-a. Regulamin plebiscytu dostępny w siedzibie redakcji.



**MAŁGORZATA
ZIELONKA**
(Krotoszyn)



**ALEKSANDRA
SZYSZKA**
(Kotlin, pow. jarociński)



**IZABELLA
MACIOSZCZYK**
(Chrzan, pow. jarociński)



**JUDYTA
WOJCIECHOWSKA**
(Brzostów,
pow. jarociński)



**IWETTA
MICHALSKA**
(Golina,
pow. jarociński)



**ROKSANA
SĘK**
(Ostrów Wlkp.)



**PATRYCJA
NOWAK**
(Stara Krobia,
pow. gostyński)



ŻANETA WOŹNA
(Lenartowice, pow.
pleszewski)



**AGNIESZKA
KASEJA**
(Pleszew)



**JOANNA
REGULASKA**
(Witaszyce,
pow. jarociński)

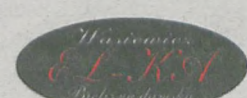
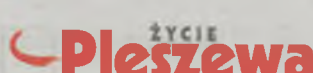


**KAROLINA
WAWRZYNIAK**
(Kolonia Ostrowska,
pow. pleszewski)



ANNA BASIŃSKA
(Masłowo, pow.
rawicki)

SPONSORZY I PARTNERZY WYBORÓW MISS WRC



INFORMACJE

12

DNI URLOPU (od 21 lipca do 5 sierpnia) wzięt burmistrz Jarocina Adam Pawlicki

Fot. Bartek Nawrocki



Joanna Knypińska, kierownik Biura Rady Miejskiej w Jarocinie

„Wszystko nam dzisiaj siadło.”

Na lepszy start kobiet i niepełnosprawnych

Kurs profesjonalnego sprzątania, warsztaty poszukiwania pracy, turnus rehabilitacyjny i kurs komputerowy to tylko niektóre działania, jakie od sierpnia do końca roku będzie realizowało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie.

Centrum pozyskało ponad 300 tys. zł z Europejskiego Funduszu Społecznego na realizację projektu „Lepszy start - wsparcie aktywności i mobilności zawodowej oraz zdolności do zatrudnienia podopiecznych PCPR-u w Jarocinie”.

W przedsięwzięciu weźmie udział 45 osób. Wśród nich 10 kobiet będących ofiarami przemocy w rodzinie, które chciałyby zmienić zatrudnienie i potrzebują pomocy. Pozostałe 35 miejsc jest przeznaczonych dla osób z niepełnosprawnością: 10 z intelektualną, 15 z ruchową i 10 z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

Rekrutacja uczestników projektu potrwa do końca sierpnia. Do udziału w przedsięwzięciu mogą się zgłaszać wszyscy chętni oprócz niepełnosprawnych ruchowo, ponieważ ta grupa jest już skompletowana.

(ann)

W PROJEKcie UCZESTNICZYĆ MOGĄ OSOBY, KTÓRE SPEŁNIAJĄ NASTĘPUJĄCE WARUNKI:

- są w wieku aktywności zawodowej
- zamieszkują na terenie powiatu jarocińskiego
- korzystały lub korzystają ze wsparcia PCPR-u w Jarocinie lub właściwego ze względu na miejsce zamieszkania ośrodka pomocy społecznej
- są nieaktywne zawodowo i/lub poszukują nowych możliwości pracy
- chcą zmienić swoją sytuację życiową i zawodową
- kobiety - ofiary przemocy w rodzinie
- posiadają ważne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności lub dokument równoważny

GLÓWNE DZIAŁANIA REALIZOWANE OD SIERPNIA DO KOŃCA 2011 r.

- **Kobiety - ofiary przemocy w rodzinie:**
 - indywidualne poradnictwo specjalistyczne
 - zajęcia z zakresu aktywizacji zawodowej
 - edukacyjna i terapeutyczna grupa wsparcia
 - jednodniowa wycieczka wraz z dziećmi
- **Niepełnosprawni intelektualnie:**
 - obóz aktywnej integracji
- **Niepełnosprawni ruchowo:**
 - obóz aktywnej integracji
 - turnus rehabilitacyjny
 - kurs komputerowy w czasie trwania turnusu
 - spotkania z doradcą zawodowym w czasie trwania turnusu
- **Niepełnosprawni w stopniu umiarkowanym lub równoważnym:**
 - kurs profesjonalnego sprzątania
 - warsztaty poszukiwania pracy

Szczegółowe informacje na temat projektu i rekrutacji można uzyskać w: Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie, ul. Szubianki 21, tel. (62) 505-46-06 oraz Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Jarocinie, ul. Szubianki 21, tel. (62) 747-74-60

INTERWENCJA

„Orlik” zamknięty w wakacje

Boisko „orlik” przy Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie było przez półtora tygodnia zamknięte, bo odpowiedzialny za udostępnianie obiektu animator wyjechał na zgrupowanie piłkarskiej kadry wojewódzkiej.

O sprawie poinformował nas czytelnik, który - chcąc pograć w piłkę - zobaczył na wejściu kartkę z informacją o czasowym zamknięciu boiska. - *Wakacje są, a oni orlika zamykają* - irytował się.

Bożena Kubacka, dyrektor wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Jarocinie nie widzi w tym nic dziwnego. - *To jest dziwne, że dzieci wyjeżdżają na zgrupowanie i ludzie*

W OKRESIE OD 22.07.2011 ORLIK JEST NIECZYNNY WZNOWIENIE ZAJĘĆ 1.08.2011 (PONIEDZIAŁEK) OD GODZ. 15.30



biorą urlop? Byłoby dziwne, gdybyśmy kogoś na umowę - zlecenie zatrudniali na te osiem dni, skoro przez dwa miesiące wakacji jest dostępny orlik - wskazuje.

Co na to Łukasz Stachowiak, który jest animatorem w ramach ministerialnego

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 749 86 49

maczy. - *Przedstawiam gminie i Szkolnemu Związkiowi Sportowemu swój plan pracy, został on zaakceptowany. Ja swoje zadania wykonałem. Aktualnie przebywam na zgrupowaniu kadry wielkopolskiej - dodaje opiekun boiska, który jest jednocześnie drugim trenerem piłkarskiej kadry wojewódzkiej oraz juniorów Jaroty.*

- *Możemy interweniować. Z mojego punktu widzenia nie powinno tak być. Przecież są wakacje. Jak to się ma do ogólnodostępności orlików?* - zastanawia się Katarzyna Kacprzyk z Departamentu Infrastruktury Sportowej Ministerstwa Sportu i Turystyki. - *Podjęliśmy interwencję w tej sprawie* - zapowiada.

W piątek otrzymaliśmy wiadomość od Katarzyny Kacprzyk z DIS Ministerstwa Sportu. „Po konsultacji z Zarządem Głównym Szkolnego Związku Sportowego, ustaliłam, że Animator kompleksu „Moje Boisko - Orlik 2012” ma prawo skorzystać z urlopu po wypracowaniu 160 godzin w danym miesiącu” - poinformowała pracownica resortu. Zwróciła się też do Bożeny Kubackiej, dyrektor wydziału oświaty w jarocińskim magistracie, o wyjaśnienie zasad funkcjonowania orlika przy Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie.

► JAK Z TROGLODYTY ZROBIĆ FAJNE DZIECKO



SZKOŁA DLA RODZICÓW LEKCJA 8 (cz. II)

Gorzko-słodka droga rodzica



Jeśli masz problem, dzwoń - tel. (62) 747-22-45.

Szkołę dla rodziców prowadzi Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Jarocinie. Od września zaczyna się kolejna edycja. Prowadzące: Elżbieta Chlebowska i Edyta Błoch (na podstawie „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” Joanny Sakowskiej z Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie). Program Szkoły dla Rodziców jest uznawany za jeden z najlepszych programów profilaktycznych, budujących dobre relacje dziecka z dorosłymi, czyli wspierający rozwój czynników chroniących przed wchodzeniem w zachowania ryzykowne.

Lektury obowiązkowe dla każdego rodzica i nie tylko: „Wychowanie bez porażek” Gordona Thomasa, „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły” Adele Faber, Elaine Mazlish

Aby zachęcić dziecko do usamodzielnienia, najpierw sami musimy uporać się z własnymi uczuciami. Otóż nagle może okazać się, że nie jesteśmy już niezastąpieni dla swoich aniołko-diabełków. Co wtedy? Pustka, żal... Taka jest jednak kolej rzeczy. Jak pisałam w poprzednim odcinku - wychowujemy po to, by dziecko mogło bezpiecznie „odciąć pępowinę” i pójść w świat. Jak to jednak robi, jeśli wciąż je kontrolujemy, kurczowo uzależniamy je od siebie? Potem wszyscy się śmieją z „synusiów mamusi” - trzydziestoletnich kawalerów, mieszkających kątem u rodziców i niepotrafiących podjąć żadnej decyzji co do własnego życia.

Inny aspekt naszego wychowywania to zaszłości historyczne i powielanie błędów rodziców. To co może być słuszne i sprawdzone 40 lat temu, niekoniecznie przekłada się na czasy obecne. „Masz równym być” - jak śpiewał Grzegorz Ciechowski z Republiką - czyli nie wychylającym się z szeregu, zunifikowanym do poziomu przeciętności. Tego jako rodzice naprawdę chcemy dla naszych pociech? Nie! Te przemyslenia zmuszają nas do przełknięcia słodko-gorzkiej pigułki: nasze dzieci są cudownie inne od nas i nie zawsze nas potrzebują. No i kiedyś nas opuszczą...

A więc do dzieła: kilka porad, jak uczynić z małego człowieka istotę, która umie polegać na sobie i uczyć się na własnych błędach. Część z nich znamy już z poprzednich lekcji.

JAK ZACHĘCIĆ DZIECKO DO SAMODZIELNOŚCI?

1. Pozwól dziecku dokonać wyboru.

Zamiast: - Wypij mleko!

Zapytaj: - Chcesz pół szklanki mleka czy całą?

Albo: Chcesz wypić mleko przy stole czy zanieść ci do łóżka?

Dziecko uczy się podejmować decyzje **akceptowane przez obie strony**.

2. Okaż szacunek dla dziecięcych zmagania.

Zamiast: - Tabliczka mnożenia to łatwizna! Jak można się tego nie nauczyć?!

Powiedz: - Nauka tabliczki mnożenia wymaga dużo ćwiczeń i cierpliwości. Czasem pomaga powtarzanie na głos. (Broń Boże mówić coś w stylu: - To musi być trudne dla CIEBIE - bo co? Dla innych nie?)

Nadajemy rangę czynności wykonywanej przez dziecko. Poza tym, skoro coś jest trudne, doświadczają ono mniej frustracji związanych z porażką.

3. Nie zadawaj zbyt wielu pytań.

Zamiast: - I co? Jak było w szkole? Co dostałaś z matmy? Ktoś cię pytał? Trudna klasówka? A co dostali inni?

Powiedz: - Cześć, miło cię widzieć. Jak minął dzień?

Dziecko nie czuje się jak przesłuchiwany w sądzie, samo decyduje, co i ile powie. Tę poradę zastosowałam w domu od razu. Gdy zwykle spotykało mnie tylko burknięcie w stylu: - „Daj mi spokój, chcę odpocząć.”, tym razem po zmianie taktyki już w pół godziny po przyjściu mojego nastolatka ze szkoły wiedziałam wszystko, co chciałam - bez pytań! Mój buntowniczy troglodyta sam przyszedł z tym do mnie! Nie mogłam w to uwierzyć.

4. Nie spiesz się z daniem odpowiedzi.

Zamiast: - Rybki mogą mieszkać w wodzie, bo mają skrzela.

Powiedz: - To interesujące pytanie. Jak myślisz?

Prowokujemy w ten sposób dziecko, by samo szukało odpowiedzi - własnymi torami.

5. Zachęcaj dziecko do korzystania z cudzych doświadczeń.

Dziecko: - Moje koleżanki mają już buty na wysokich obcasach. Możesz mi takie kupić?

Zamiast: - Zwariowałaś? Nogi sobie powykrzywiasz i tyle z tego będzie.

Powiedz: - Zapytamy ortopeda, sprawdzimy, co on myśli o noszeniu butów na obcasach w twoim wieku.

Pokazujemy dziecku, że jest dużo innych źródeł wiedzy.

6. Nie odbieraj nadziei.

Dziecko: - Jak dorosnę będę sławnym podróżnikiem!

Zamiast: - Wiesz, ile taki podróżnik musi pokonywać niewygód? Spanie w buszu, z jadowitymi pajakami i niebezpiecznymi drapieżnikami i wiele gorszych rzeczy może mu się przytrafić.

Powiedz: - No, no! To dopiero będzie fajnie.

Zabierzesz nas na egzotyczne wakacje?

Dajmy dziecku pofantazjować. Pewne pomysły i pasje naszych pociech przemijają, ale zostanie skłonność do marzeń, które uczą planowania i przewidywania.

Wniosek z lekcji: szacunek, dawanie wyboru i nadziei - rzeczy proste, a jakże skuteczne i jednocześnie jakże trudne w zastosowaniu wobec dzieci. Trzeba było nauczyć się tego szkole dla rodziców...

MATKA NASTOLATKA

► W następnym odcinku o tym, że nie umiemy dobrze pochwalić - i tego też będziemy się uczyć

50

wniosków o dofinansowanie na inwestycje proekologiczne złożono w gminie Jarocin do połowy lipca

► **Oświetlą drogę do strzelnicy.** Tylko dwie firmy zgłosiły swoje oferty w przetargu na dobudowę oświetlenia ulicznego w Jaraczewie. Dziewięć lamp wraz układem sterowania i przekaźnikiem astronomicznym ma stanąć przy drodze prowadzącej na strzelnicę. Komisja jako wykonawcę wytypowała PHU „IPE” z Roszkówka, które zaoferowało cenę 25.437,06 zł (brutto). Ich oferta była o 5.317,74 zł niższa od złożonej przez firmę z Jaraczewa. Inwestycja ma zostać wykonana do połowy sierpnia. (Is)

INFORMACJE

► **KBS W MIESZKOWIE ŚWIĘTOWAŁ 15. ROCZNICĘ REAKTYWACJI**

Jedyna szefowa braci kurkowych w Polsce



W uroczystości jubileuszowej wzięły udział m.in. delegacje z 20 bractw kurkowych, władze powiatowe i przedstawiciele mieszkowskich organizacji

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Mieszkowice jest jednym z wielu działających na terenie Polski. Wy różnia je fakt, że przewodniczy mu kobieta. Maria Mitschke jest jedyną prezeską - kobietą, która rządzi w bractwie kurkowym. Wiele KBS-ów zgodnie z tradycjami przedwojennymi nie przyjmuje w ogóle pań w swoje szeregi. Inne są koedukacyjne, ale i tak przedstawicielki płci pięknej nie mają raczej szansy na rządzenie mężczyznami. Mieszkowskie bractwo liczy obecnie 15 członków. Posiada strzelnicę na terenie gminy Nowe Miasto. W trakcie obchodów jubileuszowych prezes Mitschke szczególnie dziękowała wójtowi Aleksandrowi Podemskiemu za przychylność i użyczenie im terenu.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęto mszą św. odprawioną w miejscowym kościele św. Wawrzyńca przez księdza proboszcza Eugeniusza Kiszka oraz księdza Henryka Marczewskiego - kapelana Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego tragicznie pierwszego prezesa



Z okazji jubileuszu nadano Krzyże Oficerskie i Rycerskie członkom Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Mieszkowice

Józefa Paluszkiwicza. Po mszy złożono kwiaty pod pomnikiem generała Stanisława Taczaka na mieszkowskim rynku. Pozostała część uroczystości, w której uczestniczyły reprezentacje aż 20 bractw ze swoimi pocztami sztandarowymi oraz władze okręgowe i zjednoczenia, odbyła się na strzelnicy brackiej. Zakłóciła ją ulewa. Goście

zdołali ukryć się pod parasolami i dachem strzelnicy.

Maria Mitschke zaprosiła wszystkich do obejrzenia kronik, w których szczegółowo udokumentowano minione 15 lat od czasu reaktywacji w 1996 roku. Najważniejszymi zawodami organizowanymi przez KBS jest strzelanie o tytuł „I Damy

Zjednoczenia KBS RP”. Aktualnie jest nią przedstawicielka gospodarzy - Bernadeta Skrzypczak. Drugą sztandarową imprezę stanowi odbywający się jesienią „Memoriał Generała Stanisława Taczaka”.

W trakcie części oficjalnej wręczono zostały odznaczenia. Na zakończenie życzenia złożyli przedstawiciele gości. Jako ostatni głos zabrał ksiądz Eugeniusz Kiszka. - *Przed chwilą nasza szefowa powiedziała, że cieszy się, że tak wielu przybyło. A myśmy tak sobie to komentowali: bo piękna jest nasza szefowa, nasza siostra z Mieszkowa. I dlatego wszystkie chłopcy z bractw tak tutaj ciągną. I nie tylko chłopcy. A ja do tych życzeń dołączam i swoje: niech Pan Bóg wam błogosławi na dalsze lata waszego zrzeszania się i działalności. Cieszę się, że przez 15 lat prowadzicie reaktywowane bractwo, które jest też wielką chlubą naszej mieszkowskiej wspólnoty* - powiedział proboszcz. Po poczęstunku rozpoczął się trwający kilka godzin jubileuszowy turniej strzelecki. Wszystkie tarcze wyjechały z Mieszkowa. (Is)

Grzegorz Marciniak - aktualny król bractwa i Mirosław Skrzypczak otrzymali Krzyże Oficerskie nadawane przez kapitułę za zasługi dla Zjednoczenia KBS RP. Krzyżem Rycerskim wyróżniono Piotra Kalinowskiego. Prezes Marię Mitschke uhonorowano krzyżem z okazji 55. rocznicy Poznańskiego Czerwca '56.

• TARCZA ROCZNICOWA:

- I. Jan Goliński (KBS Książ Wlkp.)
- II. Wojciech Woźniak (KBS Mieścisko)
- III. Wojciech Martuzalski (KBS Jarocin)

• TARCZA BRACKA:

- I. Krzysztof Smoleński (KBS Książ Wlkp.)
- II. Ryszard Bura (KBS Włoszakowice)
- III. Marek Balcerek (KBS Jutrosin)

• TARCZA FUNDACYJNA:

- I. Krzysztof Smoleński (KBS Książ Wlkp.)
- II. Jacek Gilewski (KBS Poniec)
- III. Jan Zajkowski (KBS Grudziądz)

• TARCZA FUNDOWANA PRZEZ MIROSLAWA SKRZYPCZAKA:

- I. Wojciech Woźniak (KBS Mieścisko)
- II. Jan Goliński (KBS Książ Wlkp.)
- III. Tomasz Pawłowski (KBS Rawicz)

• TARCZA PUNKTOWA:

- I. Krzysztof Smoleński (KBS Książ Wlkp.)
- II. Marek Balcerek (KBS Jutrosin)
- III. Tadeusz Żychlewicz (KBS Pleszew)

• STRZELANIE Z PISTOLETU:

- I. Waldemar Łoza (KBS Rawicz)
- II. Łukasz Mitschke (KBS Mieścisko)
- III. Andrzej Kaniewski (KBS Wągrowiec)

KUR - Grzegorz Repnak

► **DRUHOWIE ŚWIĘTOWALI JUBILEUSZ**

80 lat OSP Twardów bez mieszkańców

80. rocznicę założenia jednostki świętowali ochotnicy z Twardowa (gmina Kotlin).

Jubileuszowy apel był wypełniony ciepłymi słowami. Druhom dziękowano za zaangażowanie w służbę. - *Wasza bezinteresowna pomoc stanowi oparcie i pomoc dla mieszkańców Twardowa i okolic w chwilach, gdy walczą przychodzi z potężniejszymi od człowieka siłami natury* - mówił Eugeniusz Wojtczak, prezes zarządu powiatowego OSP w Jarocinie.

Złoty Medal za Zasługi

dla Pożarnictwa
Zbigniew Holko
Mariusz Benaszak
Janusz Grygiel
Waldemar Jędrzejak
Marek Wielgosz

Srebrny Medal za Zasługi

dla Pożarnictwa
Andrzej Kwieciński

Brązowy Medal za Zasługi

dla Pożarnictwa
Ewa Matuszak
Jarosław Matuszak
Kamil Krzyżanek
Bogdan Osuch

Odznaka Wzorowy Strażak

Mateusz Węcek
Mariusz Wodniczak

Z gratulacjami i życzeniami do ochotników przybyły władze gminy Kotlin oraz kapelan strażaków kanonik Jerzy Rychlewski. - *Życzę wam satysfakcji z tej pięknej i wspaniałej służby, gotowości bojowej i aby nigdy wam nie zabrakło następców* - podkreślił duchowny.

Jubileusz był okazją do uhonorowania najbardziej zasłużonych. Przyznano medale za zasługi dla pożarnictwa i odznaki wzorowego strażaka.

(era)



Odznaczenia wręczali Eugeniusz Wojtczak, prezes zarządu powiatowego OSP w Jarocinie i Andrzej Krzyżanek, prezes zarządu gminnego OSP w Kotlinie



Niewielu mieszkańców Twardowa przybyło na jubileuszowy apel

Widzę cię tu co rok. Zawsze z kamerą. Jesteś dziennikarzem - „wolnym strzelcem”? Co cię sprowadza do Jarocina?

Zacznę od powodów rodzinnych - ojciec mój, mimo że mieszkam na Ziemi Lubuskiej, był jarociniakiem, z dość licznej rodziny. Jako uczeń technikum, potem student politechniki, przyjeżdżałem tu na wakacje do krewnych. No i na festiwal... fajnie... w parku, w amfiteatrze. Ja kiedyś też grałem muzykę. Bigbit. Byłem perkusistą w zespole szkolnym.

Skończyłem studia inżynierskie. Wiadomo, inżynier to produkcja, plany... A to? To jest pasja. Muzyka rockowa, a szczególnie polska muzyka i szczególnie to, co powstało w Jarocinie. To jest miejsce, gdzie się rodzą idole. Tak mnie wku...a, jeżeli ósmy raz się pojawia Armia, którą, jak Boga kocham, naprawdę lubię. Ale dajmy przede wszystkim miejsce młodemu.

No dobra... Kamera w twoich rękach. Nie przestając być fanem, rejestrujesz, dokumentujesz. To jest główny cel twoich pobytów...

Taaak... Ale właśnie nie wiem, do kogo mieć żal. Tyle festiwali jarocińskich... Czemu nie mogę pójść do sklepu muzycznego, żeby kupić sobie płytę, na przykład z PRL Festiwalu? Jest to stan rzeczy niezrozumiały. Kiedyś mamiono mnie, w tym nowym już festiwalu, że powstanie przy tym coś w rodzaju firmy, która cały rok będzie zasuwala, że będą przyjeżdżały zespoły, że będzie się tu robić płyty, wydawać... Nie wiem, dlaczego nie ma wydawnictw z festiwali jarocińskich, DVD na przykład. Kiedyś przyjeżdżałem do Jarocina z grundigiem, stałem pod sceną, nie ja jeden zresztą... Łało jak z cebra, a tu się normalnie nagrywało. Oczywiście te nagrania były do niczego, ale, tak sobie pomyślałem, jak była ta reaktywacja Jarocina w 2005 roku, przyjechałem z kamerą nikomu nieznany. Wszędzie się prosiłem, ochroniarzy przepłacałem, żeby mnie gdzieś wpuścili. W następnym, 2006 roku, postarałem się o akredytację i to mi dało wolność. I tu nie chodzi o to, żeby robić 100% rejestracje koncertów, chodzi o tę atmosferę, o tę otoczkę, o ludzi, którzy tu są na festiwalu.

Powstaje ciekawa dokumentacja, tym bardziej, że nie ograniczasz się do tego, co dzieje się na scenie, a chwytasz tło, atmosferę okołofestiwalową. Wchodzisz w rolę oficjalnych

Ambasador Jarocina

Z RYSZARDEM BAZARNIKIEM

- inżynierem z Konina
rozmowa Hirka Ścigacza



mediów, które jednak tego nie czynią, a jeśli tak, to zdawkowo. Czy te materiały filmowe, ta dokumentacja, (a słyszę, że jest robiona już od 2005 roku), czy to spotkało się z cokolwiek zainteresowaniem?

Był taki moment. Udało mi się zainteresować Urząd Miejski Jarocina, oczywiście tymi, które mogłem udostępnić bez naruszania czyichś praw autorskich. Musiałem parę zespołów pytać o zgodę. Miasto Jarocin kupiło te materiały,

Za ile?

Kwota była raczej śmieszna. Było mi żal, że te materiały są w moich domowych archiwach, a ja bym chciał, żeby to wszyscy oglądali. Spotykam się z przyjaciółmi i, wiedząc, że mogę im zaufać, ja im te materiały daję z zastrzeżeniem, żeby nie robili z tego niewłaściwego użytku. Do tej pory zachowują to dla siebie... Szkoda, że to są prywatne materiały,

znane nielicznym, bo ich kupić nie można, a są naprawdę fantastycznie naturalne. Ja to robię przede wszystkim z potrzeby serca.

Nie na zamówienie.

A w życiu!

Może miasto Jarocin powinno wykorzystać swoją pasję i uczynić cię takim nadwornym kronikarzem.

Ze dwa, trzy lata temu Walter Chelstowski, już jako obserwator festiwali, który przyglądał mi się, a właściwie temu co robię, powiedział, że ze mnie taki Wincenty Kadłubek festiwali jarocińskich. Bo poza tą muzyczną pasją, stałem się takim archiwistą.

Powstaje Spichlerz Polskiego Rocka, to może w nim, zamiast leżeć u ciebie w szafie, te materiały się znajdą...

Tam przede wszystkim będą multimedialne pokazy. Pewne rzeczy, które nakręciliśmy, musiałyby być uregulowane od strony prawa

autorskiego różnych osób, ale to jest do zataśnienia. Ja zmontowałem do tej pory 49 godzin filmowych zapisów. I pokazuję to prywatnie.

To czyni cię wprawdzie niemianowanym, ale skutecznym ambasadorem Jarocina...

Jarocin to jest takie miejsce w kraju, do którego żywię wielki szacunek i zaszczeplam go tym, którzy są w moim kręgu, a działam na jednym z internetowych portali muzycznych - jestem tam w kolegium redakcyjnym, jestem też członkiem założycielskim stowarzyszenia „PROGRES”, a zarazem współorganizatorem Festiwalu Rocka Progresywnego w Gniewkowie, udzielam się przy Ino Rock Festiwal w Inowrocławiu i przy festiwalu Legend Rocka w Dolinie Charlotty k. Ustki. Każdego tygodnia mamy w Polsce festiwali od cholery, ale Jarocin jest najważniejszy. Dalej będę robił to, co robię, nawet, jeśli byłoby to, tak jak do tej pory tylko dla mnie, moich znajomych i przyjaciół.

Mózgotrzepanie - JF'2011

Julia - dziewczyna przed trzydziestką - mieszkanka festiwalowego miasteczka namiotowego, powiedziała tak: *Przyjechałyśmy tu we trzy, kumpele. Nie wiem, czy za rok znowu tu przyjadę. Co tu było najlepsze przez te trzy dni? Wcale nie to, co się działo na dużej scenie. Wałęsanie się po Jarocinie, po parku. A muza? Lepsza była ta, którą leciała, koło południa, tu na polu namiotowym. Fajny miks, bardzo zróżnicowany, dużo z tych rzeczy słyszałam pierwszy raz w życiu. Natomiast to, co podawali ze sceny, szczególnie te gwiazdy, to kicha. Dla kogoś takiego jak ja, która lubi po prostu dobrą muzykę, nie za wiele tu było. Co to jest dobra muzyka? Beethoven powiedział, że muzyka powinna zapalać płomień w sercu mężczyzny i napełniać łzami oczy kobiety. Festiwalowa (muzyka) mi tak nie zrobiła, choć do tej pory nikt nie zakwestionował mojej kobiecości. Coś tam jednak mi się podobało: Baaba Kulka, R.U.T.A., Sorry Boys, Stan Miłości i Zaufania, ale oni grali chyba dla takich jak ja, i może jeszcze dla członków swoich fanklubów, jeśli takie istnieją. Dobre słowo należy się Starguardmuffinowi z Kamilem Bednarkiem; nie przepadam za rasta roots reggae, ale to dobra odmia-*

na po i przed tymi mózgotrzepami z kraju i z zagranicy, których organizatorzy zakontraktowali na ten festiwal. Jazgot, młódka, po prostu napierdalanka - szybko i głośno - mózgotrzepy dostały bardzo dużo miejsca w tym programie. Dżem? Jest jakby z innej bajki, ale spooko, tylko jakiś taki wymęczony był. Chyba za dużo koncertują.

Zapewne. W Jarocinie w ciągu 13 ostatnich miesięcy (licząc także występ na festiwalu) zagrali 3 razy, a w promieniu licznym godziną jazdy od Jarocina - trzy razy tyle. Tymczasem zdaniem organizatora zespół od dawna w Jarocinie nie występował. Prawda i nieprawda. Dawno nie występował na festiwalu. Ostatnio 6 lat temu na Jarocin PRL Festiwal. Ale ten nie był produkowany przez spółkę Go Ahead, więc się nie liczy.

Agencja może powiedzieć: *ten festiwal nie jest robiony dla autochtonów. Tu mają przyjeżdżać ludzie z całej Polski. I przyjeżdżają. I paradoksalnie, to co jednych od sceny odsuwa, innych do niej przyciąga. Okazuje się, że można tworzyć program festiwalu w oparciu o mały krąg wykonawców, występujących tu rotacyjnie. Krzysztof „Grabaz” Grabowski może się pojawić jed-*

nego roku w Pidżamie Porno i następnego roku jako Strachy Na Lachy lub jako przyjaciel innej kapeli nawet nie pokrewnej stylistycznie. Podobnie jest z Armią: na dobrą sprawę można ją tu w Jarocinie co roku jakoś inaczej przedstawiać: Armia Jako Taka, Armia i Przyjaciele, Armia w Legendarnym Składzie, 25 Lat Najlepszego Albumu Armii i tak dalej. Jeszcze większe możliwości stwarza organizatorom festiwalu Kazik Staszewski, który może występować jako Kult, jako El Doopa, tudzież Kazik Na Żywo i na upartego w Buldogu, albo po prostu jako Kazik, który, o dziwo, w tym roku nie wystąpił.

W dziale zagranicznym też większych niespodzianek nie było. The Subways zagraliby, po trzech latach, raz drugi w Jarocinie. Może to i dobrze, że w ich miejsce wstawiono koncert nowej formacji Litzy - Luxtorpedy. Dla Apokaliptyki Jarocin mógł stanowić ciekawe doświadczenie, niemniej był to jej któryś tam z rzędu pobyt w Polsce. Bad Religion rok wcześniej przed Jarocinem dali koncert na warszawskim festiwalu Rock In Summer. Pozostali wykonawcy, przyznać trzeba, bardzo ekspresyjni, to raczej gwiazdki, niż gwiazdy, nie wyłączając

Anti-Flag, których wezwania do antykapitalistycznej rewolucji spływały po polskiej młodej burżuazji (z proletariackim rodowodem) jak woda po kacze. A środki wyrazu, nazwijmy to artystycznego, plasują ich w kręgu mózgotrzepów.

Powoli przestają się dziwić temu, że firma organizująca ten festiwal kieruje się przede wszystkim kryterium ekonomicznym i zaledwie próbuje godzić je z artystycznym. To drugie z gorszym skutkiem. Organizatorzy kierują się pewnością, że festiwalowa widownia w dużej mierze składa się z osób interesujących się muzyką na sposób inżyniera Mamonia. Jeśli „wychowała się” na Masturbatorze albo Smarze SW, to w innej estetyce muzycznej albo z trudnością, albo w ogóle się nie odnajduje.

Opinie cytowanej Julii - nie odosobnione przecież - organizator odrzuca jako nieprofesjonalne, złośliwe, zawistne. Bo przecież znakomita frekwencja, również - jak sądzić należy - w tym roku, a co za tym idzie dobry wynik finansowy, są jakoby najlepszym potwierdzeniem słuszności obranej drogi. To też może (Go Ahead) powiedzieć: *mamy w arsenie całe to biadolenie o braku koncepcji artystycznej.*

Sama Agencja z nikim liczyć się nie musi, zarówno przy projektowaniu, jak i realizacji kolejnych wydań „jarocina”. Impreza jest wprawdzie w Jarocinie i miasto jest w nazwie festiwalu, ale nic to nie znaczy - środowisko jarocińskie nie ma w sprawie nic do powiedzenia, co jest „zasługą” grupy (już trzecią kadencję) trzymającej władzę w tym mieście. Wcale bym się nie zdziwił, gdyby kolejne wydanie imprezy miało już nazwę Go Ahead Festival @ Jarocin.

Większość z tego, co łącznie trwało trzydzieści kilka godzin, razem wzięte, okazało się być stylistycznie mało zróżnicowane, na ogół z punk rockowymi genami. Włącznie z tym co reprezentują Magnificent Muttley - nagrodzeni przez festiwalowe jury i Noko - wyróżnieni przez publiczność. Syndrom inżyniera Mamonia działa. Jakby nic innego w Polsce nie istniało, jakby niczego innego w tym kraju nie grano. Oczekowaną satysfakcję mogli mieć ci, co Ludwiga van Beethovena poglądu na muzykę nie podzielają. Sprawcy (jurorzy też) właśnie zakończonej edycji Jarocin Festiwalu zdają się im schlebiać.

Hie-RONI-m Ścigacz

Dostaliście na jarocińskim festiwalu dwie nagrody: jury i Instytutu Adama Mickiewicza. Przedstawcie się krótko.

Krzysztof Pożarowski: Nazywamy się „Magnificent Muttley”. Przyjechaliliśmy na festiwal jarociński z Warszawy. Graliśmy tutaj trzy razy w ciągu czterech dni. Jak na razie Jarocin nie dał nam nic poza dobrem, miłością i ukojeniem.

Ale chcecie chyba jednak wykorzystać ten podwójny sukces na festiwalu?

Krzysztof: Oczywiście, że tak. Jeszcze nie wiemy - jak.

Jakub Jusiński: Musi ten sukces sam trochę zadziałać - jakieś oferty występów, musimy go doświadczyć.

Krzysztof: Ważne jest to, że poza cudownym odbiorem na koncertach i tym, że słyszała nas rzesza ludzi, występowaliśmy wśród fantastycznych muzyków, co dało nam świetne doświadczenia, trochę kontaktów - nie ukrywajmy, to jest bardzo istotne - i miejmy nadzieję: nowych fanów z Jarocina.

Poza „Magnificent Muttley” pracujecie także przy innych projektach. Będziecie z nich rezygnować? Ty Krzysztof bardziej dotychczas byłeś znany z występów z Paulą i Karolem.

Krzysztof: To są dwa twory, które współżyją ze sobą na zasadach przyjaźni i nie ma prioryte-

szłym roku, ale od tamtej pory powstało 8 nowych.

Kto będzie teraz wymyślał, co z jarocińskim sukcesem dalej zrobić? Menedżer czy któryś z was?

Krzysztof: Jest nas trzech i trzeba wspomnieć - nie wiem, dlaczego tego wcześniej nie robiliśmy - nasza menedżerka Ania Pruszyńska, która właściwie sprawiła, że tutaj się znaleźliśmy. I jeszcze kilka innych rzeczy też sprawiła.

Ale - mam nadzieję - nie dostaliście nagród po znajomości?

Jakub: Nie, nie, nie! Absolutnie nie! W każdym razie teraz z nią będziemy na jesieni, we wrześniu siadać i ustalać strategię krok po kroku.

Alex: W tym zespole w sumie jest tak, że głównie chodzi o naszą wizję tego, co my chcemy ze sobą zrobić. A takie osoby jak Ania Pruszyńska nam pomagają to zrealizować. (...)

Krzysztof: Jest absolutnie cudownie, że nie musimy na tym etapie podporządkować się wytwórni, podpisywać kontraktów... Nie chcielibyśmy tego raczej robić, tylko forsować swoją wizję i to nam właśnie umożliwia Ania. I to jest niesamowite.

Czy na tym festiwalu doznaliście już pierwszych objawów sławy? Poznaliście jakieś dziewczyny, które są waszymi fankami?

Jakub: Dziewczyny trzymamy w domu - swoje. Czekają. Doświadczenie sławy - no na pewno.



Skład zespołu: Krzysztof Pożarowski - gitara basowa i wokale, Jakub Jusiński - gitara elektryczna, Alex Orłowski - perkusja

tu w takim rozumieniu, żebyśmy nie potrafili się dogadać, co jest ważniejsze, co mam teraz robić ja.

Wy też się przyjaźnicie z Paulą i Karolem?

Alex Orłowski: Tak, można tak powiedzieć, doświadczyliśmy tej przyjaźni dzięki Krzyśkowi. Są to ludzie strasznie mili. Spotykamy ich na koncertach, więc jest ok.

I wydaje wam się, że to podobna muzyka?

Jakub: Absolutnie nie.

Krzysztof: Ale jest chyba teraz, po tym festiwalu, wspólny mianownik, absolutna szczerść tego, co robimy i absolutnie pozytywna energia. Nieważne, jakie jest medium - to jest na granicznym poziomie emocjonalnym i to jest zupełnie to samo. **Ile piosenek potraficie razem zagrać? Te pięć, które dziś zagraliście?**

Krzysztof: Gramy normalne koncerty, z 12 -14 piosenek.

Jakub: Plus improwizacje, które są często w naszych utworach.

Krzysztof: Myślę, że dwugodzinny koncert jest w naszym zasięgu.

Jakub: Materiał na płytę na pewno jest.

Na Myspace jest tylko 5 waszych utworów ... Jest tylko 5 utworów, które nagraliście w ze-

Chociażby dzisiejszy dzień, kiedy udzielamy już trzeciego czy czwartego wywiadu, sesje zdjęciowe... To jest trochę szalone dla mnie (...) Chociaż „sława”? No może to jest za dużo trochę powiedziane. To, że wygraliśmy ten konkurs, to jest największe doświadczenie.

Krzysztof: Kiedy stoimy w kolejce po piwo i ktoś podchodzi, i mówi, że jesteśmy fantastyczni, to jest dla mnie objaw może nie sławy, ale jednak tego, że coś zrobiliśmy.

Jakub: A jaki to jest przekrój wiekowy! Bo podchodzą ludzie około czterdziestoletni.

Alex: Też było tak, że się nas zapytali o to, czy się stresowaliśmy przed ogłoszeniem wyników. A ja np. byłem tak otumaniony tym, że zagraliśmy koncert, że był niesamowity odzew (...) - że ci ludzie przychodzą, machają, uśmiechają się... Więc nawet nie mogłem stwierdzić, czy się denerwuję (...) Byłem już tak wniebowzięty, że po prostu wszedłem na scenę z tymi wszystkimi zespołami na wyniki, w ogóle usłyszałem tak cicho naszą nazwę, że do końca nie byłem pewien. (...) wróciłem do swojego hotelu i dopiero wtedy było takie : „O kurde, chłopaki! No, spełniło się to, po co przyjechaliliśmy tutaj.”

Rozmawiali: ALEKSANDRA I DARIUSZ PILARCZYK

Najedliśmy się już paskudztw

Wywiad z członkami zespołu „Noko” - laureata nagrody publiczności



Skład zespołu: Mały - gitara, Radom - perkusja, Jurgen - wokale, Majk - bas

Co robicie prywatnie, poza tym, że gracie?

Jurgen: Jesteśmy muzykami.

Od 2008 r. A wcześniej?

„Radom”: Bawiliśmy się klockami, chodziliśmy w pieluchach... (śmiech)

„Mały”: Wyszliśmy z założenia, że nie ma sensu mówić o tym, co robimy poza muzą, bo chcemy, żeby wszyscy odbierali nas przez pryzmat muzyki, a nie tego, jacy jesteśmy, jak wyglądamy i co robimy oprócz tego. (...) Mamy oczywiście jakieś zajęcia. Żyjemy w kraju, w którym nie każdy może żyć z muzyki, jesteśmy właśnie tego przykładem (...).

Czy ten sukces w Jarocinie jakoś skonsumujecie?

„Radom”: Na pewno skonsumujemy go w ten sposób, że zagramy tutaj za rok. (...) Wydaje mi się, że w historii zespołu taki wpis - jak wygranie nagrody publiczności, wygranie festiwalu jarocińskiego - to jest super.

Macie jakieś swoje przemyślenia, jeżeli chodzi o przyznawanie nagrody publiczności, bo niewątpliwie mieliście wielu fanów na festiwalu, natomiast samo przyznanie nagrody publiczności wyglądało jak „Od przedszkola do Opola”. Czy to tak powinno być? Chodzi mi o pomiar głośności aplauzu.

„Mały”: Z pozycji zespołu, który wygrał ten konkurs, możemy powiedzieć, że ten sposób jest świetny. Natomiast, szczerze powiedziawszy, myśmy się nad tym nie zastanawiali, (...) dlatego, że, to że bierzemy udział w jakimś konkursie, jest tak jak praca, rzeczą mniej ważną. My przyjeżdżamy wszędzie tam, gdzie można zagrać. (...)

„Radom”: To jest o tyle fajna rzecz, że to jest tak bezpośrednie, nie ma to formy jakichś SMS-ów czy jakiejś innej elektronicznej. Po prostu ludzie krzyczą, klaszczą. (...)

Czy zamierzacie wykorzystać Jarocin dla zmiany wizerunku medialnego? Bo jak się o was teraz szuka informacji np. w internecie, to wyskakuje często „Pudelek”.

„Mały”: To, że tak świetnie gramy, sprawiło, że znaleźliśmy się na „Pudelu”. Co dziwne, w większości na Pudelu pisze się źle o różnych ludziach, artystach, a o nas były tam dwa czy trzy artykuły i wszystkie były pozytywne! Wolelibyśmy się znaleźć na portalu „Rottweilerek”. Jeszcze takiego nie ma, ale myślę, że bardziej byśmy tam pasowali, byłoby to bardziej groźne.

Jak często gracie koncerty?

„Radom”: Teraz się skupiliśmy na nagraniu płyty. To będzie debiutancka płyta zespołu NOKO.

„Mały”: Mamy zamiar wydać ją na przełomie września i października, decyzję ostateczną podejmie wytwórnia wraz z naszym menedżerem, oni będą ustalali te terminy. Oczywiście nie mogliśmy sobie darować takiego festiwalu, jakim jest Jarocin i mając okazję zagrać tutaj, zrobiliśmy przerwę w nagraniach, przyjechaliliśmy i super się bawimy. Ten festiwal to legenda...

Ile koncertów rocznie gracie, jak często i gdzie można was zobaczyć?

Radom”: 30 koncertów rocznie graliśmy do tej pory, ale teraz pewnie to się zmieni - po programie, w którym wystąpiliśmy i po festiwalu jarocińskim, z którego wracamy jako zwycięzcy. (...) Wszystko jest kwestią tego, żeby cały czas utrzymywać się na powierzchni i żeby było o nas słychać, żebyśmy mogli prezentować swoją muzykę.

„Mały”: Prawda jest taka, że na tym poziomie, na którym my jesteśmy, może nie jako instrumentalści, ale jako produkt z punktu widzenia rynku, ciężko jest grać bardzo dużo koncertów i nie dokładać do tego, a niestety, żaden z nas nie zarabia tak dużo pieniędzy, żeby można było sobie inwestować we wszystkie wyjazdy, jakie sobie wymyślimy. (...)

Wydajecie płytę w jakiejś niszowej wytwórni czy dużej?

„Radom”: My nie chcemy wydać takiej płyty jak czwartorzędny zespół z Mińska Mazowieckiego z domu kultury, tylko prawdziwą dużą, długogrającą płytę, która będzie miała dobrą dystrybucję. Planujemy zrobić jakieś klipy, promocję i chcemy, żeby to było jak najbardziej pełną gębą, z dużą parą i pompą. Są wytwórnie, które są zainteresowane wydaniem nam płyty.

Czy wszyscy jesteście jednakowo zdeterminowani? Bo prawda jest taka, że pewnie jeszcze wiele ciężkich chwil przed wami i czasem jest tak, że ktoś z zespołu - jakieś słabsze ogniwo, które ma lepszą pracę i lepsze pieniądze - odpada.

„Mały”: My przede wszystkim jesteśmy grupą przyjaciół i to jest fundament tego, żebyśmy wspólnie grali i tworzyli muzę.

„Radom”: Najedliśmy się już takich paskudztw wspólnie, że nie wydaje mi się, że na tym etapie, kiedy jest już tak dobrze, cokolwiek mogło to zniszczyć.

Rozmawiali: ALEKSANDRA I DARIUSZ PILARCZYK

ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

RYSZARD KUBASIK
- l. 52 (Witaszyce)
PIOTR KANIEWSKI
- l. 52 (Witaszyce)

CZESŁAWA ALEKSANDROWICZ
- l. 69 (Jarocin)
JÓZEF FRYCHOLC
- l. 88 (Annapol)

HENRYK ROSZAK
- l. 73 (Jarocin)
TERESA JANICKA
- l. 84 (Wolica Kozia)

ZOFIA EKERT
- l. 82 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Panu

Aleksandrowi Podemskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Rada Nadzorcza i Zarząd
Phytopharm Kłępa Spółka Akcyjna

Panu

Aleksandrowi Podemskiemu

wójtowi gminy Nowe Miasto n. Wartą
oraz rodzinie
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają
pracownicy Urzędu Gminy
w Nowym Mieście n. Wartą

Wyruszą w święto Przemienienia

W najbliższą sobotę w Kościele katolickim obchodzona będzie uroczystość Przemienienia Pańskiego. W tym dniu tradycyjnie już po mszy św. na trasę pielgrzymki na Jasną Górę wyruszy grupa jarocińsko-pleszewska (biało-zielona).

Święto było w początkach chrześcijaństwa jedną z ważniejszych uroczystości. Dla całego Kościoła wprowadził je papież

Kalikst III jako podziękowanie Bogu za zwycięstwo wojsk chrześcijańskich nad Turkami pod Belgradem 6 sierpnia 1456 r. W Polsce znane jest od XI wieku. Sam opis Przemienienia Pańskiego, w czasie którego Chrystus ujawnił Swoją naturę jako Syna Bożego, znajduje się w trzech Ewangeliiach. Miało ono miejsce prawdopodobnie na górze Tabor. (Is)

Porcjunkula u franciszkanów

W najbliższy wtorek obchodzona będzie uroczystość Matki Bożej Królowej Aniołów. Jest to jedno z najważniejszych świąt dla zakonu założonego przez św. Franciszka z Asyżu.

Odpust nazywany jest Porcjunkuli („piccola porzione” - mała częśćka) od małego kościółka poświęconego Maryi, znajdującego się ok. 2 km od Asyżu. Miejsce to za czasów św. Franciszka było bardzo zniszczone i zaniedbane. Zakonnik otrzymał budynek od benedyktynów w zamian za zapewnienie, że jeśli wspólnota rozrośnie się w zakon, to jego siedzibą będzie właśnie ów kościółek. Wydzierżawili go świętemu w zamian za symboliczny koszyk ryb. Biedaczyna z Asyżu odbudował kapliczkę w zimie 1207/08 roku. I prawdopodobnie to on nadał kościółkowi nazwę Matki Bożej Anielskiej. W 1216 roku w Porcjunkuli św. Franciszkowi objawiła się Maryja z Chrystusem. Zakonnik poprosił wtedy o łaskę odpustu zupełnego dla tych, którzy nawiedzą to miejsce 2 sierpnia. Przywilej zatwierdził papież Honoriusz III. Dziesięć lat później, w 1226 roku, w tej właśnie kapliczce św. Franciszek zakończył swoje życie. Obecnie mały kościółek Matki Bożej Anielskiej znajduje się w centralnej części bazyliki pod tym samym wezwaniem. W tym roku mija 795 lat od tamtych wydarzeń. Odpust Porcjunkuli początkowo związany był tylko z Asyżem, a później z pozostałymi kościołami franciszkańskimi. Od 1911 roku dzięki decyzji papieża Piusa X można go uzyskać po spełnieniu określonych warunków 2 sierpnia lub w najbliższą niedzielę w każdej świątyni parafialnej.

Uroczysta msza św. w kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie zostanie odprawiona we wtorek 2 sierpnia o godz. 18.30. Z Porcjunkulą w świątyniach franciszkańskich związane jest również udzielanie Sakramentu Namaszczenia Chorych. Specjalne nabożeństwo odbędzie się w niedzielę 7 sierpnia (godz. 16.00). (Is)

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

STANISŁAWA KYCI

Radnego Rady Miejskiej w Jarocinie
IV kadencji samorządu

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składamy wyrazy współczucia

Marek Tobolski
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Jarocinie

Adam Pawlicki
Burmistrz Jarocina

Serdeczne podziękowania rodzinie, znajomym, sąsiadom, ks. prałatowi z parafii św. Marcina, organiście, firmie pogrzebowej „Marciniak” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w mszy św., ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego najdroższego męża i ojca

ś. † p.

HENRYKA ROSZAKA

składa
żona z synami

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej, złożyli kwiaty, zamówili msze święte i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

JÓZEFA FRYCHOLCA

składają
córkę i syn z rodzinami

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy okazali nam serce w tych trudnych chwilach: rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, delegacjom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty, okazali współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego drogiego brata, naszego kochanego wujka, przyjaciela

ś. † p.

RYSZARDA KUBASIKA

składa
siostra z rodziną

Dnia 9.08.2011 roku mija druga rocznica śmierci

ś. † p.

KRYSTYNY ULATOWSKIEJ

Msza św. za duszę śp. Krystyny
odprawiona zostanie dnia 14 sierpnia br. o godz. 18.00
w Kościele Parafialnym w Witaszyczach

Rodzice i rodzeństwo

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-12-1

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE



“JEZIEFSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

Tradycja rodzinna
sięgająca 1959 roku



NAJLEPSZA, PROFESJONALNA
OFERTA NA RYNKU USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH
63-200 Jarocin, ul. Targowa 18a, tel. (62) 747-29-52, kom. 601/869-111

KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE

Cz&J

Marciniak



Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. (62) 747-18-20
kom. 604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

► Z KART HISTORII ZIEMI NOWOMIEJSKIEJ

W przeszłości społeczność Nowego Miasta stanowili katolicy, ewangelicy i żydzi. Zdarzało się więc, że stosunki społeczne w miasteczku były dość skomplikowane, podobnie zresztą jak w innych miejscowościach. Pod koniec XVIII wieku w Nowym Mieście mieszkało około 600 osób, z czego prawie 150 to ludność wyznania mojżeszowego. Dlatego, drugą obok kościoła katolickiego świątynią, była wówczas synagoga. Ewangelików w tym czasie było kilkudziesięciu. Jednakże w okresie zaboru pruskiego następował systematyczny wzrost liczby ludności wyznania ewangelickiego, a więc pochodzenia niemieckiego.

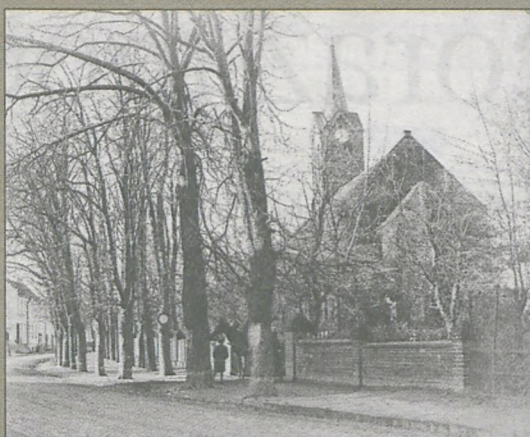
Nowy kościół w Nowym Mieście

W roku 1853 uchwałą Konsystorza* w Poznaniu utworzono gminę ewangelicką w Nowym Mieście n. W. Ponieważ nie mieli swojej świątyni, nabożeństwa odbywały się przez kilkanaście lat w Kłęce, w pomieszczeniu spichrza solnego, należącego do Hermanna Kennemanna, właściciela majątku. W pierwszym okresie nabożeństwa prowadził pastor z parafii w Książu. Budowę kościoła ewangelickiego w Nowym Mieście rozpoczęto w 1878 roku. Fundatorem świątyni był wspomniany wcześniej H. Kennemann, jeden z największych właścicieli ziemskich w Poznańskim, który własnoręcznie podpisał akt erekcyjny umieszczony wraz z modlitewnikiem i ówczesnymi monetami w fundamentach. Kościół budowany był według planów sporządzonych przez mistrza murarskiego Reicha z Pleszewa, natomiast stolarka stanowiąca wyposażenie wnętrza wykonana została przez miejscowego rzemieślnika Wilhelma Ebelinga. Uroczystość poświęcenia nastąpiła 28 maja 1879 roku. Było to miejsce modlitwy do końca II wojny światowej.

Obrzędy, cement i dyskoteki w tych samych ścianach

W latach powojennych nowe władze miasta wykorzystywały część pomieszczeń jako magazyn, składowano tam materiały budowlane. Ale na krótko, świątynia stała się znowu miejscem modlitwy. To był rok 1959, kiedy w kościele katolickim p.w. św. Trójcy prowadzono prace budowlane. W tym właśnie czasie msze i obrzędy prowadzono w kościele ewangelickim. Ponieważ w trakcie wojny hitlerowcy wywieźli z kościoła katolickiego trzy dzwony, parafianie korzystali też z dzwonnicy na wieży kościoła ewangelickiego przez wiele lat. Pamiętam, że wspólnie z moimi kolegami ministrantami wchodziliśmy na ułożone worki cementu, aby sięgnąć liny i rozbijać dzwon, co nie było wcale takie proste. Z czasem, dzięki staraniom ówczesnego proboszcza ks. Alfonsa Preissa, pobudowano nową dzwonicę w miejscu starej i przeniesiono tam dzwon z kościoła ewangelickiego.

Lata siedemdziesiąte przyniosły kolejne zmiany. Władze komunistyczne zdecydowały o jego losie. 11 października 1972 roku

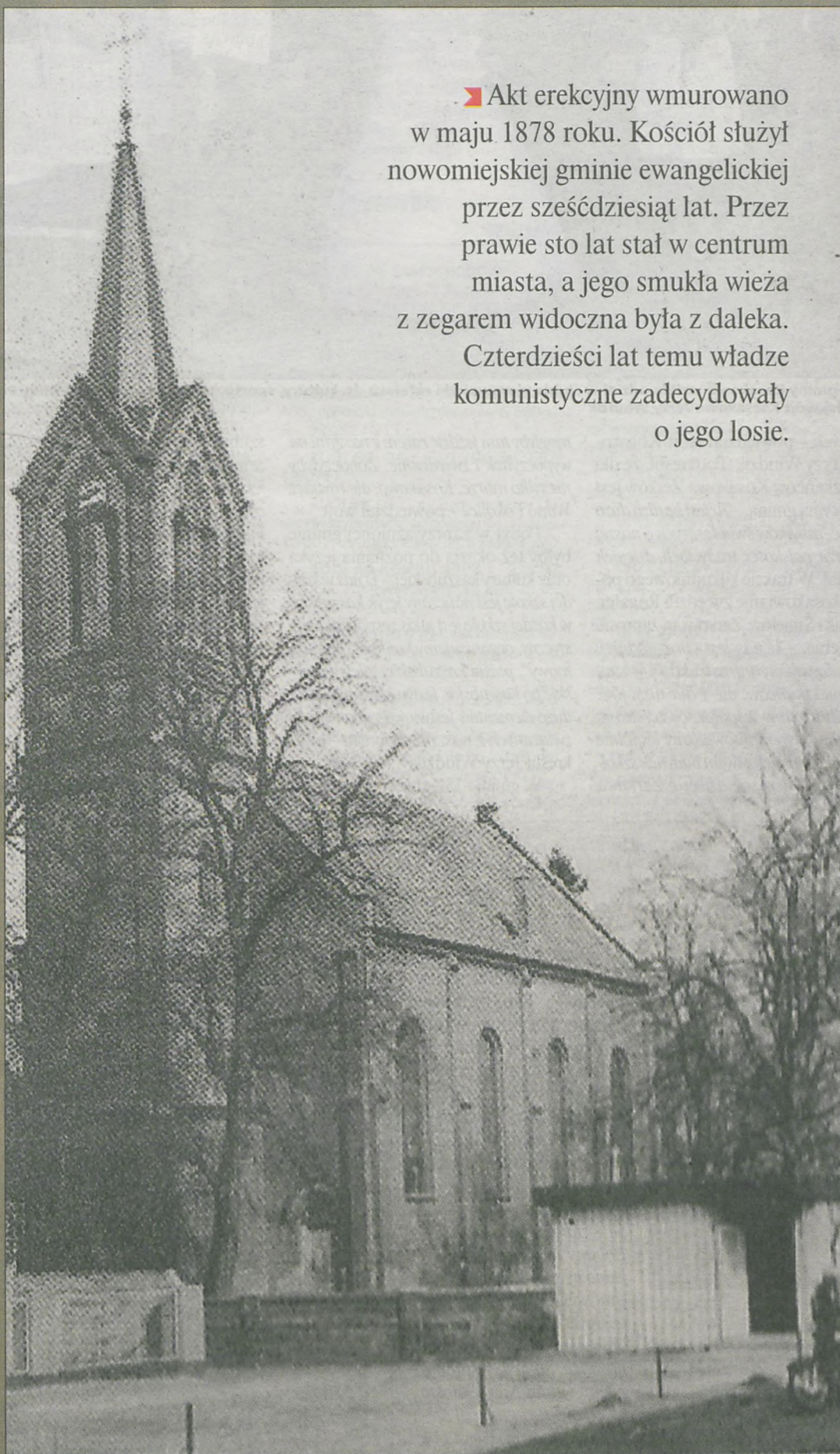


Kościół ewangelicki - lata 60-te - widok od strony wschodniej z ulicy Poznańskiej



Widok na wieżę kościoła od strony zachodniej z ul. Poznańskiej

Zburzyli kościół...



► Akt erekcyjny wmurowano w maju 1878 roku. Kościół służył nowomiejskiej gminie ewangelickiej przez sześćdziesiąt lat. Przez prawie sto lat stał w centrum miasta, a jego smukła wieża z zegarem widoczna była z daleka. Czterdzieści lat temu władze komunistyczne zdecydowały o jego losie.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie (Nowe Miasto n. W. należało wówczas do powiatu jarocińskiego), podjęło decyzję o budowie domu kultury na fundamentach kościoła, który postanowiono zburzyć. Pozostał po nim tylko dzwon... W lutym 1975 roku, na łamach „Południowej Wielkopolski” zamieszczono zdjęcie z okresu budowy i krótką notatkę, którą tu przytaczam: „Zapoczątkowana w 1972 r. budowa Domu Kultury w Nowym Mieście, które nie jest już miastem, posuwa się, w miarę posiadanych środków, naprzód. Być może, że obiekt ten byłby już ukończony, gdyby nie fakt, że naczelnik gminy uznał - że należy nieco zmienić dokumentację i dobudować zaplecze: szatnię, urządzenia socjalne, itd. [...] Już dzisiaj można zaryzykować twierdzenie, że będzie to okazały i ładny obiekt, z którego będą dumni mieszkańcy nadwarciańskiego grodu. Przecież część prac wykonali w czynie społecznym. Jeżeli zajdzie potrzeba, to niewątpliwie pospieszą z dalszą bezinteresowną pomocą.” Niestety, jakoś zamieszczonej tam fotografii, ukazującej postęp prac, nie pozwala na jej publikację. Można jednak zauważyć, że część ścian kościoła od strony południowej została wykorzystana, charakterystyczne dla budowli sakralnej wielkie łukowate okna zostały zabudowane cegłą i stanowią obecnie jedną całość. Dzisiaj można też zobaczyć niewielkie pomieszczenie w przedniej części dawnego kościoła, które zachowało się zupełnie nietknięte, z charakterystycznym łukowatym sklepieniem.

Dopóki bije dzwon...

Historia Nowego Miasta n. Wartą jest niezwykle ciekawa, obfitująca w wiele ważnych wydarzeń społeczno-politycznych. Kościół ewangelicki był częścią tej historii, dla której powinniśmy mieć wiele pokory i szacunku. Mieszkańcy Nowego Miasta i okolicy pamiętają, że kiedyś głos tego samego dzwonu, który dzisiaj słyszą, dobiegał z wysokiej wieży kościoła ewangelickiego i pamiętać będą. Rozmawiałem o tych wydarzeniach z wieloma mieszkańcami Nowego Miasta. Wypowiedzi były podobne, powtarzały się takie stwierdzenia: „Po co było burzyć taki kościół, to historia i zabytek”, lub „[...] miejsce poświęcone, to była głupota władzy, szkoda...”

ANDRZEJ GOGULSKI

Źródła:

1. Za udostępnione informacje i fotografie bardzo dziękuję p. Krystynie Muzolf - Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Nowym Mieście, oraz p. Maciejowi Kuderczakowi - Dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury
2. Wiadomości Lokalne 1994 r. - E. Czamy

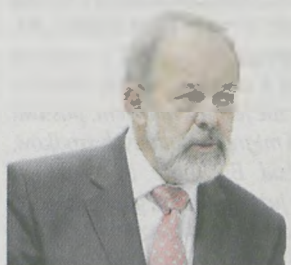
* **Konsystorz** - z łacińskiego: *consistorium* - zgromadzenie. Zebranie, zgromadzenie określonego gremium w celu rozwiązania ważnych spraw: w Kościele katolickim jest to zwołane przez papieża zebranie Kolegium Kardynałów w celu rozpatrzenia spraw związanych z Kościołem (tzw. konsystorz papieski) lub zebranie doradców biskupa w celach administracyjno-sądowniczych (konsystorz biskupi); w kościołach protestanckich to najwyższa władza administracyjno-sądowa.

Kościół ewangelicki w Nowym Mieście - stan przed zburzeniem

ŻERKÓW - KOSSAKOWO

Gminy łączą się coraz mocniej

■ Z kilkudniową wizytą w Żerkowie przebywała delegacja z zaprzyjaźnionej gminy Kosakowo.



JACEK JĘDRASZCZUK
burmistrz Żerkowa

Ta współpraca jest bardzo owocna i korzystna dla obydwóch stron. Mamy wymianę dzieci - niektóre jadą nad nasze polskie morze i pamiętają to do końca życia.

Konkretnie postanowienia jeszcze nie zapadły. Być może rozszerzymy naszą współpracę - żeby nie tylko młodzież wyjeżdżała, ale żeby i radni skorzystali z tej możliwości. Trzeba czasami podpatrzeć, jak się inni rządzą. Warto też poznać gminę, zobaczyć, co i jak się u nich robi.



Delegacja z gminy Kosakowo wzięła udział w ślubie kierowniczkii referatu ds. kultury, sportu, turystyki i rekreacji, Anny Padée i jarociniaka, Karola Kruszcza. Obok Panny Młodej wójt Kossakowa Jerzy Władzik

Przyjechał wójt, jego zastępca, przewodniczący rady, przewodniczący komisji, dyrektorka szkoły, przewodnicząca i członkowie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz chóru „Morzanie”. - Chcemy porozmawiać o rozszerzeniu naszej współpracy, zwiększeniu oferty - żeby nie tylko dzieci przyjeżdżały na kolonie. Chcemy, żeby również orkiestra żerkowska przyjeżdżała na nasze imprezy. U nas z kolei świetnie się rozwijają młodzieżowy chór i teatr, które mogłyby przyjechać tutaj i wystąpić. Zależy nam też na wymianie doświadczeń w zakresie zarządzania kryzysowego oraz korzystania z funduszy

unijnych - powiedział wójt Kosakowa, Jerzy Władzik. Podkreślił, że dla mieszkańców Kosakowa Żerków jest atrakcyjną gminą. - Tu jest bardzo dużo miejsc, zabytków świadczących o naszej kulturze, polskości, tradycjach, dziejach - dodał. W trakcie kilkudniowego pobytu kosakowianie zwiedzili Rogalin, Kórnik i Śmielów. Żerkowian zaprosili do siebie. - U nas jest coraz ładniej, rozbudowujemy infrastrukturę ważną dla mieszkańców, ale i dla turystów. Ponadto mamy współpracę ze stroną litewską. Wyremontowaliśmy wspólnie z tamtejszym merostwem budynek szkolny. Pomyślałem, że dzieci z Żerkowa

mogłyby tam jeździć razem z naszymi na wypoczynek i zwiedzanie. Zobaczyłyby nie tylko morze, Kosakowo, ale również Wilno i okolice - powiedział wójt.

Pobyt w zaprzyjaźnionej gminie byłby też okazją do poznania języka oraz kultury kaszubskiej. - U nas w każdej szkole jest nauczany język kaszubski, w każdej szkole jest jakiś zespół folklorystyczny, organizujemy konkurs „Rodnoji mowy”, pieśni kaszubskiej, pieśni morskie po kaszubsku, festyn kaszubski. Jest dużo elementów festynowo-zabawowych związanych z naszym regionem - podkreślił Jerzy Władzik.

W gminie 15% dzieci uczy się ka-

szubskiego, w klasach I-VI. - Uważamy, że to jest mało i robimy wszystko, żeby było jeszcze więcej. Co roku zachęcamy rodziców, żeby składali wnioski, by od września mogły powstawać kolejne grupy. W tym roku mamy nadzieję na dwie następne - przyznała Lucyna Sorn, nauczycielka języka kaszubskiego. Większe zainteresowanie nauką kaszubskiego jest wśród tych, którzy się przeprowadzili do gminy niż rdzennych mieszkańców. - Ci rdzenni uważają, że to coś normalnego i tego nie trzeba się już uczyć. A wśród ludności napływowej jest dążenie do własnej tożsamości, do tego, by poczuć się gdzieś umocowanym, ukorzenionym i właśnie ci

rodzice chętniej podejmują decyzję i zapisują dzieci na język kaszubski. Uczymy te dzieci kaszubskiego tak jak języka obcego - dodała Lucyna Sorn.

Delegacja z Kosakowa wzięła udział również w ślubie kierowniczkii referatu ds. kultury, sportu, turystyki i rekreacji, Anny Padée i jarociniaka, Karola Kruszcza. - To pierwszy związek kogoś z „oficjeli”, ale nie pierwszy świadczący o naszej „współpracy” - uśmiechnął się wójt. - Mieszkaniec z Dębogórze, Kaszuba znalazł sobie pannę w Żerkowie, a mąż sołtysowej z Kosakowa jest z Jarocina.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

NOWE MIASTO

Zabytkowe kościoły, pałace i parki



► JAKIE ZABYTKI BĘDĄ OZNAKOWANE?

Dębno, Boguszyn, Nowe Miasto (na zdjęciu) - kościoły

Nowe Miasto - stary most, zielony rynek, pozostałość po kościele ewangelickim (dziś mieści się tam dom kultury)

Klęka, Szytów, Skoraczew - pałace i parki

Kruczyn - dwór

Boguszyn - pałac, kościół i brama wjazdowa

Chocicza - dworzec kolejowy, pałac i park

Dębno - plebania, stara szkoła, pałac i park

Trwa znakowanie zabytków w gminie Nowe Miasto. Do oznakowania wytypowanych zostało 14 obiektów - kościoły, pałace, parki, ale również dwór, stara szkoła, stary most i plebania. - Ten projekt realizowany jest wspólnie przez gminy Nowe Miasto i Żerków, tworzące Lokalną Grupę Działania „Zaścianek”. Robimy to razem, żeby był jednolity sposób znakowania - mówi Gabriela Kosmala, sekretarz gminy w Nowym Mieście. - Będzie też jedna duża tablica, wspólna, z mapą gmin Nowe Miasto i Żerków. Będą na niej opisane te atrakcje. Powstanie również folder.

Projekt ma być gotowy najpóźniej do końca sierpnia. (akf)

► JAROCIN

Apteczki za krew

W tym roku już po raz czwarty Polski Czerwony Krzyż wraz z Grupą Muszkieterów, zrzeszonych właścicieli sklepów Intermarkh i Bricomarche, zorganizował kampanię honorowego krwiodawstwa pod hasłem „Zbieramy krew dla Polski”. Jest to największa pod względem zasięgu tego typu akcja w naszym kraju. Obejmuje 151

miast, w tym najwięcej, bo aż 28 z Wielkopolski. Do Jarocina ekipa z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Kaliszu przyjechała w sobotę 30 lipca. Dawcami zostało 17 osób, a cztery kolejne zarejestrowały się jako potencjalni dawcy szpiku. W sumie pozyskano prawie 7,65 litra krwi. (ls)



► WŚRÓD UCZESTNIKÓW AKCJI ROZŁOSOWANO 10 APTECZEK SAMOCHODOWYCH

Otrzymują je:

Jacek Figan, Agnieszka Janicka, Dariusz Łyskawa, Błażej Marciniak, Anna Mikołajewicz, Karol Nawrot, Grażyna Roszak, Waldemar Szyba, Adrianna Trzeciak i Ewa Wojtkowska.

Nagrody można odebrać w Intermarkh w Jarocinie od 2 sierpnia.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Aktualne
ceny żywca
oraz zbóż:



www.wiescirolnicze.pl

Przedsiębiorstwo „BIS” skupuje JAŁO-
WICE HODOWLANE i UŻYTKOWE powyżej
7 miesięcy cielności. Zgłoszenia telefoniczne:
(65) 573-86-31, pon.- pt. 8.00 - 16.00.

Sprzedam nowe rolnicze AGREGATY
prądotwórcze. Zduny. Tel. 605/146-491.

Sprzedam łubin (żółty słodki) siewny
z dodatkiem peluchy oczyszczony, 2 zł. kg,
gorczyca 2,20zł/kg. Tel.662/756-446

Skup krów, byków i jałówek, skup na
ubój z konieczności, gotówka lub przelew.
Tel. 664/499-683

Sprzedam GORCZYCĘ, KUPIĘ ZBOŻE
PASZOWE. Tel. 606/404-798.

SPRZEDAM ŁUBIN SŁODKI oczysz-
czony, workowany na poplon, cena 70zł za
50 kg. Tel. 609/047-232.

Kupię byczki jałówki do 450 kg. Tel.
669/965-997

Kupię ciągnik rolniczy URSUS C330,
C328, ZETOR 3011, ZETOR K-25. Tel.
660/692-817

Kupię ciągniczek ogrodniczy, najchętniej
oryginalny z narzędziami. Tel. 694/229-446.

Sprzedam siewnik MAZUR 4 m i PO-
ZNANIĄK 2.70 m. Tel. 600/540-697.

Sprzedaż KURCZAKÓW BROJLERÓW
do uboju. Siedlemin, ul. Główna 12, tel.
(62) 740-48-44.

KUPIĘ: Zetor, Bolko, Karlik Anna,
kombajn do marchwi, presę i inne. Tel.
507/343-677.

Sprzedaż loszek hodowlanych. Tel.
600/149-051.

Sprzedam nowy ciągnik ESCORT 335.
Cena 25 tys. zł. Tel. (61)287-55-00.

Kupię ZBOŻE PASZOWE. Tel. 695/
249-937.

Sprzedam rozrzutnik Tandem, 8-tonowy,
dobry stan techniczny. Tel. 663/723-541.

SKUP BYDŁA - ORCHOWO. Tel.
608/818-991.

Bielenie pomieszczeń inwentarskich,
chlewnie, obory. Tel. 661/421-630

Sprzedam PRASĘ łańcuchową 120
x 120, 1994 r., stan bdb., SIECZKARNIĘ
1-rzędową do kukurydzy, KOMBAJN "Anna".
Tel. 605/989-994.

Kupię SŁOMĘ. Tel. (62) 740-01-27.

SKUPUJĘ MASZYNY ROLNICZE
kombajny, ciągniki, przyczepy, ładowacze,
rozrzutniki, Piasty, plugi itp. Mogą być do
remontu. Tel. 883/646-199.

PLUGI 4- skibowe obrotowe Kverne-
land LD 100, Kuhn 112 2010 r., GRUBER
ścierniskowy Lemken Smaragd 3m na sprę-
żynach, ROZRZUTNIKobornika Tandem 6t,
2-osiowy 4t, SIEWNIK poznaniak 1988 r.,
ŁADOWACZ Cyklop 1989 r., PLUGI 3,4
skibowe zagonowe PHX, OPRYSKIWACZ Pil-
met 1700i 2000 r., WAŁ Cambella, PRASA
łańcuchowa SIPMA Z-279/1, prasa Z-224/1
1997 r., kombajn Claas Dominator 150
2006 r. Tel. 606-933-021.

Sprzedam PRASĘ Z244. Tel. 604/193-
923.

Sprzedam MŁODE KURKI. Tel.
723/927-898.

Sprzedam KNURKI I LOSZKI hodow-
lane PBZ, stado posiada status zdrowotny.
Tel. 692-544-510.

Cieleta w ciągłej sprzedaży. Tel.
889/294-894

OKNA INWENTARSKIE, PCV, różne
wymiary, prosto od producenta, profesjonalny
montaż. Tel. 515/241-917.

Sprzedam SIEWNIK do zboża WIEL-
KOPOLANIN 4 m, 5.500 zł do uzgodnienia
oraz AGREGAT UPRAWOWY 6 m, 2.500 zł
do uzgodnienia. Tel. (62) 740-45-75.

Sprzedam ładowacz do balotów słomy,
siana oraz sianokiszonki, samopoziomujący
z siłownikiem zawieszonym na tył ciągnika.
Tel. 605/689-128.

Sprzedam PRASĘ kostkującą, Z224,
stan bdb. Tel. 888/271-306.

Sprzedam miniladowarki tamane dla
rolnictwa. Tel. 509/327-878 www.mini-
ladowarki.eu

Sprzedaż FOLII DO SIANOKISZONKI.
500 mm - 160 zł/szt., 750 mm - 210 zł
oraz sprzedaż SZNURKA ROLNICZEGO.
Tel. 668/372-205.

Jarocin, Krotoszyn, Pleszew, Rawicz, Gostyń

MOC
REKLA MY

pięć tygodników
cztery lokalne portale internetowe

Wydajemy pięć lokalnych tygodników o powiatowym zasięgu: „Gazetę Jarocińską” (ukazuje się od 1990 r.), „Życie Pleszewa” (ukazuje się od 1997 r.), „Życie Gostynia” (ukazuje się od 1999 r.), „Życie Rawicza” (ukazuje się od 2000 r.), „Gazetę Krotoszyńską” (ukazuje się od 2007 r.)

o łącznym nakładzie około 34.000 egzemplarzy.

Do nas należą też cztery portale internetowe: www.jarocinska.pl, www.zycie-gostynia.pl, www.zycie-pleszewa.pl www.zycie-rawicza.pl

Pięć gazet - to co tygodnię ponad 300.000 potencjalnych Czytelników, cztery portale - to nieograniczona liczba Internautów mogących na bieżąco

śledzić wydarzenia dnia w danym regionie.



POŁUDNIOWA OFICyna WYDAWNICZA

BIURO REKLAMY: 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel. (62) 747-15-31

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, czynne od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00, tel. (62) 505-30-00
PUNKTY PRZYJMIOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68, czynne cały dzień, Kotlin, sklep przemysłowy, M. Łyskawska, ul. Rymarkiewiczza 1G,
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78, w poniedziałek od 8.00 do 10.00, wtorek - piątek, Żerków, księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

Sprzedam PROSIĘTA 8 sztuk. Magnu-
szewice, tel. 886/510-090.

Sprzedam plug obrotowy, 3+1 Lenken.
Tel. 782/075-781.

PILNIE SKUPIĘ JAŁOWICE HODOW-
LANE od 2 do 5 m-ca cielności, bezrogie,
wydajność matki nie mniej niż 6.000 kg
mleka na 305 dni. Przedsiębiorstwo „BIS”
- (65)572-73-36 oraz magdabis@poczta.
onet.pl

Sprzedam ZETOR 10011, mieszal-
nik ze śrutownikami, prasa Z224/2. Tel.
600/729-937.

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosio-
wy, do remontu, cena 1.200, opryskiwacz,
dmuchawę do zboża. Tel. (62)734-11-02.

Sprzedam NAWÓZ WAPNIOWY granu-
lowany opak. BIG-BAG 500kg., CaO 45%,
MGO 5%. Cena za tonę 369,00 zł/brutto.
Reaktywność 80%. Cena obowiązuje przy
zakupie 24 tony, możliwość transportu po
ustaleniu kosztów. Tel. kont. 502/722-013.

Sprzedam URSUS 902, 1984 r., po
remontcie. tel. 669/388-193.

Sprzedam ciągnik 355, dmucha-
wę do zboża OGNIWO, mało używana.
Tel.662/807-810

GORCZYCA MATWNIKOBOJCZA tego-
roczna. Możliwy dowóz. Tel. 501/282-998.

Sprzedam PROSIĘTA. Tel. (62)
740-97-74.

Sprzedam PRASA 442; BRONY 5;
PLUG 4; GWIAZDA 7, ZETOR 3511 z Tu-
rem. Tel. 609/706-957.

Sprzedam JAŁÓWKĘ HF, do zacielenia.
Tel. 665/562-773.

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH: HF do
6.50 zł; MM do 7.00 zł; KROWA do 4.80 zł;
JAŁÓWKA do 5.80 zł. Gotówka + VAT,
513/253-919.

Sprzedam TALERZÓWKĘ zawieszoną
szer. 2,5 m. dwa rzędy talerzy po 11 szt.
stan bdb. Tel. 695/586-322

Sprzedam SŁOMĘ W BALOTACH
40 zł/sztuka. Tel. 612/844-047 wieczorem.

Sprzedam plug 3-skibowy Grudziądz
gruber ścierniskowy 2,80m lub 3,80m.
Tel. 886/561-772

Sprzedam prasę Z224, rozrzutnik obor-
nika i przyczepkę samochodową, słomę
w balotach. Tel. 500/375-312.

Sprzedam byczki odchowane waga 200-
300 kg, kucyka, rotacyjną, talerzówkę,
glebogryzarka. Tel. (62) 741-52-84.

Sprzedam PROSIĘTA, możliwość dowozu.
SIECZKARNIĘ 1-rzędową do kukurydzy.
Tel. 662/143-208.

Sprzedam MASZT do WIDLAKA przy-
stosowany do ciągnika. Tel. 609/922-828.

Sprzedam CIĄGNIK C-355, PRZYZCZEPĘ
wywrotkę 3,5 t. Tel. 606/686-674.

Sprzedam LOSZKĘ PROŚNĄ i KONIE.
Tel. 783/287-893.

Sprzedam AGREGATY uprawowe i ścierni-
skowe, SIEWNIK Amazone D 4 3 m, STÓŁ
przebiegający i PODAJNIK do ziemniaków, Wał
Combela, WAŁ Pakera 3 m, PRZYZCZEPY
4 i 8 t. Tel. 698/209-472, (62)747-81-85.

Sprzedam przyczepkę wywrotką 6 to-
nowa. Tel. (63)276-82-52.

Sprzedam plug podorywkowy 5-skibo-
wy, Fortschritt, 800 zł. Tel. 696/696-592.

Kupię SŁOMĘ. Tel. 692/052-252.

Sprzedam: ROZRZUTNIK obornika
Legrand 8 -10 t, c. 10 tys. zł; KOMBAJN
zbożowy N. Holand 1545, c. 25 tys. zł;
AGREGAT uprawowo-siewny 4 m - c. 8
tys. zł. Tel. (62) 722-83-39; 694/666-745.

Sprzedam MACIORKĘ, młodego KNURKA,
CITROEN ZX na części. Tel. 695/884-345,
663/096-018.

Sprzedam siewnik Poznaniak i dwie
opony 16,9x38. Tel. 795/119-840.

Sprzedam CZĘŚCI UŻYWANE DO
KOMBAJNU Bizon, SILNIK SW-400,
KOŁA 16/30, WÓZEK INWALIDZKI oraz
MATERAC PRZECIWODLEŻYNOWY. Tel.
697/965-378.

Sprzedam plug 3-skibowy Lemken,
obrotowy. Tel. 691/949-013

Sprzedam OBORNIK bydłowy lub za-
mienie na słomę. Powiat Krotoszyn. Tel.
662/622-320.

SKUP BYDŁA NA UBÓJ Z KONIECZNO-
ŚCI, odbiór natychmiastowy. Tel. 513/253-919.

Sprzedam CIELAKA JAŁÓWECZKĘ
czarno-biała, CYKLOP, WIDLAK "Rak". Tel.
660/873-546.

Sprzedam byczki mieszańce i HO. Tel.
609/344-881

Sprzedam CIELAKI: byczka - mięsny,
HO; KROWĘ HO, 3 wycielenie - 10.09.2011r.
k/Koźmina Wlkp. Tel. 512/455-292.

Sprzedam śrutownik ssący, kompletny,
waga do 150 kg. Tel. 603/270-787, (65)
571-42-92

Sprzedam bizon Z056 1980 r., koło do
C385. Tel. 507/121-678

Sprzedam byczka. Tel. 693/738-833

Sprzedam JAŁÓWKĘ wysokocielną, WY-
CINAK HYDROFOX, samochód RENAULT
MEGANE SCENIC - 98 r. Tel. 607/679-866,
666-951/723.

Sprzedam ROCZNE KURY z wolnego
wybiegu. Tel. 509/316-297.

Sprzedam jałówkę, wycielenie 25.08.
Kupię słomę. Tel. 601/467-597

Sprzedam ŁUBIN SŁODKI (ZEUS). Tel.
691/487-316.

Sprzedam PROSIĘTA. Tel. (61)
287-40-84, 667/866-903.

Sprzedam PRZYZCZEPĘ WYWROTKĘ
3,5 t,cena 4.500 zł. Tel. (61)284-49-21,
695/307-798.

Sprzedam kombajn zbożowy BIZON
SUPER Z-056, 1987 r., słomę po kombajnie
Tel. (62)761-59-94.

ZAMIENIĘ BYCZKI NA JAŁÓWECZKI
(możliwa dopłata). Tel. 663/838-325.

Sprzedam prosięta i kozy młode. Tel.
667/403-305.

SKUP ZBOŻA: pszenica, jęczmień,
pszenżyto, żyto. Płatność gotówką lub prze-
lew. Tel. (62) 740-26-66.

NET-KOP usługowe BALOTOWANIE
słomy, prasa zmienne-komorowa oraz usługi
ZRYWACZEM ścierniskowym. Cena konku-
rencyjna. Tel. 603/112-583.

Sprzedam GRUNT ROLNY 8,6 ha. Tel.
502/507-135.

Sprzedam MIĘSNE CIELAKI, BYCZKI,
JAŁÓWECZKI. Możliwość dowozu. Tel.
660/610-949.

Sprzedam PROSIĘTA 9 sztuk i JAŁÓW-
KĘ CIELNĄ. Tel. 721/100-262.

Sprzedam SŁOMĘ z tegorocznych zniw,
pszenną i pszenżytnią, po zwykłej Słupie 120.
KUPIĘ ZBOŻE. Tel. 660/482-587.

AGENCJA OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

ul. Wolności 4/6, tel. (62) 747-90-81

Doradztwo w zakresie: nieruchomości, opinie, ekspertyzy, opracowania
- konsultacje
Polecamy usługi w zakresie: pośrednictwa, wyceny, doradztwa, prowa-
dzenie transakcji
W ofercie do sprzedaży:
domy: Jarocin - ul. Hallera, Jarocin 140 - 160 m², 200 m², Prusy, Wilaszycze,
Borzęce, Pitarzycza, Suchorzewko, Pamińska, Chwałcin, Zalesie - rozpoczęta
budowa, Wronów, Sulęcino, Tarcze, Wilkowaja, Kadzina, Raszewo, Chrzan, Mieszków,
ok. Dobrzyca, Międzybórze, Łędek - pow. komitki
mieszkania sprzedaż: - Koźmin Wlkp. 43,6 m², Wilaszycze 93 m², Jarocin 39,
50, 54, 69, 74 m², Nowa Wieś k. Gziałek - 84 m²
działki: Jarocin 1261 m², 1360 m², 3426 m², 7500 m², 1 ha, 3,1490 ha - pod
zabudowę, Lubinia Mała 1ha, Boguszynek 8400 m², Chrzan 2500 m², Gola - las
1,5 ha, Żerków - las 4 ha, zwirówka - 30 ha - trasa Kalisz - Konin, teren 4 ha
i hale do 3000 m² w Kaliszu
inne: Wynajem lokalu o pow. 120 m² położonego w Jarocinie blisko centrum
- sprzedaż - teren 9000 m² pod działalność przemysłową z czynnym
zakładem stolarskim - ok. Jarocin
- sprzedaż - teren 6800 m² z 4 halami pod Jarocinem
- sprzedaż - teren przemysłowy 6000 m² w Wilaszyczkach

NIEMCY

- rejestracja i prowadzenie firm
- pomoc urzędowo-prawna
- zwrot podatku 2007 - 2010
- zasiłki rodzinne na dzieci

GERMAN-CONTACT

61-701 Poznań, ul. Fredry 7/52
tel./fax (61) 853-70-07
604/645-598

62-510 Konin, Al. 1 Maja 13
tel./fax (63) 249-15-78
(63) 242-31-34

PRODUCENT
63-304 Czermin 67a
tel. 62 741 61 58
fax. 62 741 68 38
e-mail: produkcja@tadbud.com.pl
www.tadbud.com.pl

TRAPEZ
GĄSIORY
BLACHODACHÓWKA
BLACHA PŁASKA
BLACHA W KRĘGACH
AKCESORIA
USŁUGI DEKARSKIE

**ZDEJMOWANIE
I UTYLIZACJA AZBESTU**

**ŁOWISKO
PRYWATNE**

Czynne:
pn-sob 7-21
nd 7-10

Nowa Wieś, Folusz 5
Tel. 889 954 119

KIEROWCA

KUCHARZ/KUCHARKA

KELNERKA

PRACA STAŁA

Pizzeria Restauracja STODOŁA

CV + podanie ze zdjęciem

prosimy dostarczyć

osobiście bądź przesać

wraz ze zdjęciem

na adres:stodoia3@wp.pl

HOOK

model agency

Pozzukujemy osoby na stanowisko:

ASYSTENTKA

Wymagania:

- wiek: 21 - 25 lat

- bardzo dobra znajomość j. angielskiego w mowie i piśmie

- bardzo dobra znajomość pakietu MS Office

- umiejętność obsługi urządzeń biurowych

- doskonała organizacja pracy

- zaangażowanie w powierzzone zadania

- przebojowość i entuzjazm

- samodzielność w działaniu

- wysoki poziom kultury osobistej

- mile widziane doświadczenie w organizacji lub koordynacji eventów oraz znajomość branży mody

- miejsce pracy: Jarocin

Aplikację oraz CV wraz ze zdjęciem proszę przesyłać

na adres: agnieszka.pilarczyk@hook.pl do 15 sierpnia

ZOSTAŃ KONSULTANTKĄ AVON - do-

datkowy zarobek, szkolenia kosmetyczne,

atrakcyjne prezenty! Biuro AVON, Jarocin, ul.

Wąska 2. Tel. (62)505-43-44, 503/006-537.

Teraz wyższe zarobki!!

Pozzukujemy PRZEDSTAWICIELA

HANDLOWEGO - wykształcenie rolnicze;

email praca@wvs.pl; fax. (22)759-12-84,

(1677K11)

Dam pracę: KIEROWCA MIĘDZY-

NARODOWY C+E, Praca PL-EU-PL. Tel.

501/466-337.

(1680K11)

Zatrudnię PRACOWNIKÓW BUDOW-

LANYCH. Tel. 513/031-080.

(4624B11)

SZUKASZ PRACY DODATKOWEJ?? Zo-

stań KONSULTANTKĄ AVON. Elastyczny

czas pracy, bezpłatna dostawa, wpisowe

0 zł. Zadzwon 516/958-166.

(4747B11)

Zatrudnię spawaczy kotłów C.O. praca

stała w Gizakach. Tel.604/460-892

(4074P11)

Pilnie przyjmę PŁYTKARZY, MALARZY,

SZPACHLARZY, z doświadczeniem, praca

w Poznaniu. Tel. 508/868-316.

(4819B11)

U mnie zamówisz i odbierzesz kosme-

tyki, możesz zapisać się do Oriflame. Tel.

693/407-689

(2343G11)

Przyjmę MURARZY, ZBROJARZY z do-

świadczeniem lub BRYGADĘ. Tel. 693/

890-123.

(4912B11)

Pozzukujemy osoby z własnym autem

typu pick-up lub bus w kolorze białym bądź

złotym, DO DORECZANIA PACZEK NA TE-

RENIA JAROCINA. Mile widziana dział.

gospodarcza.Tel. 501-609-489.

(4913B11)

Zatrudnię MURARZY I MALARZY od

zaraz. Tel. 601/779-337.

(4924B11)

Wynajmę meblowane stanowisko

KOSMETYCZCE w centrum Jarocina. Tel.

723/118-345.

(1994J11)

MURARZ z własną działalnością SZU-

KA PRACY - malowanie, szpachlowanie,

tynkowanie, ocieplanie. Tel. 607/318-417.

(4943B11)

Zatrudnię KIEROWCĘ z kat. C + E, po

kraju. Tel. 693/904-777.

(4952B11)

Po 5 godzin dziennie, trzy dni w tygo-

dniu. Praca w weekendy. Możliwy również

cały etat. Pełen pakiet świadczeń socjal-

nych. Miła atmosfera..McDonalds Jarocin.

Tel.662/142-545.

(2005J11)

Przyjmę do pracy DO DOCIEPLEŃ. Tel.

601/568-690.

(4965B11)

ZATRUDNIĘ DEKARZA-BLACHARZA.

Tel. 606/575-469.

(2003J11)

Przyjmę pracowników DO DOCIEPLEŃ

BUDYNKÓW. Tel. 602/718-992.

(4968B11)

Szukam pracy w księgowości prowadzę

PKPiR, ryczałt, VAT. Tel. 785/239-149

(4246P11)

Przyjmę ślusarza-spawacza do kotłów

C.O. Tel. 600/929-646

(4261P11)

Zatrudnię KIEROWCĘ kat. C + E na

ciągnik siodłowy z naczepą, może być emeryt

lub rencista. Tel. 603/541-333.

(2014J11)

PRACA W BRANŻY KOSMETYCZNEJ.

Kontakt 665/897-880.

(2018J11)

Przyjmę ucznia/uczennicę na rok szkol-

ny 2011/12 w zawodzie sprzedawca. Natalia

Kłowska 665/768-588.

(2022J11)

Przyjmę do pracy W FIRMIE WYKOŃ-

CZENIOWEJ: szpachlowanie, malowanie,

k-g., ocieplanie. Tel. 512/711-583.

(4998B11)

DRUKARNIA CZECHAK zatrudni

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO.

Kontakt: biuro@druk-czechak.pl

(2024J11)

Zatrudnię spawaczy kotłów C.O., migo-

mat-elektroda. Pleszew, Prokopowska 65.

Tel. 604-991-119.

(4281P11)

Przyjmujemy na stanowisko pracownika

technicznego - SERWISANTA URZĄDZEŃ

ELEKTRONICZNYCH. Wymagania: prawo

jazdy, umiejętność jazdy dużym Busem,

dyspozycyjność, niepalący. Szczegóły tel.

782/048-780.

(5024B11)

Przyjmę tynkarzy na agregat. Tel.

519/645-407.

(4284P11)

SPAWACZ-ŚLUSARZ, TOKARZ potrzeb-

ny od zaraz. Tel. 530/179-918.

(5033B11)

Zatrudnię kierowców kat. C+ E, do-

świadczenie na silosach. Tel. 601/152-842,

693/077-620

(2403G11)

DOCHODOWY BIZNES DLA KAŻDEGO.

Inwestycja własna. Tel. 693/945-302.

(5044B11)

Pozzukuję osoby do współpracy w nowo

otwartym KLUBIE ZDROWEGO ODŻYWIANIA.

Tel. 603/393-812.

(5045B11)

ZDROWE ODŻYWIANIE I KOSMETYKA

- dodatkowo i pełen wymiar. Doświadczenie

niewymagane.Tel. 601/897-016.

(5048B11)

lekarskie

SPECJALISTA CHIRURG Krzysztof

Gruszczyński, SKLEROTERAPIA-leczenie ży-

łaków. Przyjęcia czwartek godz. 16.00 - 18.00

Jarocin, ul. Hallera 9 p.2 - rejestracja tele-

foniczna 691/692-223.

(160J07)

BADANIA PSYCHOLOGICZNE DLA

UBIEGAJĄCYCH SIĘ O BROŃ i posiadają-

cych broń. Tel. 512/353-123.

(1417J08)

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med.

Hanna Marczuk-Zielińska. Przyjęcia: po-

nieiedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piątki

15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel.

(62) 747-14-05, 660/764-253.

(217B09)

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński.

Przyjęcia: wtorki 16.00 - 17.00, czwartki

18.00 - 19.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel.

(62) 747-14-05, 660/733-126.

(218B09)

RTG, USG

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ

Eliasz, Ziolo

Jarocin, ul. o. S. Niedbały 18

czynne pn. - pt.: od 8.30 do 17.00

- Badania RTG, Pantomograf zębów

- Badania USG piersi, tarczycy, jąder,

prostaty, brzucha, mięśni i stawów

- Doppler żył i tętnic

Rejestracja tel. (62) 740-02-77

GABINET S.O.S.+

STOMATOLOGICZNY

• stomatologia zachowawcza

• protetyka • chirurgia

• choroby przyzębia

• wybielanie zębów

Czynne:

od poniedziałku do czwartku

od 14.00 do 19.00

piątek

od 9.00 do 13.00

Jarocin, ul. Kościuszki 12A

Rejestracja tel. (62) 505-28-08

SPECJALISTA

DERMATOLOG

Lek. med. Alfred Hess

JAROCIN, ul. Sienkiewicz 14

(obok dworca PKP i PKS) piątki, godz. 19.00 - 20.30

JAROCIN, ul. Wrocławska 92B

(wejście od strony os. Konstytucji 3-go Maja)

wtorki, godz. 17.00 - 18.00

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a

(w pobliżu szpitala powiatowego)

czwartki, godz. 16.00 - 18.00

PLESZEW, ul. Wyspiańskiego 8

(w pobliżu Biura Pracy), wtorki, godz. 19.00 - 20.00

Rejestracja tel. (61) 823-01-63

kom. 601/819-926 lub na miejscu

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybic, alergii, chorób

skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową

Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin, włókniaków,

naczyniaków, odcisków, mięczaków itp.

PRYWATNY GABINET NEUROLO-

GICZNY, PRACOWNIA EEG - lek. med. B.

Łysiak-Matecka, SPECJALISTA NEUROLOG,

SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ.

Przyjęcia poniedziałki 18.00-20.00, śro-

dy - 17.00-20.00, piątki 12.00-14.00.

Rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04.

Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 31.

(219B09)

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GA-

BINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA

USG, KTG, KOLPOSKOPIA, leczenie nad-

żerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Małecki

- specjalista ginekolog-poloznik. Przyjęcia:

wtorek, czwartek, rejestracja telefoniczna

(62) 747-12-04, po 20.00.

(220B09)

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okuli-

sta Alina Budzyńska, komputerowe badanie

wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia:

wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki

codziennie, tel. 747-15-13.

(221B09)

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med.

Włodzimierz Budzyński, specjalista gineko-

log i położnik; LASER - leczenie nadżerek,

KTG, USG. Badania okresowe i wstępne.

Jarocin, ul. Hallera 7, tel. (62) 747-83-18.

Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00.

(222B09)

GABINET UROLOGICZNY - Kazimierz

Wysocki, specjalista urolog. USG w trakcie

wizyty. Jarocin, ul. Wrocławska 38, przy-

chodnia "MEDAN". Rejestracja tel. (62)

747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00.

(223B09)

Dr med. Dorota Fundowicz SPECJA-

LISTA ONKOLOG przejęcia poniedziałki,

Jarocin ul. Wrocławska 38 (przychodnia

MEDAN) od 15.00, rejestracja tel. (62)

747-22-61, od 8.00 do 18.00.

(224B09)

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZ-

NY lek. med. Paweł Jerzycki. Jarocin, reje-

stracja tel. (62)747-32-42.

(225B09)

GABINET REHABILITACYJNY mgr

Agnieszka Lison-Sorek, tel. 506/909-264;

Dorota Cybok, tel. 510/337-060. Rehabilita-

cja ruchowa, masaż leczniczy, fizykoterapia,

taśmy kinesio-taping, laser, ultradźwięki.

Jarocin, ul. o. S. Niedbały 20.

(226B09)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKO-

LOGICZNY lek. med. Katarzyna Ziolo - specja-

lista ginekolog-poloznik. USG, KTG, KRIOTERA-

PIA nadżerek. Przyjęcia prywatne: poniedziałki,

środy od 17.00, inne terminy po uzgodnie-

niu, Jarocin, ul. o. Serafina Niedbały 18.

Rejestracja tel. (62) 747-59-36.

(227B09)

GABINET PSYCHOLOGICZNY mgr

Edyta Bloch; diagnoza i porady psycholo-

giczne, psychoterapia. Jarocin, rejestracja tel.

512/353-123. Jarocin, ul. Śródmiejska 32.

(228B09)

ONKOLOGIA - URBĄŃSKI GRZEGORZ

- specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej.

Jarocin, od 16.00: 2 i 4 poniedziałek, ul.

Wrocławska 92 B, tel. 505/144-999.

(229B09)

CHIRURG STOMATOLOGICZNY IM-

PLANTOLOG MACIEJ KULESZA, Pleszew,

Pl. Powstańców Wlkp. 12, - bardzo wysoki

poziom i pełen zakres usług stomatologicz-

nych. Rejestracja i nagłe przypadki Tel.

602/454-625.

(1041P09)

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LE-

KARSKA dr hab. n. med. Jacek Piątek

- specjalista chorób wewnętrznych. Przy-

jęcia: Jarocin, ul. Hallera 7, czwartek, pią-

tek od godz. 14.00. Tel. (62)747-83-18,

883/389-788.

(898J10)

GABINET FIZJOTERAPII Hanna Ły-

skawka, Ośrodek Zdrowia w Kotlinie, ul.

Powstańców Wlkp. zaprasza od poniedziałku

do piątku na MASAŻ: klasyczny, leczniczy,

usprawniający, antycellulitowy, ujędrniający,

relaksacyjny; DRENAŻ: limfatyczny, bańki

chińskie; ZABIEGI: magnetoterapia, elek-

troterapia, laser, ultradźwięki; ĆWICZENIA

usprawniające i korekcyjne; REHABILITA-

CJĘ po udarze. TANIO. Możliwość doja-

zdu do domu pacjenta. Tel. 602/533-614,

(62)740-54-21.

(931J10)

GABINET PSYCHOLOGICZNY psy-

cholog IZABELA SIPURZYŃSKA. Porady

psychologiczne, psychoterapia, uzależnienia.

Jarocin, ul. Estkowskiego 27, rejestracja tel.

(62) 747-37-50, 506/372-620. Możliwość

wizyt domowych.

(6061B10)

DERMATOLOG (choroby skóry - do-

rośli i dzieci) specjalista ANNA PAJDOW-

SKA Jarocin, ul. Wrocławska 46. Tel. (62)

747-12-86.

(1973J10)

KINESIS - Fizjoterapeutka R. Kuświk

problemy z kręgosłupem, narządem ruchu

- masaż leczniczy, kinezyterapia, laser,

elektroterapia. Jarocin, ul. Leśna 7A. Tel.

609/351-167.

(101J11)

GABINET FIZJOTERAPII I MASAŻU

ELŻBIETA BARANIAK. Jarocin, przychodnia

ul. o. S. Niedbały 18. Rehabilitacja dzieci

i dorosłych. Tel. 600/889-290.

(1270B11)

GINEKOLOG (bezpłatnie NFZ) - ANDRZEJ

PAJDOWSKI SPECJALISTA GINEKOLOG-

POŁOŻNIK. USG ginekologiczne, cytologia,

USG piersi, punkcja piersi, prowadzenie

cięży, KTG, nadżerki - laser. JAROCIN "Med-

icus", ul. Wrocławska 46. Rejestracja

(62)747-28-35.

(136J11)

PSYCHOTERAPIA: depresje, nerwice,

lęki, bezsenność, zaburzenia odżywiania,

rozwód. Krotoszyn. Tel. 668/834-757

(1544K11)

BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIE-

ROWCÓW, PSYCHOTESTY, PORADY PSY-

CHOLOGICZNE. Pracownia Psychologiczna

"PERSONA", ul. Hallera 9 p. 36, 63-200

Jarocin. Rejestracja tel. 795/262-820.

(1884J11)

SPECJALISTA CHORÓB DZIECIĘCYCH

- lek. med. Teresa Florkowska-Sosińska.

Jarocin, os. Tysiąclecia 3/32, tel. (62)747-

21-09, kom. 604/530-963. Przyjęcia od

16.00-18.00.

(4990B11)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKAR-

SKI - lek. med. GRZEGORZ SZYMCZAK,

specjalista chirurg. Jarocin, ul. Wrocławska

38, wt. od 16.00; pt. od 16.30. GASTRO-

SKOPIA - czwartek od 16.00; czwartek

i piątek obowiązuje rejestracja (62)

747-36-00, 601/796-362.

(5048B11)

matrymonialne

Może właśnie na Ciebie czeka u nas

Twoja Druga Połówka? Biuro Matrymo-

niale "Rusalka". Tel. 662/400-165, www.

biurorusalka.xt.pl

(1963J11)

Poznam PANIĄ do lat 60. Tel. 696/

567-915.

(1996J11)

towarzyskie

EMILA zaprasza. Tel. 518/543-148.

(4413B11)

Atrakcyjne DZIEWCZYNY dyskretnie

zapraszają. Tel. 510/585-628; www.kabrob.

republika.pl

(1819K11)

ATRAKCYJNE DZIEWCZYNY do pracy

z zakwaterowniem. Miła atmosfera. Wysokie

zarobki. Tel. 511/586/425: www.kabrob.

republika.pl

(1820K11)

ŁADNA 19-stolatka ZAPROSI DO SIE-

BIE. Tel. 789/131-079.

(1840K11)

Trzydziestolatka zaprosi do siebie lub

dojedzie - dominacja. Tel. 516/501-431.

(1841K11)

zwierzęta

Sprzedam szczeniaki - pieski Berneń-

ski Pies Pasterski, 9 tygodni, książeczka

zdrowia, odrobaczony. Tel. 607/766-411,

609/272-365

(2281G11)

Sprzedam OGIERKA 2 lata, rasy wiel-

kopolskiej. Tel. (62)740-66-09.

(4776B11)

Sprzedam szczenięta OWCZAREK

SZKOCKI (LESSI), odrobaczone, 6 tygo-

dniowe. Tel. 605/277-156.

(4936B11)

Sprzedam OWCZARKA NIEMIECKIE-

GO, długowłosego, pies 12 tyg. Rodzice

na miejscu. Tel. 691/311-687 po 15.00.

(1897J11)

Sprzedam SZCZENIĘTA YORK i BUL-

DOGA francuskiego. Tel. 606/407-272.

(4955B11)

Sprzedam SZCZENIĘTA BARNARDYNY.

Tel. 605/241-729.

(4966B11)

Sprzedam owczarki niemieckie długo-

włose, labradory, zaszczerpione, odrobaczone.

Tel. 601/849-210

(2385G11)

Sprzedam NIMFY - PARKA, klatka

z dużą budką legową. Tel. 723/971-841.

(4975B11)

Sprzedam OWCZARKI NIEMIECKIE

3-miesięczne. Tel. 605/442-846.

(4989B11)

Sprzedam szczenięta labradora, owczar-

ka niemieckiego i pinczera miniaturki. Tel.

601/056-225

(2399G11)

Owczarki Niemieckie długowłose.

Tel.663/231-404

(2404G11)

STRZYŻENIE, KAPIELE, PIELĘGNA-

CJA PSÓW i KOTÓW ul. Wolności 6, tel.

512/136-177, www.cztery-lapy.strefa.pl

(2431J11)

Sprzedam kuca szetlandzkiego (klacz

15 miesięcy). Tel.880/070-270

(4281P11)

nauka

KOREPETYCJE Z JĘZYKA ANGIEL-

SKIEGO, bądź nauka od podstaw. Tel.

601/291-278.

(4940B11)

Profesjonalne KOREPETYCJE I TŁUMA-

CZENIA z języka angielskiego i greckiego.

Tel 502/527-449.

(4957B11)

Endokrynolog

Specjalista Andrzej Pajdowski

Choroby tarczycy, osteoporoza, endokrynologia ogólna i ginekologiczna, niepłodność,

menopauza, zaburzenia potencji, nadmierne owłosienie, otyłość, badania hormonalne.

BADANIA USG - tarczycy, jamy brzusznej, ginekologiczne, ciąży, piersi, jąder, prostaty.

BIOPSJE - (punkcje) piersi i tarczycy pod kontrolą USG z dokumentacją zdjęciową.

GINEKOLOGICZNE BADANIA KOMPLEKSOWE - W JEDNEJ WIZYCIE:

USG piersi, USG przezpochwowe, USG tarczycy, cytologia,

również usuwanie nadżerek metodą laserową

JAROCIN, ul. Wrocławska 46, tel. (62) 747 12 86

w przypadkach pilnych 502 517 325

DZIEŃ KOLARZA W TOUR DE FRANCE

- **Pobudka**
(między 7.00 a 9.00, zależnie od godziny rozpoczęcia etapu)
- **Badanie przez lekarza grupy**
(ciśnienie, tętno, badanie moczu)

- **Przejazd na start**
(odprawa, zadania dla zawodników na danym etapie)
- **Etap**
(jazda, jazda, jazda...)

- **Powrót do hotelu**
(masaż, odnowa biologiczna)
- **Kolacja**
(przede wszystkim... makaron, z sosami)
- **Sen**

Odpocząłeś już? 3,5 tys. km w Tour de France to morderczy wysiłek, a za chwilę czeka cię start w Tour de Pologne?

Cały czas dochodzę jeszcze do siebie. Tydzień na zregenerowanie sił po tak ciężkim wyścigu to mało, ale sądzę, że do początku Tour de Pologne dojdę do siebie, a jeżeli nie, to myślę, że na tych cięższych, górskich etapach powinno już być dobrze.

Tuż przed wyjazdem na Tour de France wysłałeś sms-a do Szymona Gruchalskiego - „Grucha”, cały czas nie mogę uwierzyć, że to dzieje się naprawdę, że pojedę ten wyścig.

Start w tym wyścigu to spełnienie marzeń. Jeszcze niedawno oglądałem go w telewizji. Widziałem te wszystkie gwiazdy kolarstwa i naprawdę nie przypuszczałem, że ścigając się jeszcze kilka lat temu na MTB - tutaj w Jarocinie, tak szybko uda mi się wystartować w tym najpopularniejszym i najcięższym wyścigu na świecie.

Mówiłeś przed wyścigiem, że twoim marzeniem jest zabrać się z ucieczką i dojechać z nią do mety. Prawie ci się udało. Czego zabrakło na tym siedemnastym etapie? (Paterski zajął na nim 7. miejsce - przyp. red.)

Zabrakło mocy. Na tym etapie od początku było bardzo mocne tempo. „Szedł taki ogień”, że naprawdę ciężko było się zabrać. Udało mi się załapać w bardzo dobrze obsadzoną ucieczkę. Praktycznie same gwiazdy w niej jechały. Dwa kilometry przed szczytem, na ostatnim podejździe, odjechał nam Norweg Hagen, który był poza zasięgiem. Zostałem z trójką kolarzy, ale dokładnie na kilometr przed szczytem już mi czegoś zabrakło. Gdybym przetrzymał tę górę, to mógłbym powalczyć o podium. Ale nie mam sobie nic do zarzucenia. Dzień miałem perfekcyjny, jechałem na sto procent. Zabrakło mi trochę sił, ale przy boku naprawdę wielkich kolarzy.

Jak się jedzie obok tych największych. Contadora, braci Schlecków, Evansa? O Ivana Basso nie pytam, bo z nim jesteś na co dzień.

Trochę ich już poznałem, bo ścigałem się z nimi w innych wyścigach, ale klimat i przede wszystkim poziom Tour de France zrobił na mnie niesamowite wrażenie.

Co jest takiego wyjątkowego, poza najwyższym poziomem, w Wielkiej Pięćli?

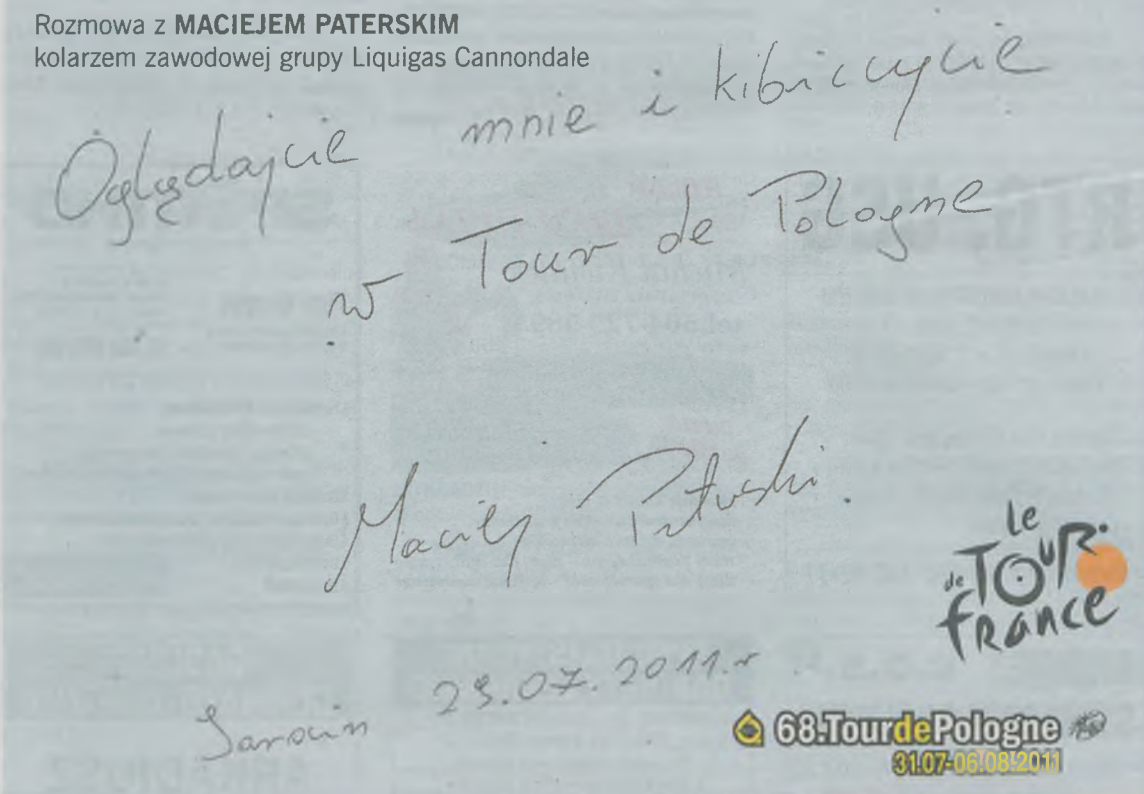
Ilość kibiców na trasie. Na każdym etapie, na całej trasie są tłumy ludzi. Na górskie etapy kibice przyjeżdżają wozami kempingowymi kilka dni wcześniej, żeby zająć jak najlepsze miejsca. Jadąc pod taką górę jak Galibier czy L'Alpe d'Huez, aż ciarki przechodzą po plecach. Ludzie robią tam wielkie show.

Jest ich tak wielu, że czasami kolarzom aż trudno przejechać. W tym roku Contador miał lekki zatarg z jednym z kibiców, który podbiegł zbyt blisko i Hiszpan musiał go odepchnąć.



Mój wysiłek jest bardzo dobrze wynagradzany

Rozmowa z **MACIEJEM PATERSKIM**
kolarzem zawodowej grupy Liquigas Cannondale



Niektórzy kibice faktycznie przesadzają. Chcieliby czasami wejść z kolarzem na rower i pedałować razem z nim (śmiej). Nie zawsze zachowują się tak, jak powinni.

Zająłeś 69. miejsce. Dla przeciętnego zjadacza chleba to dość odległa pozycja.

Każda drużyna ma swego lidera, na którego pracuje. To lider robi wynik, a jego miejsce to zasługa całego zespołu. Każdy kolarz na etapie ma swoją pracę do wykonania. Kiedy wypełni swoje zadanie, to wtedy może odpuścić i dojechać spokojnie do mety. Miejsce w klasyfikacji generalnej, poza tym które zajmie lider, nie ma większego znaczenia.

Wasz lider - Ivan Basso zajął w tym roku ósme miejsce. Jak został oceniony jego start?

Celem było podium dla Ivana. Niestety nie wszystko poszło po jego myśli. Ósme miejsce to dla niego porażka. Wpływ na to miał na pewno wypadek, który przydarzył mu się na zgrupowaniu na Etnie. Rozciął sobie mocno twarz i musiał przystopować w treningach i uciekło mu sporo cennego czasu w przygotowaniach.

Czyli Basso poniżej oczekiwań, a jak oceniona została reszta zespołu?

Spisaliśmy się naprawdę nieźle i mogę to spokojnie powiedzieć. Na każdym etapie Ivan miał naszą

pomoc i nie mamy sobie nic do zarzucenia. Uzupelnialiśmy się i każdy dawał z siebie wszystko.

Kiedy było już wiadomo, że Basso nie ma szans na zwycięstwo, komu kibicowałeś? Contadorowi, Schleckowi czy Evansowi?

Sympatyzowałem z Evansem. Bardzo go lubię. Przez cały tour pokazał, że jest bardzo mocny, jechał równo i zasłużył na zwycięstwo.

Przez cały wyścig pewnie bardzo musieliście dbać o to, co jecie.

Tak. Z grupą jeździł specjalny autobus, przerobiony na kuchnię, w którym trzech kucharzy przygotowywało dla nas posiłki. Jedzenie musiało być zatwierdzone przez lekarzy. Je się

przede wszystkim makaron. Rano biały z oliwką, wieczorem można sobie pozwolić na różne sosy.

Po trzech tygodniach, po zakończeniu wyścigu w Paryżu mieliście wykwinną kolację?

Była wykwinna, ale bez szampana.

Jakie było menu?

Tragedia. Jedliśmy we francuskiej restauracji, ale po prostu tragedia.

Dlaczego? Nie było makaronu?

Był, ale nie tak zrobiony, jak Włosi go potrafią zrobić. Było mięso, ale nie smakowało tak jak powinno.

W Polsce w końcu zjadłeś coś innego?

Bardzo lubię polską kuchnię. Po jedzeniu przez miesiąc czy dwa przez cały czas makaronu, tęskni się za typowymi polskimi potrawami.

Przyjeżdżając od domu miałeś jakieś konkretne życzenia? Zadzwoń: - Mamo wracam, chcę to i to?

Miałem wielką ochotę na wątróbkę.

Przygotowała mama czy żona?

Akurat teściowa (śmiej). Do rodziców poszedłem później na kolację, ale za wątróbką stęskniłem się najbardziej.

Da się żyć z kolarstwa zawodowego? Czy jednak lepiej zostać piłkarzem?

Nie porównujemy zarobków w piśmie nożnej i kolarstwie, ani wysiłku, jaki trzeba włożyć. Piłka zawsze będzie lepiej wynagradzana niż kolarstwo, ale jestem naprawdę zadowolony, że mój wysiłek jest bardzo dobrze wynagradzany.

Ile dni w ciągu roku spędzasz poza domem, poza Jarocinem?

W domu bywam w sumie może z cztery miesiące. Najwięcej w październiku i listopadzie, wtedy mam wakacje.

To wtedy trzeba do ciepłych krajów jechać...

Niektórzy jeżdżą. Ale ja już wiele razy mówiłem, że cały rok jestem na walinach i dla mnie najlepsze wakacje są, jak wracam do domu.

Przed tobą nasz narodowy tour. Co sobie po nim obiecujesz?

Chciałbym, podobnie jak w Tour de France, zabrać się w ucieczce. Profile tras mi odpowiadają. Myślę, że jak „noga trochę puści”, minie to zmęczenie, to powinno być naprawdę nieźle. Każdy, kto wychodzi z wielkiego touru, po krótkim odpoczynku jest bardzo mocny i można to wykorzystać w tych najbliższych wyścigach. We Włoszech mówią, że dla młodego kolarza bardzo dobre jest przejechanie wielkiego touru. Nabiera się doświadczenia, podnosi poziom. Śmieję się, że taki trzytygodniowy wyścig „podrasowuje motor”.

W Tour de Pologne pojedziesz w barwach włoskiej grupy Liquigas. Czy w takim wyścigu możesz liczyć na pomoc Polaków z innych zespołów?

Nie. Liczy się grupa. Podczas wyścigu nie ma znaczenia, że jesteście rodakami. Każdy pracuje na konto swojej drużyny.

Rozmawiał PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

SKŁAD EKIPY NA
TOUR DE FRANCE

9 kolarzy

3 dyrektorów sportowych

4 masażystów zajmujących się także sprawami logistycznymi

Lekarz

Osteopata („prostujący” kolarzy, nastawiający kości, kręgosłup)

3 kucharzy

Mechanicy

Media officer (obsługa dziennikarska, reportażyowa grupy)

▶ MINI TOUR DE POLOGNE

Rosną następcy Paterskiego

Marcel Musielak (UKS Trójka Jarocin) zwyciężył w kategorii szkół podstawowych w wyścigu Mini Tour de Pologne zorganizowanym z okazji startu naszego narodowego touru. W klasyfikacji drużynowej bezkonkurencyjna okazała się ekipa z jarocińskiej „trójki”. Wśród dziewcząt na podium stanęły Justyna Kukfisz (druga) i Joanna Golec (trzecia w kategorii podstawówek). Również wśród gimnazjalistów zawodnicy UKS Trójka znaleźli się w czołówce. Ósmy był Szymon Krawczyk, a piętnasty Michał Borecki.

Obok gwiazd światowego kolarstwa, które biorą udział w Tour de Pologne, swoją szansę na pokazanie

się kibicom mają najmłodszy adept kolarstwa. W wyścigach Mini Tour de Pologne organizowanych w miastach kończących poszczególne etapy rywalizują zawodnicy ze szkół podstawowych i gimnazjów. W niedzielę, w dniu startu wyścigu, w Warszawie ścigało się ponad 200 dzieci. Świetnie spisała się cała ośmioosobowa reprezentacja UKS Trójka, a klasą dla siebie był Marcel Musielak, który zdecydowanie, o piętnaście sekund na trasie o długości 4,8 km, wyprzedził drugiego na mecie Michała Nalepę z Mrągowa. Szóste miejsce wśród uczniów szkół podstawowych bez udziału na pleć zajęła Justyna Kukfisz (drugie wśród dziewcząt), a dziewiąta

MIEJSCA REPREZENTANTÓW UKS TRÓJKA W MINI TOUR DE POLOGNE

- Szkoły podstawowe:**
1. Marcel Musielak
6. Justyna Kukfisz (2. wśród dziewcząt)
9. Joanna Golec (3. wśród dziewcząt)
40. Kacper Skrzypczak (startowało 106 zawodników)

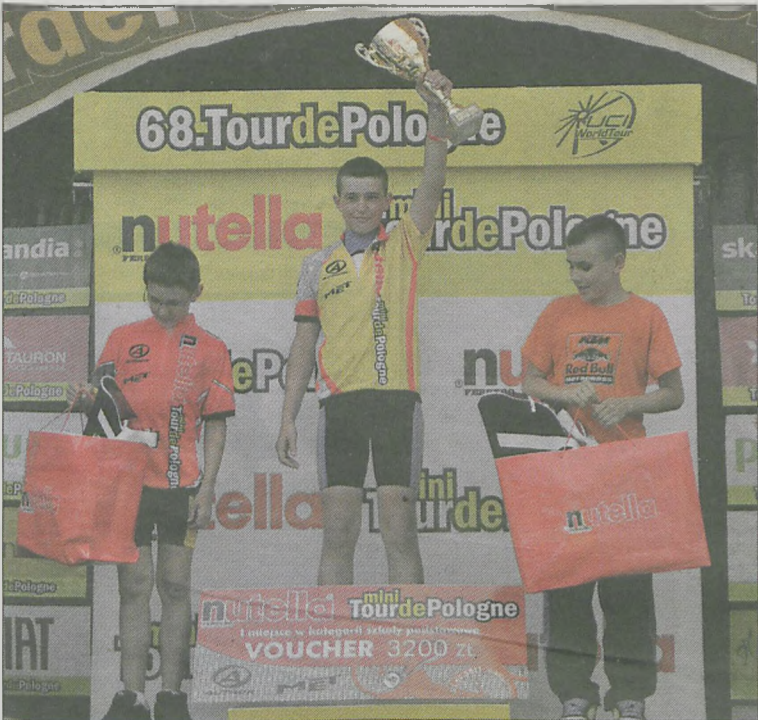
- Gimnazja:**
8. Szymon Krawczyk
15. Michał Borecki
22. Maciej Grehl
32. Zuzanna Cyraniek (5. wśród dziewcząt) (startowało 81 zawodników)

była Joanna Golec (trzecie miejsce w swojej kategorii). UKS Trójka zdecydowanie zwyciężył w klasyfikacji drużynowej.

Za zwycięstwo w Mini Tour de Pologne Marcel Musielak otrzymał voucher o wartości 3.200 zł na sprzęt sportowy marki Author i MET. Dziewczęta z „trójki”, które stanęły na podium, wygrały sprzęt sportowy oraz upominki od sponsora - producenta Nutelli.

Pozostałe etapy mini Tour de Pologne odbywać się będą w kolejnych miastach wyścigu, z tym, że każdy z zawodników może wystartować tylko w dwóch edycjach.

(faf)



▶ PIŁKARKA Z WITASZYC WICEMISTRZYNIA POLSKI JUNIOREK

Paulina zagra w I lidze

Medyk Konin, klub Pauliny Kucharzak z Witaszyc, zdobył wicemistrzostwo Polski juniorek U-19 w piłce nożnej. Turniej finałowy rozegrano w Kluczborku. Paulina nie mogła w nim jednak zagrać ze względu na kontuzję kostki.

Zanim przytrafił się uraz, zdążyła jednak znaleźć uznanie w oczach trenerów. W efekcie w przyszłym sezonie nadal będzie bronić barw Medyka, ale już w I lidze. - Zarząd zdecydował, że nie zgłosi drużyny do II ligi, w której dotąd grałam, więc część dziewczyn trafiła do kadry na III ligę, pozostałe będą grać w I lidze - tłumaczy 17-letnia piłkarka, która do Konina trafiła przed rokiem. I liga to drugi poziom rozgrywek piłkarskich. Najwyższym jest ekstraklasa.

(igi)

Paulina Kucharzak została przeniesiona do pierwszoligowej kadry Medyka Konin



Nabór do rugby

Rugby Klub Sparta Jarocin ogłasza nabór młodzieży do drużyn rugby w rocznikach: 1995, 1996, 1997, 1998, 1999 i 2000.

Treningi odbywają się we wtorki, czwartki i piątki na boisku na osiedlu Tumidaj.

Więcej informacji udzielają trenerzy poszczególnych grup: kadeci - Mateusz Boruta - tel. 791-328-658 (roczniki 1995-96), młodzicy i żacy - Bartosz Włodarek - tel. 792-917-449 (roczniki 1997-2000).

Dla osób, które jako pierwsze zgłoszą się do trenerów istnieje jeszcze możliwość wyjazdu z klubem na letnie zgrupowanie sportowe!

(faf)

Drugi w Pobiedziskach

Wiesław Garbarek (TKKF Trucht Wspólny Dom) zajął drugie miejsce w kategorii M-5 (50-59 lat) w XXII Biegu Jagielly w Pobiedziskach. W klasyfikacji generalnej uplasował się na 20. pozycji.

Na dystansie półmaratonu (21,1 km) Garbarek uzyskał czas 1.24,51 i w swojej kategorii przegrał tylko z Januszem Stańczakiem z Kosyniera Września. - Jeszcze nigdy nie udało mi się z nim wygrać, ale wierzę, że kiedyś mi się to w końcu uda - mówił po zawodach Garbarek. W klasyfikacji generalnej zwyciężył Maciej Łucyk z Maratończyka Poznań (1.13,59).

(faf)

Rywalizacja pod znakiem karnych

Zespół Zjednoczonych Komorze wygrał turniej piłkarski w Stęgoszy. W zawodach rywalizowało 11 drużyn. Finał i mecz o 3. miejsce rozstrzygnęły dopiero rzuty karne.

Mimo zgłoszenia się do udziału, jedna z drużyn nie dotarła do Stęgoszy, co spowodowało zamieszanie przy podziale ekip na grupy eliminacyjne. Zdecydowano, że w jednej grupie zagrają trzy zespoły, a w dwóch pozostałych - po cztery. Do półfinałów bezpośrednio awansowali zwycięzcy, a stawkę uzupełnił triumfator barażu pomiędzy dwoma zespołami, które zajęły drugie miejsca w liczniejszych grupach.

Rywalizacja była bardzo zacięta - kilka razy do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były serie rzutów karnych. W takich okolicznościach rozstrzygnięto również finał, w którym Zjednoczeni Komorze strzelali skuteczniej i pokonali Neorol.

- Dziękuję wszystkim zespołom oraz kibicom za przybycie, jak również sponsorom, którzy umożliwili rozegranie już czwartego turnieju. Żyję nadzieją, że obietnice pana burmistrza Żerko wa się spełnią i w przyszłym roku turniej rozegramy już na nowym boisku - mówi Mateusz Sołtyś, organizator zawodów.

(igi)

WYNIKI TURNIEJU PIŁKARSKIEGO W STĘGOSZY:

Eliminacje:	
Grupa A:	
OSP Cielcza - Active Team Stęgosz	1:1
Dajcie Nam Wygrać - NRD	1:2
OSP Cielcza - Dajcie Nam Wygrać	0:1
Active Team - NRD	0:0
Active Team - Dajcie Nam Wygrać	0:0
OSP Cielcza - NRD	0:0

Grupa B:	
Neorol - Rycerze Grunwaldu Golina	2:1
Junior Team Stęgosz - Buniu Team	0:1
Neorol - Junior Team	0:0
Rycerze - Buniu Team	3:0
Neorol - Buniu Team	3:1
Rycerze - Junior Team	0:1

Grupa C:	
All Stars - Zjednoczeni Komorze	1:1
All Stars - Burza Chwałkowo	1:1
Zjednoczeni - Burza Chwałkowo	1:1

Baraż o półfinał:	
Junior Team Stęgosz - Dajcie Nam Wygrać	0:1

Półfinały:	
NRD - Zjednoczeni Komorze (po karnych)	0:1
Neorol - Dajcie Nam Wygrać	2:0

O 3. miejsce:	
NRD - Dajcie Nam Wygrać (po karnych)	1:0

Finał:	
Zjednoczeni Komorze - Neorol (po karnych)	1:0

Krół strzelców: Krzysztof Kubiak (Neorol)

GAZETA Jarocińska

Nakład: 10.000 egz

IZBA WYDAWCÓW PRASY

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Piotr Piotrowicz
p.piotrowicz@jarocinska.pl

I Z-CIA REDAKTORA
NACZELNEGO
Aleksandra Pilarczyk
a.pilarczyk@jarocinska.pl

II Z-CIA REDAKTORA
NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogółkiewicz
a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz
j.kalisz@jarocinska.pl

GMINA JAROCIN
Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@jarocinska.pl

POWIAT JAROCIŃSKI
Anna Konieczna, a.konieczna@jarocinska.pl

GMINA JARACZEWO, RELIGIA, KULTURA
Lidia Sokowicz, l.sokowicz@jarocinska.pl

GMINA KOTLIN
Elżbieta Rzepczyk, e.rzepczyk@jarocinska.pl

GMINA NOWE MIASTO, ZDROWIE, REPORTAŻ
Anna Kopras-Fijolek, a.fijolek@jarocinska.pl

GMINA ŻERKÓW, GOSPODARKA
Anna Konieczna, a.konieczna@jarocinska.pl

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-45

Dariusz Fijolek
d.fijolek@jarocinska.pl

Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl

Barbara Pomykał
b.pomyka@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl

Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 749-86-49, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00

czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYMOWANIA OGŁOSZEŃ

JaraczeWO, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kolín, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Wolności 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ PIŁKI

► Stroje
od związku

Drużyny juniorów starszych i młodszych Jaroty otrzymały komplety strojów od Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Kaliszu za reprezentowanie okręgu w rozgrywkach wojewódzkich. Nagrody w przerwie meczu z Chrobrym Głogów wręczył Andrzej Mroziński - prezes KOZPN.



Fot. Stanisław Dziekański

► Urodzinowo

Zwycięstwem z Chrobrym Hubert Oczkowski uczcił swoje dwudzieste szóste urodziny (31 lipca). Podstawowy obrońca jest trzecim pod względem wieku piłkarzem Jaroty. Starsi od niego są tylko Dariusz Brzostowski i Piotr Garbarek. Niestety meczu z Chrobrym nie będzie miło wspominał Bartosz Kieliba, kolejny jubilat, który swoje urodziny obchodzi 1 sierpnia. Na początku drugiej połowy nieszczęśliwie wylądował na lewej nodze i uszkodził więzadła w kolanie. Czekają go kilka tygodni odpoczynku od piłki.

► Negocjacje
trwają

W spotkaniu z Chrobrym w Jarocie zabrakło Krzysztofa Bartosza. Okazało się, że najsukceszniejszy piłkarz poprzedniego sezonu nie ma wciąż podpisanej umowy z klubem. Rozbieżności dotyczą długości nowego kontraktu. Dalsze rozmowy pomiędzy zarządem, a zawodnikiem i jego menedżerem mają być kontynuowane w najbliższym tygodniu.

(faf)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Sobota • 6 sierpnia ▶ 17.00



RAKÓW CZĘSTOCHOWA



JAROTA HOTEL JAROCIN

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela • 7 sierpnia ▶ 15.00



GKS JARACZEWO



BARYCZ JANKÓW PRZYGODZKI

(boisko w Noskowie)

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Niedziela • 7 sierpnia ▶ 15.00



GROM WOLSZTYN



PŁOMYK KOZMINIEC

Strzelił i wyleciał



Fot. Stanisław Dziekański

Adrian Owczarek (z lewej) na początku meczu stanął przed szansą zdobycia swojej pierwszej bramki dla Jaroty, ale nieczysto trafił w piłkę

Jarota Hotel Jarocin, po bramce Krzysztofa Czabańskiego z rzutu wolnego, pokonała 1:0 Chrobrego Głogów. Strzelec jedynego gola w tym meczu pod koniec pierwszej połowy musiał opuścić boisko, ponieważ zobaczył drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. W tej sytuacji wielki błąd popełnił debiutujący w II lidze sędzia Marcin Lech, który ukarał „Czabana” za faul... Damiana Pawlaka.

Jarota przez cały mecz zagrała bardzo konsekwentnie. Młoda jarocińska jedenastka (na boisku pojawiło się aż jedenastu piłkarzy poniżej 23 lat) od pierwszych minut bardzo agresywnie zaatakowała rywali, skutecznie rozbijając akcje Chrobrego. - Kluczem do sukcesu będzie wyeliminowanie najsilniejszych ogniw zespołu z Głogowa, czyli doświadczonych Zbigniewa Grzybowskiego i Macieja Sobonia - mówił przed meczem Czesław Owczarek. Jego podopieczni nie tylko poradzili sobie z byłymi ekstraklasowcami, ale

nie pozwolili również „pograć” pozostałym piłkarzom. Goście nie stworzyli sobie w tym meczu ani jednej groźnej sytuacji, a z każdą minutą ich frustracja rosła i grali coraz gorzej. - To zaśkoczenie, że ta drużyna potrafi zagrać tak słabo, jak w meczu z Jarotą. Tylko dlatego, że nie chce nam się za bardzo grzebać w pamięci napiszemy, że Chrobry zagrał jedno z najsłabszych, a nie najsłabsze spotkanie w ciągu ostatnich dziesięciu lat” - napisano na jednej ze stron internetowych poświęconych Chrobremu.

Głogowianie zagraли słabo, ponieważ na niewiele pozwolili im gracz Jaroty, którym za ambitną postawę gromko podziękowali jarocińscy kibice. Dawno w Jarocinie nie było tak głośno i radośnie na trybunach.

W całym meczu obie drużyny nie stworzyły zbyt wielu sytuacji. Skuteczniejsza okazała się Jarota. Czabański bardzo ładnie przymierzył z rzutu wolnego i zdobył zwycięską bramkę.

- W końcu udało nam się wykorzystać to, co ćwiczymy na treningach - cieszył się Czesław Owczarek. Szkoleniowca Jaroty martwić musi za to uraz Bartosza Kieliby, który będzie musiał pauzować kilka tygodni. W środku obrony zastąpił go Igor Skowron, a w odwodzie pozostaje jeszcze Hubert Nawrocki, który w niedzielę zagrał w drugiej połowie w środku pola i pokazał się z bardzo dobrej strony. Wielu kibiców po raz pierwszy zobaczyło rosnącego wychowanka Jaroty w akcji.

Po dwóch kolejkach Jarota ma na swym koncie komplet punktów. Dwa zwycięstwa pobudziły apetyty. Warto podtrzymać dobrą passę. Po pojedynkach z beniaminkami tym razem podopiecznych Czesława Owczarka czeka trudniejsze zadanie. W sobotę, pod Jasną Górą zmierzą się z Rakowem, który w dwóch pierwszych meczach wygrał z Bytovią i przegrał z Miedzią Legnica.

(faf)

JAROTA HOTEL JAROCIN **1:0**
CHROBRY GŁOGÓW (1:0)

SKŁAD

Jarota: Dariusz Brzostowski - Hubert Oczkowski, Bartosz Kieliba (52. Hubert Nawrocki), Piotr Garbarek, Mateusz Śliwa - Krzysztof Czabański, Michał Grobelny, Karol Danielak - Patryk Ciermiewski (76. Sebastian Kamiński), Adrian Owczarek (46. Igor Skowron), Damian Pawlak (66. Maciej Tomkowiak)

Chrobry: Michał Augustyn, Krzysztof Ziemiak (83. Adam Filbier), Krzysztof Suchecki, Adam Samiec, Michał Bukraba, Konrad Kaczmarek (73. Mateusz Niedźwiedź), Mateusz Halambeć, Maciej Sobon, Łukasz Ochmański (67. Bartosz Machaj), Przemysław Stasiak, Zbigniew Grzybowski

BRAMKI

1:0 - Krzysztof Czabański - z rzutu wolnego (24.)

22,9

średnia wieku piłkarzy
Jaroty, którzy
zagraли w meczu
z Chrobrym

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Wyniki II kolejki rozgrywek:

Bytovia Bytów • GKS Tychy	0:4
Miedź Legnica • Raków Częstochowa	2:1
Jarota Hotel Jarocin • Chrobry Głogów	1:0
Chojniczanka Chojnice • Calisia Kalisz	2:1
Zagłębie Sosnowiec • Energetyk ROW Rybnik	4:0
Nielba Wągrowiec • Elana Toruń	1:2
Baltyk Gdynia • Ruch Chorzów	2:2
MKS Kluczbork • Tur Turek	0:2
Czarni Żagań • Górnik Wałbrzych	(przełożony)

Tabela:

1. GKS Tychy	2	6	5:0
2. Chojniczanka Chojnice	2	6	6:2
3. Elana Toruń	2	6	4:2
4. Jarota Hotel Jarocin	2	6	3:1
5. Ruch Chorzów	2	4	6:3
6. Tur Turek	2	4	2:0
7. Miedź Legnica	2	4	3:2
8. Zagłębie Sosnowiec	2	3	5:2
9. Raków Częstochowa	2	3	3:2
10. Baltik Gdynia	2	2	2:2
11. Chrobry Głogów	2	1	1:2
12. Czarni Żagań	0	0	0:0
13. Górnik Wałbrzych	1	0	0:1
14. Calisia Kalisz	2	0	2:4
15. MKS Kluczbork	1	0	0:2
16. Nielba Wągrowiec	2	0	2:6
17. Bytovia Bytów	2	0	0:6
18. Energetyk ROW Rybnik	2	0	1:8

... WYPOWIEDZI POMECZOWE

► Czesław Owczarek
- trener Jaroty

Drużyna od pierwszych minut pokazała, że zależy jej na zwycięstwie. Chcieliśmy wykorzystać atut swojego boiska. Zespół był przesiąknięty determinacją i zaangażowaniem.

Szkoda, że sędzia popełnił wiele błędów kosztem naszego zespołu. Brakowało nam jednego zawodnika, ale mądrze się broniliśmy i Chrobry nie stworzył sobie żadnej sytuacji. Zbieraliśmy siły na kontrataki i wyszło to naprawdę mądrze. Chodziło nam o to, żebyśmy, mimo osłabienia, nie mieli luk w żadnej z formacji.

► Ireneusz Mamrot
- trener Chrobrego

Nie ma co ukrywać, przegraliśmy zasłużenie. Sprowadzono nas dzisiaj na ziemię. Jarota pokazała nam, jak wygląda drugoligowa piłka. Bez zaangażowania, walki i determinacji nie można zdobywać punktów. Mam trochę pretensji do swoich chłopaków, ponieważ po czerwonej kartce dla zawodnika gospodarzy powinniśmy grać piłką, a my dostosowaliśmy się do ich warunków. Zabrakło nie tylko determinacji, ale także mądrego grania. Próbowaliśmy dwoma podaniami dostać się pod bramkę

► Dariusz Brzostowski
- bramkarz Jaroty

Nastawiliśmy się na ciężki mecz i taki faktycznie był. Sędzia pokrzyżował nam trochę taktykę, ponieważ Krzysztof Czabański został według mnie niesłusznie ukarany czerwoną kartką. Ale w takich sytuacjach też musimy sobie radzić, dlatego tym bardziej cieszą trzy punkty. Ja osobiście jestem zadowolony, że zagramy na zero

► Zbigniew Grzybowski
- piłkarz Chrobrego

Na pewno dzisiaj przegraliśmy zasłużenie. Jarota postawiła nam bardzo trudne i agresywne warunki. Grała bardzo krótko, nawet w osłabieniu. To wystarczyło dzisiaj na nas. Jarota pokazała nam, czym jest II liga i jak należy walczyć do końca. Całą drugą połowę graliśmy w przewadze, jednak tej przewagi nie było widać na boisku, dlatego wynik jest dla nas niekorzystny.



Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

OGŁOSZENIE